

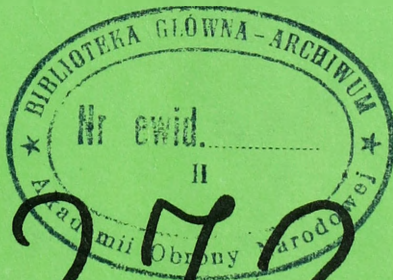


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Płk prof. dr hab. Jerzy ZIELIŃSKI
Płk dr hab. Waldemar KACZMAREK
Płk dr Jan KNETKI

PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE OPERACJI OPÓŹNIAJĄCYCH „OPÓŹNIANIE”



62731

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S / 4804



05-004804-002-0

WARSZAWA

2001



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



Płk prof. dr hab. Jerzy Zieliński
Płk dr hab. Waldemar Kaczmarek
Płk dr Jan Knetki

PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE OPERACJI OPÓŹNIAJĄCYCH

„OPÓŹNIANIE”

Warszawa 2001



Recenzent:

Płk prof. dr. hab. Eugeniusz NOWAK

Prace opracował zespół w składzie:

- kierownik zespołu - płk prof. dr hab. Jerzy ZIELIŃSKI
- członkowie
 - płk dr hab. Waldemar KACZMAREK
 - płk dr Jan KNETKI

Spis treści

Wstęp	3
1. Podstawy metodologiczne badań.....	6
1.1. Przedmiot badań i ich cel	6
1.2. Hipoteza robocza	10
1.3. Przebieg badań i metody badawcze	12
2. Operacje opóźniające jako przedmiot badań prognostycznych	15
2.1. Założenia ogólne	15
2.2. Rola i znaczenie prognoz w procesach przewidywania przyszłości ...	18
2.3. Funkcje prognoz w odniesieniu do procesów walki zbrojnej	28
3. Ogólne założenia operacji opóźniających (wnioski z pierwszego etapu badań)	31
3.1. Determinanty operacji opóźniających.....	36
3.2. Charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych	51
3.3. Operacja opóźniająca w kontekście agresji zaskoczenia	56
3.4. Ogólne założenia strategicznej operacji obronnej	60
4. Planowanie operacji opóźniających	65
4.1. Rodzaje planowania	65
4.2. Fazy planowania	66
3.3. Wyniki planowania	73
5. Wybrane problemy dowodzenia operacją.....	76
5.1. Rola dowódcy w operacjach opóźniających	81
5.2. Zasady dowodzenia w operacjach opóźniających.....	82
5.3. Cechy dowodzenia w operacjach opóźniających	85
6. Zasady sztuki wojennej w operacjach opóźniających	91
6.1. Ewolucja poglądów na zasady sztuki wojennej	92
6.2. Współczesna interpretacja zasad sztuki wojennej	100
6.3. Zasady sztuki wojennej w wojnie w Zatoce Perskiej	111
6.4. Zasady sztuki wojennej w operacjach opóźniających	120
6.5. Wnioski.....	123
Zakończenie.....	127
Wykaz literatury.....	128
Załączniki	

Każde państwo, niezależnie od ustroju społeczno-politycznego, modelu gospodarki, położenia geograficznego, a w tym przebiegu granic i sąsiadów oraz przynależności do określonych sojuszy politycznych i militarnych, jako priorytetowe powinno postrzegać problemy bezpieczeństwa. I to nie tylko bezpieczeństwa wewnętrznego, ale również - a może przede wszystkim bezpieczeństwa zewnętrznego. Biorąc powyższe pod uwagę uzasadnione wydaje się być dążenie władz większości państw do posiadania i ciągłego doskonalenia szeroko rozumianego systemu obronnego państwa. Nie ulega też wątpliwości, że wspomniany system powinien być tak skonstruowany i utrzymywany w takim stopniu gotowości, by posiadać zdolność do stawienia czoła agresji potencjalnego przeciwnika.

Usytuowanie Polski w Europie w świetle powyższej konstatacji skłania do wielu refleksji. Z jednej strony wielce istotne znaczenie ma przynależność naszego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego, która gwarantuje, że w przypadku agresji nie pozostaniemy osamotnieni. Z drugiej zaś strony jesteśmy jednym z państw usytuowanych na obszarze o szczególnym znaczeniu dla Sojuszu Północnoatlantyckiego, graniczymy bowiem z państwami, dla których Sojusz stanowi od wielu lat swoiste wyzwanie. Specyfika położenia strategicznego państwa granicznego – w porównaniu z państwami usytuowanymi „wewnątrz” obszaru objętego postanowieniami Traktatu Waszyngtońskiego – wiąże się bezpośrednio z ewentualnością, że to ono jest w pierwszej kolejności narażone na różnorodne, nawet najbardziej hipotetyczne zagrożenia. I co istotne, wiąże się to z zagrożeniami dla bezpieczeństwa całego Sojuszu.

Kolejna refleksja musi zatem dotyczyć tzw. realnego zagrożenia. Wydawać by się mogło, że odprężenie w sytuacji międzynarodowej oraz wiele inicjatyw politycznych, wzmacniających wzajemne zaufanie między państwami może sugerować, że nie istnieje potrzeba doskonalenia form, metod i sposobów przygotowania oraz prowadzenia walki zbrojnej. Można nawet odnieść wrażenie, że

wystarczy utrzymywać Siły Zbrojne na niskim poziomie, sprowadzając ich rolę do realizacji przedsięwzięć o charakterze reprezentacyjnym. Nic bardziej błędnego, albowiem istnieje wiele dowodów na to, jak szybko pozornie błahe spory i kontrowersje w stosunkach międzynarodowych przeradzają się w otwarty konflikt zbrojny. Wydarzenia z ostatnich dziesięciu dostarczają aż nadto przykładów, uzasadniających powyższą tezę.

Stąd, by sprostać wyzwaniom przed jakimi stoimy jako państwo graniczne Sojuszu – powinniśmy posiadać już w czasie pokoju odpowiednie siły w wysokiej gotowości operacyjnej, zdolne do natychmiastowego użycia. W tym miejscu warto przytoczyć wypowiedź gen. prof. Stanisława Kozieja, szefa Departamentu Syastemu Obronnego MON, który twierdzi, że powinny to być „(...) siły dysponujące koniecznym potencjałem "przeciwzaskoczeniowym" ("counter-surprise"), rozmieszczone głównie w strefie przygranicznej, w obszarze najbardziej zagrożonym. Nikt nas w tej roli nie wyręczy. To jest wybitnie narodowa sprawa. Takim siłom trzeba nadać najwyższy priorytet. Ich wielkość w czasie pokoju oraz dyslokacja muszą być dostosowane do odparcia agresji lokalnej. Wyposażenie musi być najnowocześniejsze, na jakie nas stać, a także bardzo wysoki (nawet 100 proc.) poziom profesjonalizacji, przy zapewnieniu żołnierzom pełnej realizacji programów szkolenia. To wszystko leży w naszym najgłębszym interesie i interesie strategicznym całego sojuszu. Zgodność interesów narodowych i sojuszniczych jest w tym wypadku absolutna (...).”

Współcześnie, nie tylko w naszym kraju dają się jednak zauważyć tendencje do zmniejszania stanu osobowego sił zbrojnych i liczby posiadanych przez nie środków walki. W wymiarze praktycznym oznacza to, że coraz mniej związków taktycznych, oddziałów czy pododdziałów pozostaje w wysokim stopniu gotowości bojowej. Oznacza to tym samym, że w przypadku konfliktu zbrojnego, a szczególnie w jego pierwszej fazie (zwanej niekiedy operacjami czy działaniami początkowego okresu wojny) nieliczne, mniej lub bardziej ukompletowane jednostki będą zmuszone do prowadzenia działań, których celem będzie zapewnienie czasu na rozwinięcie zasadniczych sił.

Muszą one zatem osiąść umiejętność prowadzenia walki w specyficzny sposób, który sprowadzał się będzie do unikania rozstrzygającego starcia, a jednocześnie na tyle skutecznego przeszkadzania przeciwnikowi, by ten ewentualne zdobycze terenowe okupił niewspółmiernymi stratami. I to stratami postrzeganymi w kategoriach rzeczowych i czasowych.

Wizja takich działań w początkowym okresie wojny legła u podstaw decyzji o podjęciu prac badawczych nad założeniami operacji opóźniających. Wyniki pierwszego etapu badań wspomnianej problematyki dowiodły w sposób bezdyskusyjny, że operacji opóźniającej nie można postrzegać w kategoriach prostego przetransponowania założeń taktycznych działań opóźniających na grunt operacyjny. Dzieje się tak z kilku co najmniej powodów, z których najważniejsze to cel działania, zaangażowane siły oraz obszar, na którym operacja opóźniająca będzie prowadzona.

W świetle powyższych rozważań uzasadnione jest kontynuowanie prac badawczych nad tak wieloaspektowym problemem, jaki stanowią dzisiaj założenia operacji opóźniającej. Sądzić bowiem należy, że zadania, które realizowały będą w jej ramach, a szczególnie formy i sposoby ich realizacji stanowić powinny podstawę decyzji dotyczących struktur organizacyjnych, dyslokacji i szkolenia Sił Zbrojnych.

Z powyższych konstatacji wynika jednoznacznie, że czynnikiem wytyczającym kierunki prowadzonych prac badawczych nad problematyką operacji opóźniających powinny być zadania stojące przed Siłami Zbrojnymi oraz formy i sposoby ich realizacji. Należy jednak pamiętać, że dzisiejsze decyzje muszą być adekwatne do tego stanu, który będzie w bliższej lub dalszej przyszłości. A zatem ich podstawą muszą być naukowo uzasadnione przewidywania rozwoju sytuacji. Temu celowi służą prognozy, postrzegane jako naukowo uzasadnione przewidywanie przyszłości. Powyższe twierdzenie dotyczy wielu dziedzin życia społecznego, w tym także całego konglomeratu zagadnień związanych z przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej w różnym wymiarze.

1. Podstawy metodologiczne badań

W niniejszych rozważaniach zaprezentowane zostaną wyniki drugiego etapu badań, sprowadzające się w swej istocie do sprecyzowania szerokiego spektrum zagadnień, związanych z planowaniem i prowadzeniem operacji opóźniających. Dla ułatwienia pełnej oceny proponowanych rozwiązań, zawarte w niej zostaną także najbardziej istotne wnioski, które sformułowano w pierwszym etapie badań.

1.1. Przedmiot badań i ich cel

Potrzeba podjęcia badań nad problematyką operacji opóźniających, pojawiła się w teorii sztuki operacyjnej wraz z przyjęciem przez Rząd RP założeń „Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej”. We wspomnianym dokumencie stwierdza się, iż najogólniejszym celem obrony narodowej Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji jej interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi. Stosownie do istoty i charakteru wyzwań i zagrożeń strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej w swym wymiarze koncepcyjnym określa sposoby strategicznego wykorzystania potencjału państwa do przeciwstawiania się potencjalnym zagrożeniom w trzech możliwych stanach: w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W związku z tym wyróżnia się trzy główne dziedziny (konceptcje) strategii obronności państwa: strategię prewencyjno-stabilizacyjną, kryzysową i wojenną (obronną).

Ze strategii wojennej (obronnej), której założenia są najbardziej istotne z punktu widzenia czynionych rozważań, wynika, że największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w razie wojny obronnej na własnym terytorium. Zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od ich skali - miałyby charakter jednej lub kilku sojuszniczych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej.

Należy jednak skonstatować, że warunkiem skutecznego prowadzenia wspomnianych operacji (bitew) będzie zrealizowanie całego spektrum zadań

związanych z rozpoznaniem, zatrzymaniem i osłabieniem zgrupowania inwazyjnego przeciwnika. W wypadku agresji, a w szczególności agresji z zaskoczenia powyższe zadania realizowane będą w ramach operacji opóźniającej.

W teorii sztuki operacyjnej swoje ugruntowane miejsce mają dotychczas dwa typy operacji, klasyfikowanych ze względu na sposób osiągnięcia celu. Są to operacje obronne i zaczepne. Ich teoretyczne założenia, ugruntowane wieloletnimi doświadczeniami z wojen oraz praktyką ćwiczebną nie budzą większych kontrowersji. Pojawiła się natomiast pilna potrzeba opracowania modelowych rozwiązań dotyczących operacji opóźniających, stanowiących od niedawna przedmiot dociekań sztuki operacyjnej.

W myśl współczesnych poglądów sztuka operacyjna postrzegana jest jako ten dział sztuki wojennej, który obejmuje teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia szeroko rozumianych działań operacyjnych przez zgrupowania wojsk, zmierzających do osiągnięcia określonego – zwykle wspólnego celu, na wybranym obszarze działań. Jest ona zatem połączeniem teorii z praktyką, służąc celom poznawczym i wyraźnie określonym celom praktycznym. Inaczej rzecz ujmując sztuka operacyjna postrzegana jest jako system wiedzy o działaniach operacyjnych, o zasadach oraz sposobach ich przygotowania i prowadzenia w różnej skali i wymiarze. Jak każda specjalność naukowa dzieli się na części składowe (dziedziny wiedzy i umiejętności), których wyróżnikiem jest przedmiot badań.

Przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia wszelkich działań operacyjnych przez zgrupowania wojsk, zmierzających do osiągnięcia celu strategicznego lub operacyjnego na obszarze działań wojennych lub obszarze odpowiedzialności (zainteresowania). Z powyższych rozważań wynika, że istotnym obszarem badań sztuki operacyjnej są operacje, pośród których możemy wyróżnić operacje militarne (realizowane zwykle w czasie wojny) i operacje wsparcia pokoju (realizowane zwykle w czasie pokoju lub kryzysu). Z wojskowego punktu widzenia operacje militarne postrzegane są jako zespół różnorodnych działań związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia wspomnianych wyżej celów (strategicznego, a niekiedy operacyjnego). Obejmują one skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Bitwy (walki) oraz

działania wchodzące w skład operacji, mogą być skoordynowane czasowo i przestrzennie lub też prowadzone niezależnie od siebie.

Z prakseologicznego punktu widzenia częścią składową operacji jest bitwa (walka), definiowana jako wszelkie działania przynajmniej dwupodmiotowe (przy założeniu, że i zespół może być podmiotem), gdzie jeden przynajmniej z podmiotów przeszkadza drugiemu¹. Walka w tym znaczeniu oznacza zwykle takie działanie dwóch stron, którego istotą jest dążenie każdej z tych stron do osiągnięcia celów sprzecznych z celami strony przeciwnej. Głównym motywem walki jest więc sprzeczność celów, a jej naczelnym zadaniem pokonanie przeciwnika. Ostatecznym celem walki jest zatem osiągnięcie zwycięstwa nad przeciwnikiem. Bitwa postrzegana jest zatem jako podstawowa część składową operacji. Jest to skoncentrowane w czasie i przestrzeni starcie sił głównych przeciwstawnych związków operacyjnych (taktycznych) mające istotne znaczenie dla osiągnięcia celów operacji. Walki toczzone w ramach bitwy powinny być skoordynowane czasowo i przestrzennie. Mogą być także prowadzone niezależnie od siebie, lecz połączone powinny być wspólnym celem.

Natomiast pod pojęciem operacji wsparcia pokoju rozumie się różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne, prowadzone pod auspicjami i zgodnie z mandatem Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz innych organizacji międzynarodowych (np. Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unii Europejskiej, itp.). Zwykle angażuje się w nich wydzielone, zwykle wielonarodowe kontyngenty sił zbrojnych oraz różnego rodzaju organizacje i agendy rządowe oraz pozarządowe.

Podkreślić należy także to, że obszar naukowej penetracji sztuki operacyjnej związany jest również ze strukturą organizacyjną wojsk, albowiem obejmuje swym zasięgiem zarówno związki operacyjne, doraźnie tworzone zgrupowania wojsk (grupy operacyjne), jak i związki taktyczne. Nietrudno zatem dostrzec, że prace naukowo-badawcze prowadzone w obszarze sztuki operacyjnej powinny w swej istocie prowadzić do określenia hipotetycznego modelu działań operacyjnych, przygotowywanych i prowadzonych przez wspomniane wcześniej struktury organizacyjne. Tym bardziej, iż współcześnie obserwujemy dość częste i stosunkowo radykalne zmiany struktur organizacyjnych wojsk. Wspomniane zjawisko związane jest niewątpliwie z procesem dostosowania naszych Sił Zbrojnych do wymagań

¹ Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław-Warszawa-Kraków- Gdańsk 1973, s.239.

współczesności (możliwości ekonomicznych państwa, charakteru zagrożeń militarnych, zobowiązań sojuszniczych, zobowiązań wynikających z ratyfikowanych traktatów międzynarodowych, itp.).

Na zmiany w sztuce operacyjnej, a więc charakter, sposoby i metody prowadzenia działań operacyjnych swój niebagatelny wpływ wywiera także rozwój środków walki, postrzeganych jako uzbrojenie i sprzęt bojowy użytkowany przez wojska². W odniesieniu do całości problemu można zatem stwierdzić, że każda istotna zmiana (ilościowa bądź jakościowa) sił i środków walki rodzi potrzebę weryfikacji powszechnie panujących poglądów oraz zmian w treści przyjmowanego dotychczas modelu wspomnianych działań.

Odnosząc się do rozpatrywanej problematyki przyjęto, że przedmiotem badań w tym konkretnym przypadku jest zidentyfikowanie specyficznych cech operacji opóźniającej, postrzeganej głównie przez pryzmat procesów planowania działań oraz dowodzenia nimi. Z tak zidentyfikowanego przedmiotu badań wynika, że wynikiem ich pierwszego etapu było wzbogacenie sztuki operacyjnej o teoretyczne założenia operacji opóźniającej. Natomiast wynikiem kolejnego etapu prac badawczych będzie rozwiązanie wybranych, szczegółowych problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem operacji tego typu.

Współczesna teoria i praktyka działań operacyjnych, ocena literatury normatywnej i opracowań naukowych oraz wnioski z ćwiczeń prowadzonych w ostatnich kilku latach skłaniają do naukowej refleksji. Sprowadzić ją można w zasadzie do odpowiedzi na proste pytanie: Czy - a jeśli tak, to w jaki sposób - wnioski z wojen, konfliktów zbrojnych i sytuacji kryzysowych ostatnich kilkunastu lat, położenie geostrategiczne Polski oraz charakter potencjalnych zagrożeń determinują wielce złożoną problematykę przygotowania i prowadzenia operacji opóźniających. Próba odpowiedzi na tak sformułowane pytanie sugeruje także, iż powinna być ona poprzedzona naukową prognozą czynników determinujących ogólne założenia wspomnianych operacji.

Z powyższego wywodu wynika, że celem prowadzonych badań było określenie wpływu specyficznych warunków przygotowania i prowadzenia operacji opóźniających na proces ich planowania i dowodzenia nimi. Ich wynikiem powinno być zatem wniesienie nowych wartości do teorii sztuki operacyjnej, postrzeganej w

kontekście potrzeb wynikających z jakościowo nowej sytuacji geostrategicznej Polski oraz zadań, do których powinny być przygotowane Siły Zbrojne. Należy bowiem podkreślić, że jako państwo graniczne Sojuszu jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za własne bezpieczeństwo, ale także za osłonę tej części obszaru traktatowego, jaką stanowi nasze terytorium. Wydaje się, że inaczej nie można postrzegać wkładu każdego członka Sojuszu we wspólny system bezpieczeństwa. W efekcie powinna powstać określona koncepcja, która dostosowana będzie do aktualnych, a szczególnie przyszłych potrzeb oraz założeń funkcjonowania Sił Zbrojnych, stanowiących bardzo istotną część systemu obronnego państwa.

1.2. Problemy i hipotezy badawcze

Zaprezentowany cel badań sugeruje, że wygenerowanie teoretycznych założeń operacji opóźniającej wymaga pełnego wykorzystania dorobku współczesnej myśli wojskowej, szerokiego uwzględnienia wszystkich możliwych czynników pozwalających na doskonalenie rozważanej problematyki oraz ujęcia szeregu problemów w aspekcie dokonań współczesnej prognostyki. Z powyższych myśli wynika główny problem badawczy, który zdefiniowany został następująco:

Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie specyfika operacji opóźniających determinuje zmiany w sposobach przygotowania i prowadzenia operacji, postrzeganych w aspekcie ich planowania i dowodzenia nimi?

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż rozwiązanie tak sprecyzowanego problemu głównego wymagało zbadania wielu zagadnień szczegółowych. Tym bardziej, że rozważane oddzielnie charakteryzują się one pewną odrębnością bądź specyfiką, natomiast postrzegane kompleksowo stanowią uporządkowaną, logiczną całość. Przyjęte założenia wpłynęły w istotny sposób na określony wcześniej cel

² Pod pojęciem środków walki rozumie się zwykle techniczne narzędzia (środki), materiały i substancje działające niszcząco na cele (obiekty) za pomocą różnych energii i innych czynników.

i przedmiot badań oraz na zastosowany podział, zakres i układ poszczególnych części niniejszego opracowania. Kierując się takim podejściem określono podproblemy, które wyrażone zostały w postaci pytań zaprezentowanych poniżej:

- Jakie znaczenie przypisuje się współcześnie badaniom prognostycznym oraz jakie funkcje mogą spełniać prognozy w odniesieniu do procesów walki zbrojnej?
- Jakie zjawiska (czynniki) zdeterminowały potrzebę wyodrębnienia w sztuce operacyjnej nowej kategorii, która określona została mianem operacji opóźniającej?
- W jakim stopniu hipotetyczny charakter operacji opóźniającej wpływa na całokształt procesu jej planowania?
- Na ile założenia współczesnych operacji opóźniających wymuszają modyfikacje szeroko rozumianego dowodzenia operacyjnego?

Udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na tak zdefiniowane pytania powinno w swej istocie stanowić rozwiązanie problemu głównego oraz umożliwić osiągnięcie zakładanego celu drugiego etapu prac badawczych. Powstanie bowiem swoista wizja operacji opóźniającej, stanowiąca kanwę dalszych, szczegółowych rozwiązań.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w latach 2000 - 2001 Autorzy przeprowadzili szereg cząstkowych badań, stanowiących szeroki zbiór faktów, które po odpowiedniej interpretacji stały się podstawą podejścia przedstawionego w niniejszej pracy. Wnioski ze wspomnianych badań prezentowano w kilku pracach, wydanych nakładem Akademii Obrony Narodowej. Między innymi, w tym okresie opublikowano prace poświęcone podstawom teoretycznym operacji opóźniających³, prawdopodobnemu charakterowi wspomnianych operacji⁴ i ich specyfice⁵, czy też możliwości stosowania badań prognostycznych w sztuce operacyjnej.⁶ Cząstkowe

³ Zieliński J., Kaczmarek W., Knetki J., *Podstawy teoretyczne operacji opóźniających*, Warszawa 2000.

⁴ Zieliński J., [red. nauk.], *Operacje opóźniające*, AON Warszawa 2000.

⁵ Ścibiorek Z., Zieliński J., Kaczmarek W., *Operacje opóźniające na tle innych rodzajów operacji*, Warszawa 2000.

⁶ Kaczmarek W., *Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy*, AON Warszawa 2000.

wyniki badań ukazywały się również w formie artykułów zamieszczonych w krajowych periodykach wojskowych („Zeszyty Naukowe AON”, „Myśl Wojskowa”).

1.3. Metody badań

Dążąc do uzyskania w pełni obiektywnych wyników prowadzonych prac zastosowano określone procedury i metody badawcze. Badania podzielone zostały na trzy fazy, które utożsamiono z głównymi składnikami metody naukowej⁷. Cel każdej z faz został precyzyjnie określony, co zilustrowano na rysunku 1.1. Przyjmując założenie, iż z wojskowego punktu widzenia istotnym problemem w czasie przygotowania i prowadzenia operacji jest proces planowania i dowodzenia, na nich właśnie skupiono główną uwagę.

W prowadzonych badaniach szeroko korzystano z metod badań naukowych, powszechnie stosowanych w prognostyce oraz dążono do szerokiego stosowania podejścia systemowego i funkcjonalnego, traktując całość procesów zachodzących podczas planowania i prowadzenia działań operacyjnych jako złożony, całościowy i uporządkowany system, posiadający swoją strukturę. I co istotne, wyposażony także w inne atrybuty powszechnie akceptowane w metodologii badań naukowych, pozwalające na zastosowanie metody systemowej⁸.

Warto również podkreślić, że dla zapewnienia efektywności prowadzonych badań, a szczególnie ich skuteczności i wydajności szeroko stosowano wybrane teoretyczne i empiryczne metody wojskowych badań naukowych. Metody teoretyczne przewijały się we wszystkich fazach prowadzonych prac, szczególnie jednak w fazie pierwszej i drugiej. Najszerzej posługiwano się w tym okresie analizą, syntezą oraz uogólnieniami.

Szeroko stosowano również badanie sądów i opinii ekspertów, głównie z kręgu pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej oraz instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Pozwoliło to na krytyczną ocenę uzyskanych wyników i wpłynęło w znaczący sposób na ich ostateczne efekty oraz kształt niniejszego opracowania.

⁷ Por.: Pieter J., *Z zagadnień pracy naukowej*, Wrocław 1974, s.31.



Rys.1.1. Cel badań w poszczególnych fazach procesu badawczego

W celu zweryfikowania przyjętych hipotetycznie założeń w październiku 2000 roku przeprowadzono seminarium naukowe na temat „Operacje opóźniające”. Było ono doskonałą okazją do wymiany poglądów, krytycznej oceny dotychczasowych

⁸ Ratajewski J., Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki (informacji naukowej), Katowice 1994.

dokonań oraz wytyczenia kierunków dalszych prac badawczych. Należy zaznaczyć, iż referaty i inne wystąpienia na seminarium ukazały się drukiem w formie zwanego wydawnictwa.

W konkluzji należy stwierdzić, że celem prowadzonych prac było wniesienie nowych wartości do teorii sztuki operacyjnej. Wybór oraz zastosowanie - zaprezentowanych w wielkim skrócie - metod badawczych uwarunkowane było charakterem badanych zjawisk, wymuszających w wielu wypadkach ich prowadzenie na podstawie hipotetycznych założeń. Można jednak sądzić, że wybrane metody powinny w zasadzie gwarantować rzetelność prowadzonych badań oraz uzyskanie racjonalnych wyników.

2. Operacje opóźniające jako przedmiot badań prognostycznych

Przed przystąpieniem do kolejnego etapu badań nad problematyką operacji opóźniających pojawiło się szereg pytań. Najbardziej istotne okazały się dwa. Po pierwsze, czy operacje opóźniające, postrzegane jako nowa kategoria sztuki operacyjnej, mogą być przedmiotem sensu stricte badań prognostycznych? Po drugie, czy w procesie badań sztuki operacyjnej istnieją możliwości zastosowania, powszechnie akceptowanych w środowisku naukowym zasad, form i metod formułowania prognoz? Z przeprowadzonych dociekań wynika, że odpowiedź na tak sformułowane pytania powinna być twierdząca, a poniższe rozważania i wywody są próbą udzielenia na nie odpowiedzi.

2.1. Założenia ogólne

W toku swej racjonalnej działalności człowiek zawsze formułował – w sposób bardziej lub mniej przemyślany – cele, stanowiące wypadkową jego doświadczeń i oczekiwań. Mógł je jednak realizować tylko pod warunkiem posiadania umiejętności przewidywania procesów rozwojowych. Można więc przyjąć, że elementy prognostyki tkwiły w ludzkiej działalności już od dawna.¹

Określanie kierunków rozwoju wszelkich aspektów życia społeczeństw staje się współcześnie coraz bardziej złożone. Okazuje się bowiem, że nawet pobieżna analiza procesów rozwojowych ujawnia ich skomplikowany charakter. Nie można zatem badać pojedynczych zjawisk, nie nawiązując do całokształtu zachodzących przemian i procesów rozwoju określonych dziedzin życia społecznego. Niezbędne jest ujawnianie zależności pomiędzy poszczególnymi zjawiskami i kierunkami ich rozwoju oraz dążenie do odkrywania praw i prawidłowości je kształtujących. Wychodząc z założenia, że walka zbrojna jest zjawiskiem społecznym można przyjąć, iż powyższe stwierdzenia dotyczą w całej rozciągłości również jej procesów.

W toku badań naukowych nad współczesną walką zbrojną należy zatem dokonywać analizy całokształtu zachodzących w niej procesów, badać występowanie

¹ Por.: Zeliaś A., *Teoria prognozy*, Warszawa 1984, s.10.

w nich określonych przeobrażeń oraz dążyć do modyfikowania istniejących bądź tworzenia nowych struktur Sił Zbrojnych (rodzajów Sił Zbrojnych, związków operacyjnych i taktycznych, oddziałów i pododdziałów), które będą zdolne do realizacji zadań w nowych, coraz bardziej złożonych warunkach. W pierwszej kolejności należy zatem badać zmieniający się obraz wojny jako zjawiska społecznego, walkę zbrojną jako czynnik, bez którego nie występuje zjawisko wojny oraz wzajemne uzależnienia i oddziaływania na siebie walki zbrojnej i jej otoczenia. Sądzić bowiem należy, że dopiero na takim tle staje się celowe określanie prawidłowości rozwoju, a zwłaszcza wytwarzania się stałych jego kierunków nazywanych trendami. Umożliwia ono również ujmowanie różnych kategorii zjawisk związanych z walką zbrojną oraz ich grupowanie według przyjętych kryteriów. W konsekwencji pozwala to na badanie możliwości skutecznego oddziaływania na procesy rozwoju sztuki wojennej, na kształtowanie przyszłych zjawisk pola walki, ich skalę i kierunki ewolucji oraz wytyczanie dróg poprawy funkcjonowania Sił Zbrojnych. Jest to bardzo istotna konstatacja, albowiem precyzuje ona, że badanie wybranych, pojedynczych zjawisk zachodzących w toku wojny (walki zbrojnej), z reguły nie może stanowić podstawy do formułowania właściwych wniosków.

Wybiórczo traktowane fakty, wydarzenia czy zjawiska wykazują różnorodne, często sprzeczne ze sobą tendencje. Uniemożliwiają one formułowanie naukowo uzasadnionych poglądów na przyszłe procesy walki zbrojnej. Dopiero wykrycie związków przyczynowych pomiędzy właściwie pogrupowanymi zjawiskami lub faktami, ujawnienie źródeł i pierwotnych przyczyn ich występowania oraz ewolucji, może stanowić podstawę do dokonywania ocen o charakterze generalnym. Pozwala to z kolei na konkretyzację wniosków dotyczących założeń rozwoju Sił Zbrojnych, opartych o zbadane związki przyczynowe faktów i zjawisk, zaobserwowane w przeszłości i teraźniejszości.² W tym miejscu można zatem sformułować pierwszy z wniosków, dotyczących operacji opóźniających. Powinny być one badane, oceniane oraz kształtowane w oparciu o wszechstronnie ujętą prognozę ewolucji zjawiska wojny i będącej jej elementem - walki zbrojnej.

Jak to już podkreślono wcześniej, procesy rozwojowe stają się coraz bardziej złożone. Ich ocena, a w szczególności wyznaczanie kierunków i dynamiki przeobrażeń, wymaga ustawicznego doskonalenia systemu prognozowania poprzez

² Por.: Secomski K., *Prognostyka*, Warszawa 1971, s. 9.

wzbogacanie jego problematyki oraz stałe podnoszenie efektywności prowadzonych prac badawczych. To ogólne w swej istocie stwierdzenie prowadzi do sformułowania kolejnego wniosku, odnośnie charakteru procesów rozwojowych operacji opóźniających. Proces ich rozwoju odznaczał się będzie pewną ciągłością, a zatem – pomimo niejednokrotnie obserwowanych zaskakujących, krótkotrwałych zmian kierunków czy dynamiki – można będzie stwierdzić wyraźnie stałość określonych tendencji. Warto jednak pamiętać, że otaczająca nas rzeczywistość stanowi wynik aktualnego układu określonych zjawisk, jednakże ich źródłem są – obok dzisiejszych – także przyczyny dawniejsze. Analizując terażniejszość powinniśmy sięgać do przeszłości, badając stopień jej oddziaływania na układy współczesne. To, co określamy jako rzeczywistość, składa się bowiem z terażniejszości i skutków przeszłości. Potwierdzeniem powyższych stwierdzeń mogą być słowa angielskiego męża stanu, Winstona Churchilla, który stwierdził: „Im dalej wstecz spoglądamy, tym dalej widzimy przyszłość”

Przeszłość, terażniejszość i przyszłość tworzą logicznie ze sobą związany układ zjawisk, umożliwiający sprecyzowanie kierunków i dynamiki zmian. Chodzi zatem o to, aby podstawą przy opracowywaniu planów modernizacji Sił Zbrojnych stały się w pierwszym rzędzie przewidywania dotyczące potrzeb przyszłego pola walki, a więc studia nad przyszłością, w szczególności zaś nad przyszłym obrazem walki zbrojnej. Te wstępnie zarysowane wizje są dopiero początkiem całego zespołu prac związanych z wygenerowaniem kierunków rozwoju (przemian) sztuki wojennej, a także z ich bardziej szczegółowymi rozwinięciami, zakreślającymi rozwój jej poszczególnych dziedzin.

Współcześnie powinniśmy kłaść szczególny nacisk na doskonalenie naukowych metod przewidywania przyszłości i gromadzenie, w toku prowadzonych badań, różnego typu elementów wzmacniających metodologiczne podstawy prognozowania. Można zatem zauważyć, że naczelnym założeniem prowadzonych badań nad przyszłością powinno być dążenie do uzyskiwania prognoz o charakterze naukowym. W powyższym twierdzeniu zawiera się istota funkcjonowania dyscypliny naukowej, określanej jako prognostyka. Pod tym pojęciem należy rozumieć działalność poznawczą zwierzającą do ukazania najbardziej prawdopodobnych kierunków rozwoju, jego tempa, struktury i zasięgu.³ Prognostyka zmierza zatem do

³ Por.: *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 628.

określenia najbardziej prawdopodobnych kierunków i dynamiki rozwoju określonych dziedzin życia oraz jego struktury i zachodzących przemian. Jednocześnie prognostyka dąży do trafnego określenia warunków, w których rozwój taki będzie się odbywał. Warunki te wyznaczają bowiem istotne elementy, na których opiera się samo opracowanie prognoz o różnym charakterze i zakresie.⁴

Wychodząc z powyższego należy skonstatować, że efektem badań prognostycznych powinny być nie tylko wizje przyszłego układu w każdej dziedzinie ludzkiej działalności, ale również określone procesy rozwoju i zmian strukturalnych. Powstały obraz powinien stanowić całościowe ujęcie przewidywanej przyszłości. Na obraz ten składa się zespół wizji szczegółowych, odnoszących się do konkretnych dziedzin czy określonych kategorii zjawisk. Dążenie do należytego powiązania i skoordynowania ogólnych i szczegółowych wizji przyszłości – to również jeden z podstawowych działów prognostyki.

2.2. Rola i znaczenie prognoz w procesach przewidywania przyszłości

Celem ogólnie pojmowanej prognostyki jest umiejętne i trafne przewidywanie procesów rozwojowych, a w szczególności tworzenie wstępnej i zweryfikowanej wizji przyszłości. W świetle powyższych uwag można scharakteryzować ogólnie podstawowe działy prognostyki, ich cele i zadania.

Jak już wcześniej wspomniano, prognostyka jest nauką o przewidywaniu przyszłości, zmierzającą do ukazania jej najbardziej prawdopodobnego obrazu. Należy jednak zauważyć, że opis samego procesu rozwoju, jego dynamiki i kierunków, a następnie osiąganych kolejno etapów rozwoju oraz docelowego stanu może być przedstawiany w kilku wariantach. W tym wypadku prognostyka zapewnia także – w oparciu o przyjęte przesłanki i kryteria – wybór najbardziej pożądanego kształtu przyszłości. To samo dotyczy oceny i przewidywań przyszłych warunków rozwoju czy przebiegu danych zjawisk lub procesów. Nie może ulegać wątpliwości,

⁴ Secomski K., *Prognostyka*, op.cit., s.14.

że w tym kontekście przedmiotem zainteresowań prognostyki może być sztuka operacyjna, a szczególnie operacje będące z kolei przedmiotem jej badań.

Prognostyka jest również nauką o metodach przewidywania przyszłości, o ich stałym doskonaleniu oraz prawidłowym stosowaniu do budowy poszczególnych kategorii prognoz. Jednocześnie prognostyka rozwija poszczególne formy prognozowania, coraz bardziej wzbogacając i różnicując listę sporządzanych prognoz i ich rodzaje. Nie istnieją zatem formalne przeszkody, by do badań nad operacjami opóźniającymi stosować wybrane metody, adekwatne do obszaru jej zainteresowań.

W obrębie prognostyki rozróżnia się – podobnie jak i w innych dyscyplinach naukowych – badania teoretyczne i empiryczne. Teoretyczny nurt badań prognostycznych analizuje prawa rządzące rozwojem i zajmuje się ukazywaniem prawidłowości występowania zjawisk, ich przyczynami i trendami. W toku badań teoretycznych bada się najpierw przeszłość, jej oblicze i przemiany, następnie zaś formułuje się diagnozę stanu dzisiejszego, jego powiązania z przeszłością oraz oddziaływanie na kształt przyszłości i jej kolejne fazy. W tym kontekście należy zauważyć, że podstawą do określenia kierunków rozwoju operacji opóźniających powinna być ich geneza, kolejne etapy (okresy) rozwoju oraz współczesny kształt.

Badania empiryczne, dzięki wykorzystaniu szeregu metod naukowych oraz wyników badawczych innych dyscyplin, umożliwiają formułowanie – zwykle dla celów praktycznych – konkretnych prognoz ogólnych i szczegółowych. Wiąże się to z wypełnianiem przez prognostykę licznych zadań. Ukazuje ona bowiem przyszłe kształty zjawisk i procesów rozwojowych oraz umożliwia wybór optymalnych metod i sposobów postępowania. Prognostyczne badania empiryczne najczęściej są przydatne w programowaniu i planowaniu rozwoju różnych dziedzin życia społecznego. W tym także – co warto podkreślić – tak specyficznej dziedziny poznania, jaką jest sztuka wojenna oraz jej części składowe.

Ogólnie ujmując, badanie prawidłowości rozwoju, jego założeń i przemian w poprzednich okresach stanowi punkt wyjścia dla prognostyki. W tym ujęciu występuje początkowo zbieżność zainteresowania i charakteru studiów w pierwszych fazach badawczych. Chodzi bowiem o gruntowne przeanalizowanie źródeł i przyczyn występowania określonych zjawisk w przeszłości i teraźniejszości. Tu bowiem, jak już podkreślono, poszukuje się najpierw wstępnej odpowiedzi na pytania dotyczące

struktury i obrazu zmieniającej się rzeczywistości oraz dróg i kierunków wyznaczających przyszłość.

Ta początkowa zbieżność przedmiotu badań łączy się bezpośrednio także z ogólnym nastawieniem, kładącym nacisk na praktyczną stronę i na celowość analiz prowadzonych pod kątem formułowania wniosków potrzebnych do oceny rozwoju określonej dziedziny. Jednakże już w następnym etapie prac badawczych zarysowuje się konieczność wyraźnego różnicowania celów poznawczych, a także adaptacji stosowanych metod i ich doskonalenia. Równocześnie rodzi się potrzeba opracowywania metod nowych, a zwłaszcza wykształcenia odmiennych, specyficznych metod prognostycznych, odpowiednio zindywidualizowanych i dostosowanych do celów poznawczych. Różne kategorie sporządzanych prognoz wymagają indywidualizacji metod badawczych, zapewniających następnie racjonalny wybór środków realizacji i dróg prowadzących do osiągnięcia celów wyznaczonych w poszczególnych dziedzinach. Typowym przykładem jest tu problematyka specyficznych metod opracowania prognoz rozwoju sztuki wojennej, co łączy się na przykład z całkowicie odmiennym podejściem do oceny skali i kierunków postępu naukowo-technicznego. Niemal jako regułę trzeba przyjąć, iż każde wybitne osiągnięcie naukowo-techniczne przynosi w konsekwencji istotne zmiany w formach, metodach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej. Analogiczne przykłady można przytoczyć z zakresu prognozowania innych dziedzin życia społecznego.

W odniesieniu do powyższej problematyki z całym naciskiem trzeba podkreślić dwie zasadnicze przesłanki o doniosłym znaczeniu dla teorii i praktyki.

Pierwszą z nich jest generalny charakter badań prognostycznych i wynikające stąd konkretne możliwości. Mianowicie o istocie prognostyki, jej zadaniach i celu stanowi dążność do określenia – możliwie trafnie – przyszłego stanu rzeczywistości, a więc uchwycenie najbardziej prawdopodobnego obrazu przyszłości w danych warunkach. Drugą z zasadniczych przesłanek jest integralny związek wszelkiego typu prognoz. Wzajemne uzależnienia i silne oddziaływanie na siebie poszczególnych kategorii prognoz wynika z ich oczywistych powiązań. Ta ścisła więź rozmaitego typu prognoz wymaga więc ich kompleksowego traktowania i szerokiego spojrzenia na różnorodność zachodzących zjawisk i procesów oraz widzenia ich pełnego obrazu w bliższej czy dalszej przyszłości.

W tym miejscu kilka zdań poświęcić należy prognozowaniu i prognozie, postrzeganym jako podstawowe kategorie dyscypliny naukowej, zwanej prognostyka. Prognozowanie z punktu widzenia językowego jest rzeczownikiem od słowa prognozować, które definiuje się jako „przewidywanie, opracowywanie naukowych prognoz dotyczących przebiegu przewidywanych procesów i zjawisk”.⁵

Prognozowanie w najbardziej ogólnym ujęciu oznacza przewidywanie przyszłości. Przy tym nie chodzi tu o dowolne przewidywanie, lecz o przewidywanie oparte na naukowych podstawach. Przedmiotem przewidywania jest przebieg określonych zjawisk i procesów. Inaczej rzecz ujmując prognozowanie jest to oparte na naukowych podstawach przewidywanie kształtowania się zjawisk i procesów w przyszłości.⁶ Prognozowanie to racjonalne, naukowe przewidywanie przyszłych zdarzeń. Określenie „naukowe” oznacza, iż w całym procesie badawczym, obejmującym poznawanie przeszłości, a więc w gromadzeniu danych, diagnozowaniu, sposobie przenoszenia danych z przeszłości w przyszłość, w formułowaniu założeń, konkluzji itd. korzysta się z dorobku nauki, wyrażającego się w jej ogólnej metodologii, teoriach odnoszących się do zjawisk będących przedmiotem badania czy reguł rozwiązywania problemów pojawiających się w toku badania. Jak wiemy, nauka znajduje się w ciągłym rozwoju, polegającym na stawianiu coraz to nowych problemów, obalaniu i eliminowaniu starych twierdzeń, zgłaszaniu nowych. Korzystanie z dorobku nauki nie gwarantuje więc „prawdziwego” odczytu rzeczywistości, „prawdziwego” obrazu przyszłości, lecz ułatwia drogę do owej „prawdy” przez korzystanie ze wskazówek, które do tej pory badacze zdołali sformułować.⁷

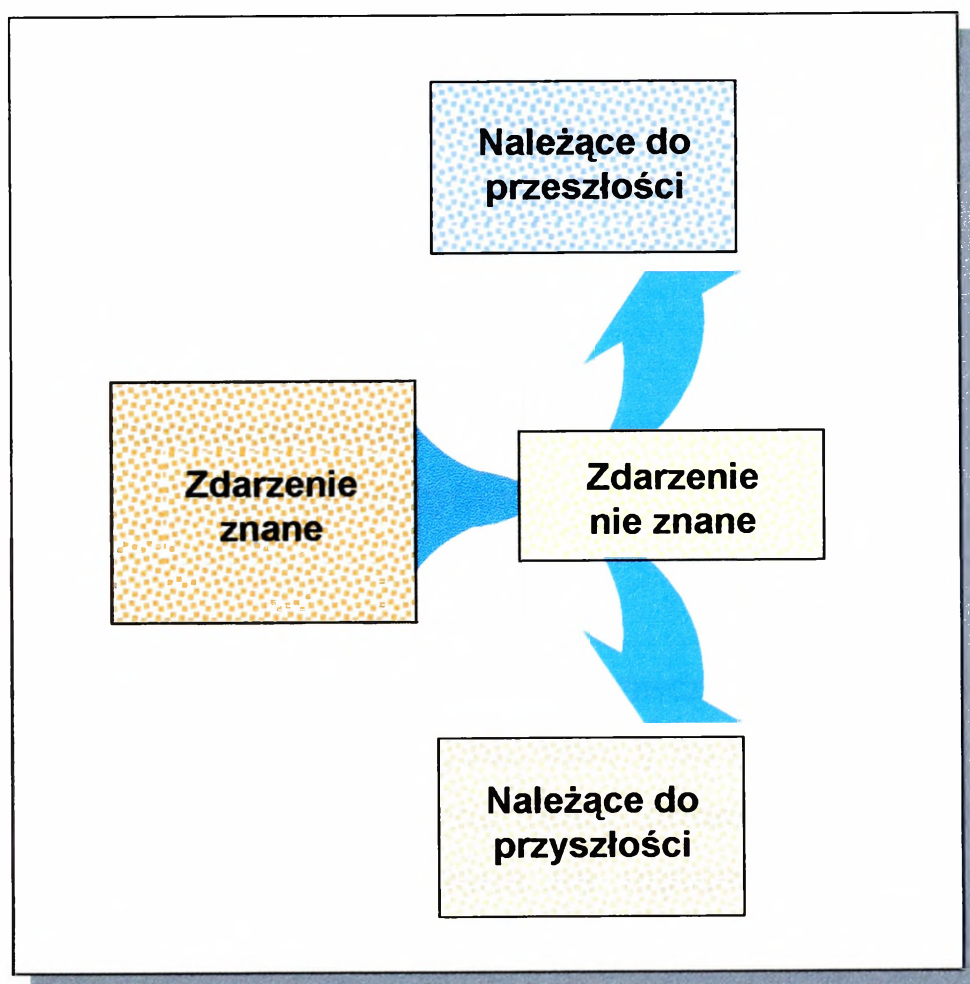
Badanie oraz kształtowanie współczesnego rozwoju sztuki operacyjnej oraz będących jej częścią składową operacji opóźniających, wymaga stosowania coraz doskonalszych i skuteczniejszych metod konstruowania prognoz. Warto w tym miejscu podkreślić, że samo pojęcia prognozy wciąż jeszcze jest przedmiotem dociekań naukowych, a wiele opracowanych już definicji stanowi nadal przedmiot dyskusji.

⁵ *Słownik języka polskiego PWN. Tom 2, Warszawa 1979, s. 931.*

⁶ *Nowak E., [red. nauk], Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady, Warszawa 1998, s.9.*

⁷ *Cieślak M., [red. nauk.], Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania, Warszawa 1999, s.15.*

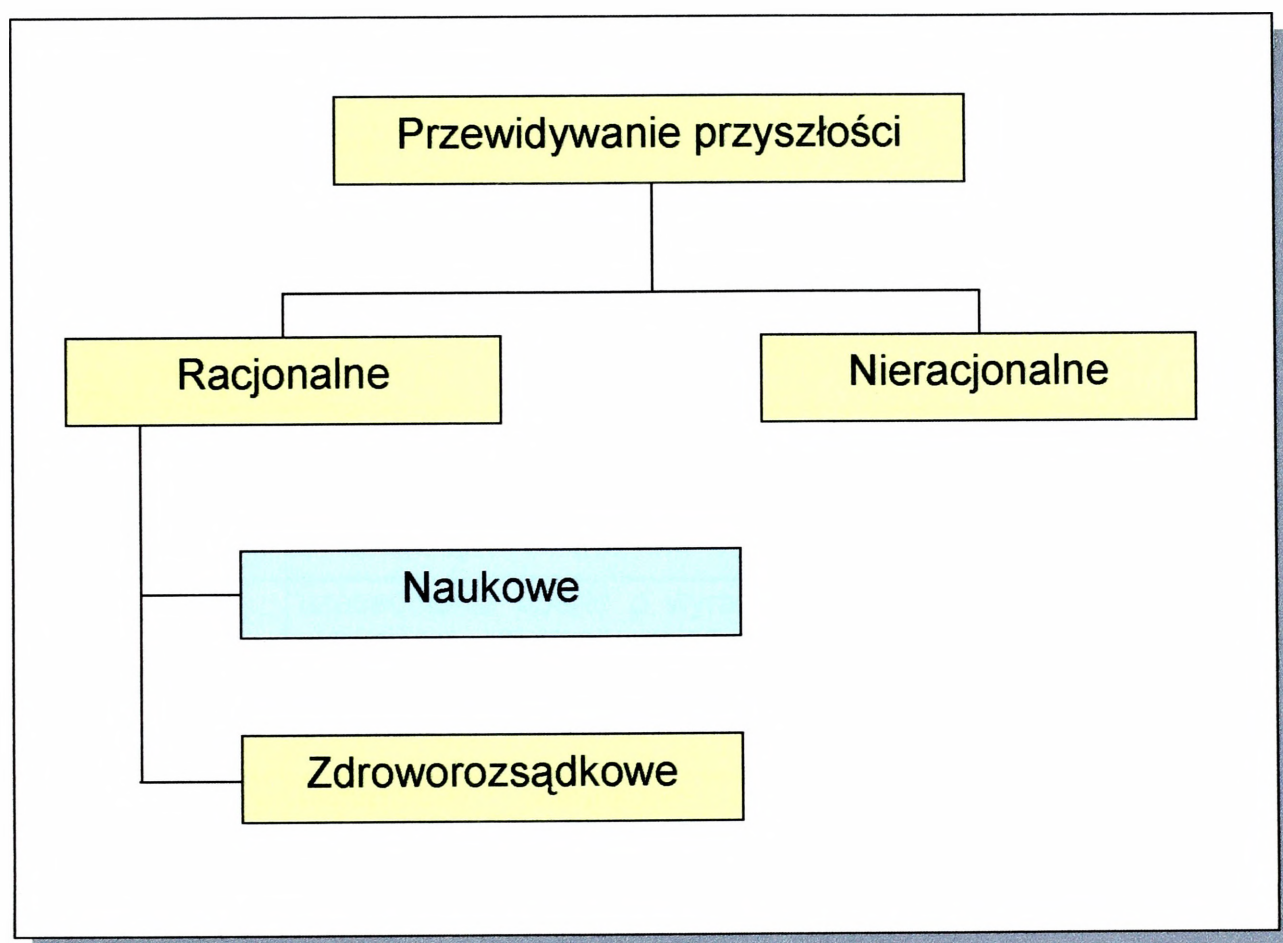
Wyjaśnienie pojęcia prognozy można rozpocząć od określenia pojęcia przewidywania. Ogólnie rzecz ujmując przewidywanie jest to wnioskowanie o zdarzeniach nie znanych na podstawie zdarzeń znanych. Zdarzeniami nie znanymi mogą być takie, które bądź zachodzą w czasie późniejszym w stosunku do czasu, w jakim następuje przewidywanie, bądź zaszły wcześniej niż czynność przewidywania i nadal trwają w czasie, bądź zaszły w czasie wcześniejszym w stosunku do czasu, w jakim dokonuje się przewidywania, i które w czasie, w jakim się przeprowadza przewidywanie, już nie zachodzą. Wg takiej klasyfikacji można generalnie uznać, że zdarzenia nie znane należą bądź do przeszłości, bądź do przyszłości. Zdarzenia znane są to natomiast tylko takie, które już zaszły, a więc należą do przeszłości.⁸ Powyższe zjawisko ilustruje rys. 2.1.



Rys. 2.1. Istota przewidywania

⁸ Tamże, s. 15.

Wnioskowanie o zdarzeniach, które zajdą w czasie późniejszym niż czynność przewidywania, a więc należących do przyszłości, odbywające się również na podstawie informacji o przeszłości, nazywamy przewidywaniem przyszłości. Można wyróżnić kilka rodzajów tych przewidywań (rys. 2.2.).⁹



Rys. 2.2. Klasyfikacja przewidywania

O przewidywaniach racjonalnych mówi się wówczas, gdy wnioskowanie jest logicznym procesem przebiegającym od przesłanek, tj. od zbioru faktów należących do przeszłości i ich interpretacji, do konkluzji. Jeśli przesłanki i tok wnioskowania są oparte na doświadczeniu, bez posługiwania się regułami nauki, to mówimy o przewidywaniach zdroworozsądkowych. Z kolei o przewidywaniach naukowych mówi się wtedy, gdy w procesie wnioskowania korzysta się z reguł nauki. Ten rodzaj przewidywań przyszłości pozwala wyodrębnić tę klasę, którą nazywa się prognozowaniem.

⁹ Tamże, s.15.

Drugi, główny typ przewidywań przyszłości to przewidywania nieracjonalne. Mamy z nimi do czynienia, gdy przesłanki nie zostały podane i (lub) nie zachowano związku między przesłankami a konkluzją. Do tej grupy zalicza się wszelkie wróżby, proroctwa i przepowiednie, które – co warto podkreślić - niekoniecznie muszą być fałszywe. Zasadnicze różnice zachodzące pomiędzy prognozą a przepowiednią bardzo trafnie ujął Andrzej Siciński (tab. 1.).

Tabela 1. Podstawowe różnice pomiędzy prognozą a przepowiednią

Źródło: Siciński A., Prognozowanie a planowanie, w: Elementy prognozowania społecznego, Warszawa 1973, s.167.

Kryterium różnicowania	Typ sądu o przyszłości	
	prognoza	przepowiednia
Podstawa	uzasadnienie oparte o wyraźnie ujawnione, znane zależności wynikające z praw nauki; możliwa kontrola prawidłowości	wizja, natchnienie, odczytywanie znaków w oparciu o „wiedzę tajemną”; niemożliwość zasadnicza logicznej kontroli przebiegu rozumowania
Typ twierdzenia	twierdzenie warunkowe (lub dające się do niego sprowadzić), probabilistyczne	twierdzenia bezwarunkowe, bez wyjątków
Możliwa postawa (akceptującego twierdzenie)	tendencje do działań zmierzających do sprawdzenia się prognozy lub zapobieżenia jej; tendencje do planowania przyszłości	tendencje do biernego oczekiwania spełnienia się przepowiedni, fatalizm

Na gruncie pojęcia prognozowania istnieją różnorodne definicje prognozy. Kazimierz Secomski w latach siedemdziesiątych pod pojęciem prognozy postrzegał „oparte o naukowe podstawy i z reguły mające charakter kompleksowy przewidywania najbardziej prawdopodobnego biegu lub obrazu zjawisk i procesów rozwojowych”.¹⁰ Wg innych autorów „prognoza jest naukowo uzasadnionym wyobrażeniem przyszłości, określającym w danej dziedzinie wiedzy zdarzenie nie podlegające obserwacji. Prognoza jest także informacją o przedziale czasu (lub

¹⁰ Por. Secomski K., *Prognostyka*, op.cit., s. 22.

przestrzeni), w którego granicach prognozowane zdarzenie ma nastąpić”¹¹, a niekiedy „przewidywanie oparte na racjonalnych podstawach, na wiedzy; także wynik takiego przewidywania. Prognoza odpowiada na pytanie co będzie?”¹²

Współcześnie pod tym pojęciem w sensie ogólnym rozumie się przewidywanie przyszłych faktów, zdarzeń itp. oparte na uzasadnionych przesłankach, formułowane przez specjalistów w danym zakresie.¹³ Prognoza postrzegana jest także jako sąd o przyszłych stanach zjawisk i zdarzeń sformułowanym w trakcie procesu prognozowania.¹⁴ Z kolei prognoza naukowa to przewidywanie przyszłych faktów, zjawisk czy zdarzeń na podstawie uzasadnionych przesłanek ustalonych w toku badań naukowych, stanowiących wytyczną do dalszego postępowania w danej dziedzinie nauki.¹⁵

Jakkolwiek większość teoretyków wiąże prognozowanie z odgadywaniem przyszłości, to jednak niektórzy kładą nacisk nie tyle na przyszłość, ile na odgadywanie, zaliczając do prognoz także niektóre sądy o teraźniejszości, jeżeli tylko o prawdziwości ich nie umiemy się bezpośrednio przekonać¹⁶.

Zróżnicowanie definicji jest usprawiedliwione różnorodnością sytuacji prognostycznych, celów i metod badań. Niemniej jednak, dla ścisłości dalszych rozważań, przez prognozę będziemy rozumieć sąd o następujących właściwościach:

- sformułowany z wykorzystaniem dorobku nauki;
- odnoszący się do określonej przyszłości;
- weryfikowalny empirycznie;
- niepewny, ale akceptowany.¹⁷

Z punktu widzenia czynionych rozważań prognoza odnosi się do określonego obiektu (układu bądź systemu), którym może być: żołnierz, struktura organizacyjna wojsk, rodzaj wojsk i sił zbrojnych, sojusz militarny, itd. W obiektach zachodzą zjawiska: fizyczne, socjologiczne, psychiczne i inne. Zjawiska dają się opisać za pomocą zmiennych, wśród których wyróżnia się zmienne ilościowe czyli wielkości, oraz zmienne jakościowe. Zdarzenie, o którym mówi się w definicjach prognozy,

¹¹ Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1983, s.14.

¹² Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978, s.188.

¹³ *Słownik języka polskiego ...*, op. cit., s. 931.

¹⁴ Nowak E., [red. nauk], *Prognozowanie gospodarcze...*, op. cit., s. 9.

¹⁵ *Encyklopedia popularna ...*, op. cit., s. 628.

¹⁶ Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania ...*, op. cit., s.14.

¹⁷ Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze ...*, op. cit. s. 17.

polega na tym, że zmienna przyjmuje określone stan, wyrażony liczbą w przypadku zmiennej ilościowej, opisem zaś słownym w przypadku zmiennej jakościowej

Niekiedy zjawiska dają się wyczerpująco opisać za pomocą jednej zmiennej; wtedy mówimy o zjawiskach prostych. O zjawiskach złożonych zaś mówimy, gdy do ich opisu trzeba użyć więcej niż jednej zmiennej. W przypadku zjawiska prostego prognoza określa stan jednej zmiennej w przypadku zjawiska złożonego – stan wielu zmiennych. Ze względu na swą specyfikę sztukę operacyjną możemy zaliczyć do zjawisk złożonych, bowiem jej badanie i opis wymaga wzięcia pod uwagę wielu zmiennych.

Prognoza jest sądem o stanie zmiennej lub zmiennych w przyszłości, która jest określana *explicite* (jasno, wyraźnie, precyzyjnie) przez podanie momentu lub przedziału czasu bądź *implicite* (domyślnie, mało precyzyjnie). Określenie czasu *explicite* jest konieczne w przypadku zmiennej ilościowej.

Empiryczna weryfikowalność prognozy oznacza, iż samo sformułowanie prognozy jest precyzyjne, oraz że jest określony *explicite* lub *implicite* czas, w którym prognoza ma być sprawdzona.

Prognozami są tylko zdania, co do których przekonanie jest niestanowcze, stąd nazywany je krótko stwierdzeniami niestanowczymi lub niepewnymi. Zwykle stopień niestanowczości prognoz odnoszących się do różnych zjawisk nie jest jednakowy. Może to rodzić pytanie o to, czy można wypowiadać sądy o przyszłości z określonym stopniem zaufania? Powszechnie uważa się, że możliwości te wynikają z przyczyn, które stanowią ontologiczne i gnoseologiczne podstawy prognozowania.

Podstawy ontologiczne obejmują naturę zjawisk i ich wzajemnie powiązania. Sieć powiązań między zjawiskami jest mniej lub bardziej gęsta i silna. Jej istnienie sprawia, że w kształtowaniu się zmiennych opisujących zjawiska pojawiają się prawidłowości, tym wyraźniejsze i trwalsze, im silniejsze są powiązania. Zerwanie powiązań lub gwałtowna zmiana ich charakteru wymaga dużej energii, są to więc zdarzenia rzadkie. Zwykle występują ewolucyjne zmiany powiązań i także zmiany prawidłowości. Mówimy wtedy o bezwładności, inercji prawidłowości, i to właśnie zjawisko pozwala na prognozowanie. Podstawy gnoseologiczne prognozowania wynikają z wiedzy o naturze zjawisk oraz mechanizmach ich kształtowania się.

Wiedza ta stale się zwiększa, co pozwala sądzić, że prognozy będą coraz lepsze – trafniejsze, pewniejsze.¹⁸

Z punktu widzenia czynionych rozważań pod pojęciem prognozy powinniśmy zatem przyjąć oparty na naukowych podstawach sąd o przewidywanym kształtowaniu się zjawisk i procesów w przyszłości. Jeśli sąd ten dotyczy procesów walki zbrojnej, wówczas możemy mówić o prognozie sztuki wojennej lub szczegółowej prognozie jej składowych (taktyki, sztuki operacyjnej lub strategii).

Prognozowanie rozwoju sztuki wojennej jest utrudnione przez specyficzne warunki, w jakich przebiegają zjawiska i procesy walki zbrojnej. Przeszkodę w prawidłowym określaniu skali i kierunków zmian zjawisk i procesów walki zbrojnej, zwłaszcza w długich okresach, stanowi uzależnienie ich przebiegu od różnorodnych czynników. Ze względu na możliwości oddziaływania tych czynników na obiekt prognozy, można podzielić je na:

- czynniki egzogeniczne, nazywane inaczej czynnikami zewnętrznymi, na które uczestnicy walki zbrojnej nie mają wpływu, a które należy uwzględnić w trakcie prognozowania jako pewne zewnętrzne ograniczenia bądź stymulatory przebiegu jej zjawisk i procesów;
- czynniki endogeniczne, nazywane inaczej czynnikami wewnętrznymi, leżące wewnątrz badanego obiektu, które mogą być kształtowane przez uczestników walki zbrojnej.

W konkluzji tej części wywodów trzeba podkreślić, że prognozy mają na celu opis i ukazanie kierunków i tempa przyszłego rozwoju, jak też jego przemian strukturalnych. Stwierdzenie to dotyczy również wzajemnych powiązań i oddziaływania na siebie wielu procesów. W wyniku opracowania prognoz możemy uzyskać wizję przyszłej wojny oraz obraz przyszłego pola walki, przy czym prognozowanie wiąże się z oceną przebiegu i układu przyszłych zjawisk ujmowaną dla bliskiego, średniego czy dalekiego horyzontu czasowego.

¹⁸ *Tamże*, s. 19.

2.3. Funkcje prognoz w odniesieniu do procesów walki zbrojnej

Głównym celem, postrzeganego bardzo ogólnie prognozowania, jest wspomaganie procesów decyzyjnych, stąd podstawową funkcją prognoz jest funkcja preparacyjna, według której prognozowanie jest działaniem, które przygotowuje inne działania. Zwykle badacz opracowuje prognozy dla podmiotu podejmującego decyzje, zwanego decydentem. Decydentem może być pojedynczy człowiek, grupa osób lub instytucja. Decydentowi przysługuje prawo podejmowania decyzji, za które ponosi odpowiedzialność. Decydent postępuje racjonalnie, gdy uświadamiając sobie, że skutki jego dzisiejszej decyzji objawiają się w przyszłości, zażąda prognozy tych obszarów, których decyzja dotyczy. Bardzo ważne jest to, by oparł swą decyzję na prognozie, do której będzie miał zaufanie. Decydent powinien posiadać umiejętność oceny jakości prognozy, chociaż – co jest bardzo ważne – odpowiedzialność za tę jakość ponosi badacz (prognosta).

Wspomnianą umiejętność dostrzega wielu znawców problematyki prognozowania i nie tylko. Zwykle przywołuje się w tym momencie słowa Tadeusza Kotarbińskiego, który twierdził, że tylko trafne odgadnięcie przyszłości, pozwala na dobre zaplanowanie przyszłej działalności, a co za tym idzie – przyjęcie właściwej decyzji.¹⁹

Wychodząc z powyższego możemy zauważyć, iż biorąc pod uwagę tzw. wpływ decydenta dzieli się prognozy, których zmienne są lub nie są sterowane. Jednak błędne jest założenie, że zmienne sterowane nie podlegają prognozowaniu, ponieważ ich stany są wyznaczone mocą decyzji. W zagadnieniach związanych z szeroko rozumianym prowadzeniem walki zbrojnej siła oddziaływania decyzji dowódcy (decydenta) rzadko jest absolutna, zmienne sterowane zależą bowiem także od zmiennych nie sterowanych, na które nie ma on wpływu. Opracowuje się więc prognozy zarówno zmiennych nie sterowanych, jak i sterowanych, przy czym te pierwsze stanowią podstawę rozwiązywania zadania sterowania i określania planów w stosunku do zmiennych sterowanych.

Rozróżnienie zmiennych sterowanych i nie sterowanych umożliwia przejście do drugiej, niezwykle istotnej funkcji prognoz, a mianowicie do funkcji aktywizującej. Polega ona na pobudzaniu do podejmowania działań sprzyjających realizacji

¹⁹ Kotarbiński T., *Walory dobrego planu*, Warszawa 1961.

prognozy, gdy zapowiada ona zdarzenia pożądane lub korzystne oraz przeciwstawiających się jej realizacji, gdy przewidywane zdarzenia są oceniane odwrotnie.

Kwalifikacja zdarzeń jako korzystnych lub niekorzystnych wymaga zastosowania określonego systemu wartościowania. Należy podkreślić, że wspomniana funkcja prowadzi do wyznaczania prognoz badawczych, których zadaniem jest wszechstronne rozpoznanie przyszłości i ukazanie wielu możliwych jej wersji. Wśród prognoz badawczych wyróżnia się prognozy ostrzegawcze, których zadaniem jest przewidywanie zdarzeń niekorzystnych dla odbiorcy prognozy. Prognoza badawcza odgrywa więc ważną rolę – jest stymulatorem działań w stosunku do zmiennych sterowanych.

Prognozy mogą także spełniać funkcję informacyjną, polegającą na uprzedzaniu odbiorców o nadchodzących zmianach, a w konsekwencji zmniejszaniu lęku przed przyszłością. Ogłoszenie niektórych prognoz może wywołać spokojne, opanowane reakcje na zmiany, a nawet akceptację zapowiadanych zmian.

Analizując funkcje prognoz należy zauważyć, iż funkcje aktywizująca i informacyjna nie wymagają na ogół prognoz obdarzonych wysokim stopniem zaufania. Natomiast funkcja preparacyjna może być spełniana tylko wtedy, gdy stopień zaufania odbiorcy do prognozy jest wysoki. Tę ostatnią prognozę nazywamy realistyczną.²⁰

Proces prognozowania przebiega zazwyczaj w ten sposób, że wyznacza się wiele wariantów prognozy badawczej tej samej zmiennej, analizuje warunki i szansę wystąpienia każdego z nich i jako prognozę realistyczną wskazuje się wariant najbardziej wiarygodny. Niekiedy dodatkowo wskazuje się 2 lub 3 warianty dodatkowe, o nieco mniejszej wiarygodności. W tym miejscu należy dostrzec bardzo bliskie związki prognozowania z procesem przygotowania walki czy operacji. Przecież rozpatrywane tzw. warianty działania to nic innego, jak prognozy możliwego rozwoju sytuacji.

Przytoczone klasyfikacje prognoz mają kluczowe znaczenie dla prognozowania. Należy jednak zauważyć, że istnieją jeszcze inne, nie mniej ważne klasyfikacje.

Ze względu na sposób wyrażania stanu zmiennej, tj. określania zdarzenia prognozowanego, prognozy dzieli się na ilościowe i jakościowe. Prognozę nazywamy

ilościową, gdy stan zmiennej jest wyrażony liczbą. Prognoza taka może być punktowa (gdy podaje się, że zmienna przyjmie określoną wartość) lub przedziałowa (gdy podaje się przedział liczbowy, który obejmie przyszła wartość zmiennej). Częściej, ze względu na niepewność wnioskowania o przyszłości, wyznacza się prognozy przedziałowe niż punktowe. O prognozie mówimy, iż jest jakościowa, gdy prognozowanym zdarzeniem jest stan zmiennej jakościowej lub słownie opisana sytuacja dotycząca zmiennej ilościowej.

Ze względu na typ zmian prognozowanej zmiennej, prognozy dzieli się na krótko-, średni- i długookresowe. Wspomniane zmiany mogą mieć charakter bądź ilościowy, bądź jakościowy. Dla prognosty zmiany ilościowe wyrażają się zwiększeniem lub zmniejszeniem wartości zmiennej prognozowanej, występującym zgodnie z wykrytą, dotychczasową prawidłowością. Zmiany jakościowe, polegające na zmianie istotnych cech zjawiska, znajdują wyraz w odejściu od dotychczasowej prawidłowości.

Za prognozę krótkookresową uważa się prognozę w takim przedziale czasu, w którym zachodzą tylko zmiany ilościowe. Z punktu widzenia czynionych rozważań możemy założyć, że dotyczą one wyłącznie tych zmian, których skutki przekładają się wyłącznie na zmiany stanu ilościowego (żołnierzy i środków walki). Z kolei prognoza średniookresowa dotyczy takiego przedziału czasu, w którym oczekuje się nie tylko zmian ilościowych, ale również pewnych zmian jakościowych. Zwykle, z punktu widzenia walki zbrojnej będą to zmiany struktur organizacyjnych wojsk oraz modernizacja posiadanych środków walki, zwiększająca ich potencjalne możliwości bojowe. Natomiast prognoza długookresowa dotyczy takiego przedziału czasu, w którym mogą wystąpić zarówno zmiany ilościowe, jak i poważne zmiany jakościowe. Z punktu widzenia czynionych rozważań będą to prognozy najbardziej złożone, bowiem powinny uwzględniać zmianę form i metod prowadzenia walki, wynikających ze zmian jakościowych środków walki. Sterowanie w tym przypadku jest możliwe w szerokim zakresie. Metoda prognozowania musi uwzględnić oba typy zmian.

Identyfikacja typu zmian zachodzących w prognozowanym zjawisku jest jednym z najtrudniejszych zadań badacza (prognosty), decydującym o wyborze metody prognozowania, a w konsekwencji – o sukcesie lub niepowodzeniu całego postępowania prognostycznego.

²⁰ Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze ...*, op. cit., s. 23.

3. Ogólne założenia operacji opóźniających (wnioski z pierwszego etapu badań)

Przemiany na kontynencie europejskim zaowocowały zakończeniem globalnej konfrontacji Wschód-Zachód, co z kolei stworzyło sprzyjające warunki do realizacji wolnościowych i demokratycznych aspiracji narodów. Bezpieczeństwo Europy oparte na Sojuszu Północnoatlantyckim, zostało wzmocnione poprzez rozszerzenie NATO, co zwiększyło jednocześnie obszar demokracji i stabilności na naszym kontynencie.

Postępująca integracja europejska i euroatlantycka oraz pogłębiająca się współpraca regionalna w Europie na przełomie lat 80-tych i 90-tych, pozytywnie wpływają na środowisko bezpieczeństwa europejskiego. Jednocześnie w ostatnich latach pojawiły się nowe wyzwania i zagrożenia dla pokoju i stabilności międzynarodowej, także na naszym kontynencie, w tym konflikty etniczne, kryzysy ekonomiczne, zachwianie stabilności politycznej, zorganizowana przemoc i łamanie praw człowieka, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, terroryzm i zorganizowana przestępczość międzynarodowa.

Istotnym faktem rzutującym na bezpieczeństwo europejskie jest to, że wiele państw w Europie nie do końca określiło swój status polityczny, a część z nich przeżywa różnorodne kryzysy narodowościowe czy ekonomiczne. Te właśnie kryzysy rodzą zagrożenia militarne, trudne do przewidzenia zarówno co do obszaru, jak i skutków. Mogą bowiem powstawać i obejmować obszar jednego państwa lub kilku państw, mogą być początkiem większego kryzysu lub mogą wygasnąć samoistnie. Dobitnym przykładem ilustrującym tę tezę jest kryzys na Bałkanach związany z Kosowem, zamieszkałym w 90% przez Albańczyków, a stanowiącym integralną częścią terytorium Serbii. Pokojowe próby rozwiązania tego kryzysu nie powiodły się, co spowodowało podjęcie przez państwa sojuszu NATO działań militarnych.

Czynnikiem, który w decydujący sposób zmienił naszą sytuację polityczno-militarną, a tym samym wpłynął na zmianę założeń strategii bezpieczeństwa państwa było przyjęcie Polski do Sojuszu NATO. Nastąpiła bowiem zmiana uwarunkowań geopolitycznego położenia naszego państwa, a co za tym idzie - zmiana zadań

operacyjnych sił zbrojnych RP. Polska stała się państwem granicznym NATO, a to z kolei nakłada na nas odpowiedzialność za osłonę obszaru traktatowego, stanowiącego zarazem obszar naszego terytorium. Oznacza to, iż powinniśmy posiadać siły i środki gotowe i zdolne do przeciwstawienia się agresji z zaskoczenia. Chodzi tu o zaskoczenie w wymiarze wynikającym z agresji dokonanej siłami z miejsc ich stałej dyslokacji, bez widocznych przygotowań. Uważa się bowiem, że przygotowanie agresji na dużą skalę wymagać będzie dużo czasu i przygotowań, które trudno będzie ukryć

W sytuacji ewentualnej agresji z zaskoczenia, strategia obrony Polski, postrzeganej jako państwo „granicznego ujmowane w skali NATO”, powinna opierać się na **defensywie operacyjnej**, przy jednoczesnym przyjęciu i wykorzystaniu wsparcia sił NATO. Takie działanie umożliwi przejęcie inicjatywy strategicznej i osiągnięcie **w ofensywie** planowanych celów militarnych.

Potrzeba podjęcia badań nad problematyką operacji opóźniających, pojawiła się w teorii sztuki operacyjnej wraz z przyjęciem przez Rząd RP założeń „Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej”. We wspomnianym dokumencie stwierdza się, iż najogólniejszym celem obrony narodowej Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji jej interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi. Stosownie do istoty i charakteru wyzwań i zagrożeń strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej w swym wymiarze koncepcyjnym określa sposoby strategicznego wykorzystania potencjału państwa do przeciwstawiania się potencjalnym zagrożeniom w trzech możliwych stanach: w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W związku z tym wyróżnia się trzy główne dziedziny (koncepcje) strategii obronności państwa: strategię prewencyjno-stabilizacyjną, kryzysową i wojenną (obronną).

Istotą strategii prewencyjno-stabilizacyjnej jest wczesne rozpoznanie wyzwań strategicznych oraz potencjalnych źródeł zagrożeń i podjęcie działań dla sprostania owym wyzwaniom oraz profilaktycznego likwidowania możliwości przerodzenia się potencjalnych zagrożeń w realny konflikt. Z kolei, w ramach strategii kryzysowej Polska jest zdecydowana wносить konieczny wkład do międzynarodowych wysiłków w reagowanie na zagrożenia kryzysowe, a zwłaszcza aktywnie uczestniczyć w opanowywaniu kryzysów w jej strategicznym otoczeniu, a także w reagowaniu na niemilitarne zagrożenia kryzysowe o transnarodowym charakterze. Natomiast z założeń strategii wojennej (obronnej) wynika, że Polska jako członek NATO może

brać udział jedynie w wojnie sojuszniczej, zgodnie z zasadą, że każda agresja na członka NATO jest agresją na całe NATO. Z punktu widzenia polskiej strategii obronności można wyróżnić dwa jej rodzaje:

- odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski;
- udział w odparciu agresji na NATO poza terytorium Polski.

Największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w razie wojny obronnej na własnym terytorium. W tym wypadku angażowany byłby cały potencjał obronny państwa - militarny i pozamilitarny. Strategiczna myśl przewodnia działań obronnych państwa zakłada w takich warunkach skoordynowane wykorzystanie narodowego potencjału obronnego z użyciem na terytorium Polski potencjału sojuszniczego NATO w celu rozbicia agresora i takiego zniszczenia całego jego potencjału wojennego, aby uniemożliwić mu podjęcie w przyszłości ponownej próby agresji - przy jednoczesnym maksymalnym uchronieniu własnej ludności i majątku narodowego od strat i zniszczeń. Zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od ich skali - miałyby charakter jednej lub kilku sojuszniczych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań zakłada się realizowanie zadań związanych z rozpoznaniem, zatrzymaniem i osłabieniem zgrupowania inwazyjnego przeciwnika. Ich celem powinno być dążenie do przejęcia inicjatywy strategicznej - poprzez przeprowadzenie operacji osłonowych i obronnych początkowego okresu wojny.

Innym typem, ataku może być agresja dokonana, w wymiarze wojny powszechnej, na państwo członkowskie NATO ze strony państwa z otoczenia NATO, w sytuacji gdy, inne państwa Sojuszu nie będą obiektem agresji. Jednakże na mocy art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego państwa członkowskie zobowiązane będą do udzielenia pomocy militarnej zaatakowanemu państwu. W wypadku tego rodzaju zagrożenia wojennego Polski ograniczoną agresją konwencjonalną państwa z otoczenia NATO, będzie to wówczas wojna - **konflikt lokalny (przygraniczny)**.

Problemy zagrożenia bezpieczeństwa państwa, stanowią przedmiot zainteresowania obronności państwa, która jest dziedziną bezpieczeństwa obejmującą wykorzystanie całego potencjału państwa (tak militarnego, jak i niemilitarnego) do przeciwdziałania szczególnym rodzajom zagrożeń, jakimi są

zewnętrzne zagrożenia polityczno-militarne, w tym kryzysowe i wojenne. Stąd też jedną z podstawowych części składowych strategii bezpieczeństwa RP jest **strategia obronności**. Określa ona źródła i charakter zewnętrznych wyzwań i zagrożeń militarnych dla bezpieczeństwa państwa, formułuje koncepcje przeciwstawienia się tym zagrożeniom w czasie pokoju (strategia prewencyjno-stabilizacyjna), kryzysu (strategia reagowania kryzysowego) i wojny (strategia wojenna) oraz ustala siły i środki, jakie państwo winno wydzielić do realizacji owych koncepcji, czyli ustanawia elementy, strukturę i zasady utrzymywania systemu obronności RP.¹

W celu realizacji strategicznych zadań prewencyjno-stabilizujących, kryzysowych i obronnych Polska utrzymuje i systematycznie modernizuje **system obronności RP**. Podstawowym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności państwa oraz głównym - obok dyplomacji - instrumentem realizacji *Strategii bezpieczeństwa RP* są **Siły Zbrojne**. Siły te działając w narodowym systemie obronności i systemie sojuszniczym NATO - są gotowe do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych: **zadań obronnych w razie wojny** (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze), **zadań reagowania kryzysowego** (także w ramach misji organizacji międzynarodowych) oraz **zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju**.

Powyższe zadania będą wykonywać Siły Zbrojne, na które składają się wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarka wojenna. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej.

Wojska operacyjne są przygotowywane przede wszystkim do działania w ramach sojuszniczych, wielonarodowych formacji wojskowych. Ich wielkość, stopień gotowości, zdolność do przegrupowania i prowadzenia długotrwałych operacji oraz minimalizowania strat własnych będą odpowiadać zobowiązaniom do wspólnej obrony sojuszniczej i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, w tym poza terytorium RP. Wojska operacyjne powinny cechować się nowoczesnością, mobilnością oraz znaczną uniwersalnością w zakresie możliwości wykonywania zadań.

¹ *Strategia*, wyd. cyt. s.14

Z kolei **wojska obrony terytorialnej** przeznaczone są do wspierania i zapewniania swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z niemilitarnymi ogniwami struktury państwowej. Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków.

Dokonując oceny perspektywicznych zagrożeń można mówić o zagrożeniach **bezpośrednich i pośrednich**. Zagrożeniami bezpośrednimi będą te, które zagrażają wprost bezpieczeństwu i interesom kraju (sojuszu). W wyniku takich zagrożeń istnieje prawdopodobieństwo utraty suwerenności, części lub całości terytorium kraju albo pozbawienie możliwości swobodnego rozwoju społeczeństwa. Współcześnie, ale i także w perspektywie trudno własne bezpieczeństwo utożsamiać jedynie ze skutecznością obroną własnego terytorium i własnych interesów. Aby zatem eliminować zagrożenia bezpośrednie, należy likwidować już zagrożenia pośrednie. Wpłyne to bowiem korzystnie na bezpieczeństwo całego kontynentu i zapewni rozwój wszystkim narodom.

Z kolei zagrożenia pośrednie to takie, które zmieniają ogólny układ na kontynencie na niekorzystny dla dalszego rozwoju, rodzą zagrożenia bezpośrednie, destabilizują sytuację społeczną, polityczną, ekonomiczną i militarną w rejonie oraz zagrażają procesom demokratyzacji i pokoju. Natomiast ze względu na rodzaj środków przy pomocy których mogą zagrożenia te mogą być realizowane, można je podzielić na **zagrożenia militarne i niemilitarne**.

Oceniając ewentualne zagrożenia militarne należy wziąć pod uwagę to, że w ostatnich lat w Europie zdecydowanie obniżone zostały potencjały bojowe wojsk, w efekcie czego z Europy Środkowej wycofane zostały główne zgrupowania, które przez wiele lat były zdolne do natychmiastowych działań. Prawie wszystkie państwa w tej części Europy znacznie zredukowały liczebność swoich wojsk i proces ten trwa nadal.

Z tych właśnie względów konflikt międzynarodowy w Europie o dużej skali, bez dłuższych przygotowań potencjalnego agresora, mobilizacji jego gospodarki i sił zbrojnych oraz przemieszczeń zgrupowań wojsk operacyjnych na kierunki uderzeń, jest dziś mało prawdopodobny. Wynika stąd że, bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w świecie powinna z dostatecznym wyprzedzeniem wykazać przygotowania potencjalnego agresora do wywołania konfliktu na dużą skalę. Konflikt

taki swym zasięgiem może objąć znaczną część kontynentu i angażować potencjał wielu państw, niekiedy także z innych kontynentów. Szybko może przerodzić się w konflikt o zasięgu światowym.

Obecne warunki otoczenia strategicznego Polski i Sojuszu, a także w bliższej, kilkuletniej perspektywie jego rozwoju, nie dają uzasadnionych podstaw opracowywania **szczegółowych scenariuszy działań wojennych**, zakładających planową agresję zbrojną ze strony jakiegokolwiek państwa. Jednakże sytuacja strategiczna w Europie i poza nią cechuje się w swym rozwoju dużą dynamiką, powodowaną burzliwymi przemianami cywilizacyjnymi, niosącymi dla poszczególnych regionów europejskich i pozaeuropejskich niestabilność strategiczną i podatność na konflikty. Dlatego też niezbędne jest prowadzenie systematycznych studiów, mających na celu przygotowanie danych do planowania obronnego i wojskowego, ukierunkowanego na utrzymanie przez państwo (Sojusz) zdolności do właściwej reakcji na ewentualne zagrożenia i wyzwania militarne.

3.1. Determinanty operacji opóźniających

Założenia operacji opóźniającej, której cel i istota omówione zostaną w kolejnych częściach niniejszej pracy, zdeterminowane będą kilkoma czynnikami o znaczeniu zasadniczym. Po pierwsze, położeniem geostrategicznym Polski, postrzeganej jako państwo graniczne Sojuszu Północnoatlantyckiego, wraz ze wszystkimi zagrożeniami z tego faktu wynikającymi (między innymi, potencjałem militarnym państw, które hipotetycznie rzecz ujmując mogą stanowić dla Polski największe zagrożenie). Po drugie, miejscem i rolą operacji opóźniającej w założeniach strategicznej operacji obronnej. I po trzecie, specyfiką zadań realizowanych przez wojska w toku jej prowadzenia.

Terytorium Polski w sensie geostrategicznym należy rozpatrywać głównie z punktu widzenia interesów naszego państwa, ale także z perspektywy jego znaczenia dla mocarstw światowych i regionalnych oraz państw sąsiednich. Polska graniczy bowiem z państwami o różnej wielkości, spośród których trzy: Niemcy, Rosja i Ukraina są od niej większe. Pozostałe – Litwa, Białoruś, Słowacja i Czechy są znacznie mniejsze od Polski, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby

ludności. Ponadto, dwa spośród nich należą – podobnie jak Polska – do Sojuszu Północnoatlantyckiego (Czechy i Niemcy), trzy pretendują do Sojuszu (Litwa, Słowacja, Ukraina), natomiast dla dwóch (Rosja i Białoruś) Sojusz stanowi swoiste wyzwanie polityczne i militarne. Rozpatrując położenie Polski w Europie należy więc dostrzec próby dominacji Rosji w naszej części kontynentu, a także geopolityczne interesy Stanów Zjednoczonych. Powyższe uwarunkowania stanowią najpoważniejsze przesłanki możliwych konfliktów o różnym charakterze, w których Polska może zostać zaangażowana. Na geostrategiczne położenie naszego kraju wpływają zatem czynniki geograficzne, wśród których czołowe miejsce zajmuje wzajemne położenie Polski, Rosji, Białorusi i Ukrainy a także Litwy i Słowacji. Oceniając położenie geostrategiczne Polski należy brać pod uwagę jej bezpośrednich sąsiadów, ich potencjał gospodarczy, demograficzny oraz militarny². Równie wielkie znaczenie ma przynależność poszczególnych państw do określonych sojuszy polityczno-wojskowych.

Polska, leżąca w środkowej części Europy graniczy z siedmioma państwami. Od zachodu graniczy z Niemcami (długość granicy około 450 km), granicę północną wyznacza brzeg Morza Bałtyckiego (o długości około 400 km), od północnego wschodu z Obwodem Kaliningradzkim należącym do Federacji Rosyjskiej (długość granicy wynosi nieco ponad 200 km), od wschodu z Litwą (na odcinku około 100 km), Białorusią (długość granicy przekracza nieco 400 km) oraz Ukrainą (na odcinku ponad 520 km). Natomiast od południa Polska graniczy ze Słowacją (długość granicy przekracza nieco 520 km) i Czechami (na odcinku około 780 km). Łączna długość polskiej granicy państwowej (morskiej i lądowej) wynosi nieco ponad 3420 km. Położenie najbliższych sąsiadów Polski przedstawia rysunek 3.1.

Wychodząc z charakteru czynionych rozważań oraz uwzględniając fakt członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO), potencjalnym zagrożeniem dla naszego kraju mogą być państwa nie należące do tego Sojuszu. Z tego też względu, prognozując zagrożenia dla Polski dalsze dociekania skupione zostaną na państwach tzw. ściany wschodniej. Należy do nich zaliczyć Rosję, Ukrainę, Białoruś i Litwę oraz Słowację, graniczącą z Polską od strony południowej. Należy podkreślić, że są to zagrożenia czysto hipotetyczne, nie poparte aktualnie żadnymi szczególnymi wydarzeniami. Biorąc jednak pod uwagę permanentnie

² Dane liczbowe występujące w niniejszej części pracy zaczerpnięto z: Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., *Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji*, Warszawa 2000.

zmieniającą się sytuację polityczną w Europie i na świecie (np. Bałkany, Czeczenia, Bliski Wschód) oraz szczególne położenie Polski postrzeganej jako państwo graniczne NATO, wymienione państwa mogą stanowić w określonej sytuacji zagrożenie dla Polski. Może być ono oceniane jako bezpośrednie (ze względu na potencjał gospodarczy i militarny poszczególnych państw – Rosja, Białoruś czy Ukraina) lub pośrednie (jako obszar, z którego możliwe jest uderzenie na Polskę – Litwa i Słowacja). Doświadczenia historyczne, a szczególnie wrzesień 1939 roku, nie pozostawiają w tym względzie żadnych złudzeń.



Rys.3.1. Polska i jej sąsiedzi

Należy również dostrzegać stosunki bilateralne istniejące pomiędzy naszymi sąsiadami (np. Związek Białorusi i Rosji /ZBiR/), zależności gospodarcze (np.

uzależnienie Ukrainy od dostaw surowcowych z Rosji) oraz uwarunkowania historyczne (zadawnione spory pomiędzy Polską, a Litwą czy Ukrainą).

Uogólniając rozważania na temat położenia Polski w Europie można stwierdzić, że ze względu na warunki fizyczno-geograficzne znajduje się ona w sytuacji specyficznej. Zajmuje bowiem kluczową pozycję w stosunkach handlowych między Wschodem i Zachodem oraz w ograniczonym zakresie między Północą i Południem. Jednak w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie Środkowej terytorium Polski ze względu na istniejące warunki fizyczno-geograficzne **staje się obszarem działań zbrojnych**³.

Reasumując, należy stwierdzić, że położenie geostrategiczne Polski po przystąpieniu do NATO znacznie się skomplikowało. Uzyskaliśmy wprawdzie polityczne gwarancje pomocy w przypadku agresji na nasz kraj, ale jednocześnie staliśmy się realnym przeciwnikiem dla państw pozostających w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej. Można zakładać, że w przypadku militarnej konfrontacji Sojuszu z Federacją Rosyjską na naszym terytorium dojdzie do pierwszego, jakże istotnego starcia. Dlatego powinniśmy dysponować takimi siłami oraz planować takie sposoby prowadzenia działań, które zagwarantują utrzymanie zasadniczej części naszego kraju do czasu otrzymania realnej pomocy wojskowej ze strony Sojuszu. W tej sytuacji jednym z istotnych czynników, gwarantujących skuteczność obrony Polski stają się **operacje opóźniające**.

Analiza literatury i materiałów źródłowych⁴ pozwalają na stwierdzenie, że obecnie ryzyko wybuchu konfliktu globalnego oraz zagrożenie militarne Polski jest mało prawdopodobne, lecz nie można go całkowicie wykluczyć. Jak już wcześniej wspomniano, przynależność Polski do NATO zdecydowanie zmniejsza prawdopodobieństwo sprowokowania konfliktu z naszym krajem przez Rosję lub któregoś z jej sojuszników. Rosja pozostaje jednak nadal potęgą militarną i jej potencjał może być środkiem szantażu polityczno-militarnego.

³ Por.: Skrzyp J., *Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski*, AON Warszawa 1999, s. 67.

⁴ Por.: Dworecki S., *Zagrożenia militarne Polski*, AON Warszawa 1994.

Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP*, Departament Bezpieczeństwa Narodowego MON Warszawa 1996.

Łukaszczuk L., Malak K., pr. zb., *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1998.

Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000, Warszawa DWLiOP 1997.

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.).

Wojny i konflikty zbrojne początkowego okresu lat dziewięćdziesiątych potwierdzają ich ograniczoną skalę, będąc odbicie niektórych współczesnych poglądów na przygotowanie i prowadzenie wojny. Doświadczenia tych konfliktów potwierdzają konieczność przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia wojny w różnych warunkach, nie tylko do wypracowania zawczasu sprawdzonych i przygotowanych sposobów działań. Tym bardziej, że tzw. wojny o małej intensywności mają tendencję do przedłużania się, podczas gdy istotą wojen o dużej intensywności jest krótkotrwałość i intensywność, jak miało to miejsce w Zatoce Perskiej. Nie można jednak wykluczyć, że i te ostatnie będą się przedłużały i doprowadzą do wojny np. kontynentalnej.

Analiza blisko 400 konfliktów zbrojnych wybuchających w latach 1946-1997 i przeprowadzone badania ilościowe pozwalają na sformułowanie w miarę wiarygodnych wniosków, choć bywa, że dla poszczególnych kontynentów są one nieraz rozbieżne. Hierarchizacja przyczyn i wartość współczynnika konfliktogenności zmienia się na przestrzeni lat i uzależniona jest od sytuacji polityczno-militarnej w analizowanym regionie świata.

Przegląd konfliktów zbrojnych na świecie przekonuje nas, że kontynent europejski nie jest miejscem ani spokojnym, ani bezpiecznym. Występują tu problemy natury etnicznej, narodowościowej, religijnej, politycznej, gospodarczej i kulturowej, które prowadziły, prowadzą i z całą pewnością jeszcze długo będą prowadziły do powstania konfliktów zbrojnych, i to na różną skalę i o różnym charakterze – nie wykluczając wojen domowych lub międzypaństwowych (międzynarodowych). W każdym z tych konfliktów istnieje potencjalne zagrożenie naszego bezpieczeństwa.

Z prowadzonych dociekań, dotyczących oceny zagrożenia militarnego Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego dość jednoznacznie wynika, że główne zagrożenie stanowi Federacja Rosyjska. Tym bardziej, że do chwili obecnej postrzega ona NATO, a przede wszystkim Stany Zjednoczone jako głównego przeciwnika. Powyższą tezę w pełni potwierdzają różnego rodzaju fakty, które odnotowuje się nawet podczas prowadzenia wielonarodowych operacji wsparcia pokoju⁵ lub akcji ratowniczych⁶.

⁵ Sposób zajęcia przez rosyjskich spadochroniarzy lotniska w Prisztinie (Kosowo).

⁶ Oficjalne komentarze strony rosyjskiej, związane z określaniem przyczyn zatonięcia rosyjskiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym.

Natomiast wielkość i stan sił zbrojnych pozostałych państw „ściany wschodniej” raczej nie wskazuje na możliwość ryzykowania przez nie konfliktu z sojuszem, bez współdziałania z Rosją. Aktualna sytuacja jaka się w nich wytworzyła, wskazuje nawet na konieczność rozpatrywania działań Rosji w sojuszu z Białorusią, zwłaszcza od chwili utworzenia Związku Białorusi i Rosji (ZBiR) oraz tzw. „Zachodniej Strefy Bezpieczeństwa”.

Mało prawdopodobny wydaje się obecnie udział Ukrainy i jej Sił Zbrojnych w takim sojuszu. Jednak ze względu na silne uzależnienie gospodarcze od Rosji, Ukraina może być zmuszona w większym lub mniejszym stopniu do wspierania jej działań. Nie można również wykluczyć, że przypadku niekorzystnej dla Ukrainy sytuacji politycznej i militarnej w Europie, jej całkowitego opowiedzenia się po stronie Rosji. Wynika to głównie z faktu, iż prozachodnią politykę na Ukrainie prowadzą przede wszystkim elity polityczne, będące aktualnie u władzy. Natomiast zainteresowanie ludności tym kierunkiem polityki i jego akceptacja nie zawsze są powszechne.

Analiza dotychczasowych uwarunkowań politycznych i militarnych na arenie międzynarodowej, sugeruje dla Polski małe prawdopodobieństwo zagrożenia militarnego ze strony Ukrainy. Z uwagi jednak na brak ugruntowania się sceny politycznej, która w pełni gwarantowałaby stabilność i przestrzeganie zasad demokracji w tym kraju, należy uwzględniać potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa naszego kraju, głównie w postaci roszczeń terytorialnych, będących skutkiem rozbudzonych ambicji nacjonalistycznych.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku Białorusi. Tutaj również nie należy spodziewać się zagrożenia, bez wsparcia jej działań ze strony Rosji. Przy czym należy zaznaczyć, że w grę wchodzi zagrożenia na większą skalę. Natomiast nie można wykluczyć powstawania określonych zjawisk i sytuacji kryzysowych, do incydentów granicznych włącznie. Dlatego nie należy wykluczyć możliwości wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa Polski, które może przyjąć np. formę roszczeń terytorialnych ze strony Białorusi w stosunku do określonych rejonów. Tym bardziej, że poczynania obecnych władz Białorusi, którą można postrzegać jako państwo totalitarne, są trudne do przewidzenia.

Natomiast ze strony Słowacji i Litwy, krajów które pretendują do NATO, nie należy spodziewać się agresji. W ewentualnym konflikcie kraje te raczej będą starały się zachować neutralność. Można je nawet zaliczyć do grona potencjalnych

sojuszników. Jednak do czasu pełnego ich członkostwa w Sojuszu, zawsze istnieje możliwość zachowań tych państw w sposób nie neutralny. Historia zna wiele przypadków wykorzystywania trudnej militarnej sytuacji sąsiadów do aneksji części jego terytorium, nawet bez sojuszu z głównym agresorem. Jednym z warunków neutralizacji zjawisk tego typu jest posiadanie realnych sił, zdolnych do przeciwdziałania ewentualnym próbom wtargnięcia obcych sił na nasze terytorium.

Ponadto należy się liczyć z możliwością pogwałcenia terytorialnej suwerenności państw neutralnych. Taka sytuacja może dotyczyć przede wszystkim państw bałtyckich, a szczególnie Litwy, ze względu na jej geopolityczne położenie. Można zakładać z dużym stopniem prawdopodobieństwa, iż ewentualna agresja ze strony Rosji i Białorusi na Polskę będzie poprzedzona lub połączona z aneksją Litwy, której terytorium oddziela Rosję od Obwodu Kaliningradzkiego.

Oceniając potencjał militarny należy również brać pod uwagę doświadczenia rosyjskiej armii w prowadzeniu działań bojowych. Wojna w Afganistanie oraz udział w konfliktach na terenie byłych Republik Radzieckich, w których armia rosyjska permanentnie bierze udział w latach dziewięćdziesiątych, pozwoliły dowódcom i żołnierzom na zdobycie określonych doświadczeń. Analizując działania armii rosyjskiej w poszczególnych konfliktach można zaobserwować duże zmiany w sposobie prowadzenia działań bojowych. Np. ostatni konflikt w Czeczenii pokazał, że poszczególne operacje były prowadzone w sposób metodyczny, co może świadczyć o ich dobrym planowaniu. Unikano przy tym większych strat w ludziach.

Generując prognozę hipotetycznych zagrożeń o charakterze militarnym dokonano wnikliwej oceny potencjału militarnego państw, które takie zagrożenie mogą stanowić. W tabeli 3.1. zobrazowano liczbę podstawowych środków walki Polski i wybranych państw, mogących w bliższej lub dalszej przyszłości stanowić zagrożenie. Nie uwzględniono w niej środków typowych dla sił morskich, wychodząc z założenia, że działania na Morzu Bałtyckim będą miały charakter pomocniczy, nie decydujący o losach ewentualnej wojny. Dane umieszczone w tabeli odnoszą się do lat 97/98, jednak można zakładać, że nie powinno to mieć wpływu na prowadzone oceny i formułowane wnioski. Tym bardziej, że przedstawione liczby nie przekraczają w zasadzie limitu środków walki, wynikających z ustaleń traktatu CFE. Jedynie w przypadku Rosji liczba posiadanych przez nią czołgów (limit 7.600 – stan faktyczny 28.700) przekracza znacznie przyznane limity.

Natomiast w tabeli 3.2. przedstawiono wyniki porównania liczby wspomnianych środków walki posiadanych przez Wojsko Polskie z tymi, które mogą posiadać potencjalni agresorzy. Porównania dokonano przez pryzmat możliwych wariantów agresji (samodzielnie lub koalicyjnie), przytoczonych wcześniej. Dodatkowo dokonano porównania liczby naszych środków walki z tymi, które utrzymuje Rosja w Obwodzie Kaliningradzkim.

Tab. 3.1. Liczba podstawowych środków walki Polski i wybranych państw sąsiednich
Źródło: *The Military Balance* 1997/1998.

Państwo	Polska	Rosja	Białoruś	Ukraina
Czołgi	1.729	26.500	1.778	4.063
BWP	1.045	10.570	1.956	3.080
Artyleria	1.580	28.700	1.519	3.764
Samoloty	356	3.495	230	1.181
Śmigłowce	58	1.050	74	294

Tab. 3.2. Porównanie liczby podstawowych środków walki Polski i wybranych państw sąsiednich
Źródło: Opracowanie własne

	Polska ⇕ Rosja	Polska ⇕ Białoruś	Polska ⇕ Ukraina	Polska ⇕ Rosja + Białoruś	Polska : ⇕ Rosja + Białoruś + Ukraina	Polska ⇕ Obwód Kaliningradzki
Czołgi	1 ⇔ 15	1 ⇔ 1	1 ⇔ 2	1 ⇔ 16	1 ⇔ 19	2 ⇔ 1
BWP	1 ⇔ 10	1 ⇔ 2	1 ⇔ 3	1 ⇔ 12	1 ⇔ 15	1,5 ⇔ 1
Artyleria	1 ⇔ 18	1 ⇔ 1	1 ⇔ 2,5	1 ⇔ 19	1 ⇔ 21	5 ⇔ 1
Samoloty	1 ⇔ 10	1,5 ⇔ 1	1 ⇔ 3	1 ⇔ 10	1 ⇔ 14	4,5 ⇔ 1
Śmigłowce	1 ⇔ 18	1 ⇔ 1,5	1 ⇔ 5	1 ⇔ 19	1 ⇔ 24	1 ⇔ 1

Prezentowane wyniki budzą wiele refleksji. Ukazane stosunki sił wskazują, że samodzielnie możemy podjąć skuteczne przeciwdziałanie wyłącznie w konfrontacji z Białorusią lub rosyjskimi siłami, stacjonującymi w rejonie Kaliningradu. Natomiast w każdym innym wariantcie skuteczność ewentualnego przeciwdziałania może budzić poważne wątpliwości. Nie zmienia tego faktu to, że w prezentowanych wynikach nie uwzględniono tzw. współczynników jakościowych. Sądzić bowiem należy, że uzyskane wyniki mogą być jeszcze mniej korzystne. Swoistym uzasadnieniem powyższego założenia może być niedawna publikacja w „Polsce Zbrojnej”, z której wynika, że tylko 10 % środków walki wojsk lądowych można zaliczyć do rozwiązań nowoczesnych, spełniających wymagania współczesnego pola walki⁷.

Powyższe refleksje skłaniają do twierdzenia, że ze względu na potencjał militarny prawdopodobnie nie będziemy w stanie samodzielnie obronić się przed agresją Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników. Natomiast w interesie narodowym Polski leży, by ta obrona trwała jak najdłużej, dając czas naszym sojusznikom na przyście nam z pomocą jeszcze wtedy, gdy będzie to dla nich możliwe i opłacalne. Jednym z warunków uzyskania takich efektów jest wcześniejsze zaplanowanie i efektywne prowadzenie operacji opóźniające.

Rozpatrując sytuację polityczno-militarną na obszarze byłego ZSRR zaniepokojenie Polski może budzić niepewna sytuacja polityczno-wojskowa i ekonomiczna na terenie Rosji, brak wewnętrznej stabilizacji oraz dążenia niektórych sił politycznych do odtworzenia wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Przejawem powyższego są próby ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju oraz polityczne dyskutowanie niektórych powiązań gospodarczych. Powodem zaniepokojenia może być również niestabilna sytuacja polityczna na Białorusi, wynikająca z braku demokratycznych mechanizmów polityczno-ekonomicznych. Sytuacja w tym państwie sprzyja rozwojowi struktur przestępczych przenikających na terytorium RP i zajmujących się głównie przerzutem przez Polskę nielegalnych imigrantów do państw zachodnich. W wyniku integracji polityczno-wojskowej Rosji i Białorusi należy uwzględnić prawdopodobne zagrożenia ze strony tworzącej się Wspólnej Przestrzeni Obronnej (WPO). Koncepcja WPO może doprowadzić do stałej

⁷ Kaleta W., Rawski A., *Wielki remanent*, Polska Zbrojna nr 44 (199) z 29 października 2000.

obecności wydzielonych jednostek Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terenie Białorusi.

W ostatnim okresie, wychodząc z określonych założeń dotyczących rozlicznych zagrożeń bezpieczeństwa oraz rodzajów wojen, zakłada się, że rosyjskie SZ powinny być przygotowane do prowadzenia działań zarówno obronnych, jak i zaczepnych – przy dowolnych wariantach przebiegu konfliktów – w warunkach zmasowanego użycia współczesnych i perspektywicznych środków walki. W związku z tym określono strukturę docelową SZ, która ma obejmować⁸:

1. **Wojska osłony** – *przeznaczone do podjęcia działań w konflikcie o małej intensywności – ma to być 4-6 zgrupowań wojsk na kierunkach ewentualnych zagrożeń.*
2. **Siły manewrowe** (mobilne):
 - Siły natychmiastowego reagowania – *od 75 do 120 tysięcy żołnierzy (w zależności od koncepcji), utrzymywane w takim stanie gotowości bojowej, aby mogły podjąć walkę z przeciwnikiem w dowolnym rejonie w czasie 24 godzin;*
 - Siły szybkiego reagowania (wzmocnienia) – *od 100 do 180 tysięcy - rozmieszczone w pierwszorzutowych OW (Leningradzkim, Moskiewskim, Północnokaukaskim, Dalekowschodnim), w gotowości do podjęcia działań w czasie 72 godz. Przewiduje się użycie tych sił do wsparcia działań sił natychmiastowego reagowania lub prowadzenia operacji na szeroką skalę.*
3. **Siły główne** (rezerwy) – *zasadniczy trzon SZ mobilizowany w miarę potrzeb.*

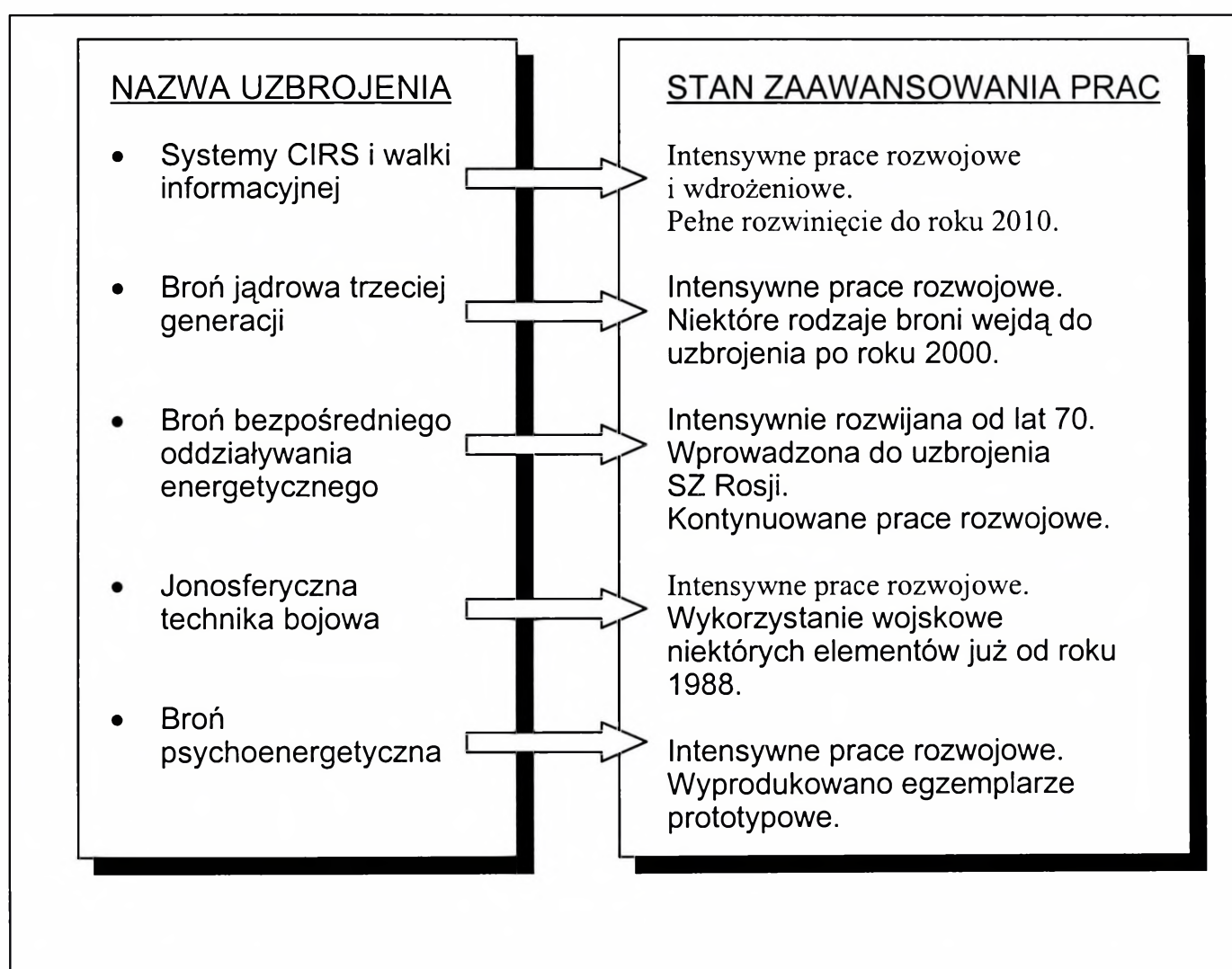
Tak zorganizowane SZ FR mają być wyposażone w wysoce precyzyjne, mobilne, o dużej żywotności i dalekim zasięgu środki walki, nowoczesne systemy walki i rażenia przeciwnika, systemy rozpoznania, dowodzenia i łączności oraz środki WRE. Jednocześnie należy zauważyć, że w ostatnim okresie nastąpiły znaczne przewartościowania w rosyjskiej sztuce wojennej. Na czoło zdecydowanie wysunęła się sztuka operacyjna i taktyka. Ich charakterystycznymi cechami stały się zwiększone normy taktyczne, zwłaszcza takie jak: szerokość pasa, głębokość zadań, tempo natarcia. Pojawił się nowy rodzaj operacji, tzw. połączona operacja radioelektroniczno-ogniowa, którą charakteryzuje zaskoczenie oraz wydłużony czas uderzeń rakietowych, Sił Powietrznych i środków WRE, skoordynowanych z wysadzaniem desantów.

W połączonej operacji zaczepnej pojawił się także nowy sposób pokonywania obrony przeciwnika. Polega on na wykonaniu uderzeń radioelektronicznych, z

⁸ Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., *Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji*, Warszawa 2000.

jednoczesnym podwójnym oskrzydleniem sił przeciwnika – poziomym z użyciem wojsk pancerno-zmechanizowanych i pionowym – wykonywanym z powietrza z użyciem sił powietrzno-desantowych, powietrznomanewrowych i powietrzno-szturmowych oraz równoległym stworzeniem aktywnego frontu na tyłach ugrupowania przeciwnika (z udziałem sił powietrzno-desantowych, piechoty morskiej, jednostek działań specjalnych i lotnictwa)⁹.

Rozpatrując potencjał militarny Rosji należy podkreślić fakt przyjęcia przez nią nowej doktryny wojennej, która pozwala na użycie broni jądrowej i sił zbrojnych do obrony interesów Rosji poza granicami kraju. Pomimo poważnego kryzysu ekonomicznego, kraj ten przeznaczają duże nakłady finansowe na prace badawczo-rozwojowe nowych systemów uzbrojenia (rys. 3.2.).



Rys.3.2. Podstawowe kierunki rozwoju nowych systemów uzbrojenia w Rosji.
Źródło: Sabak Z., Zagrożenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

⁹ Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia, op. cyt.

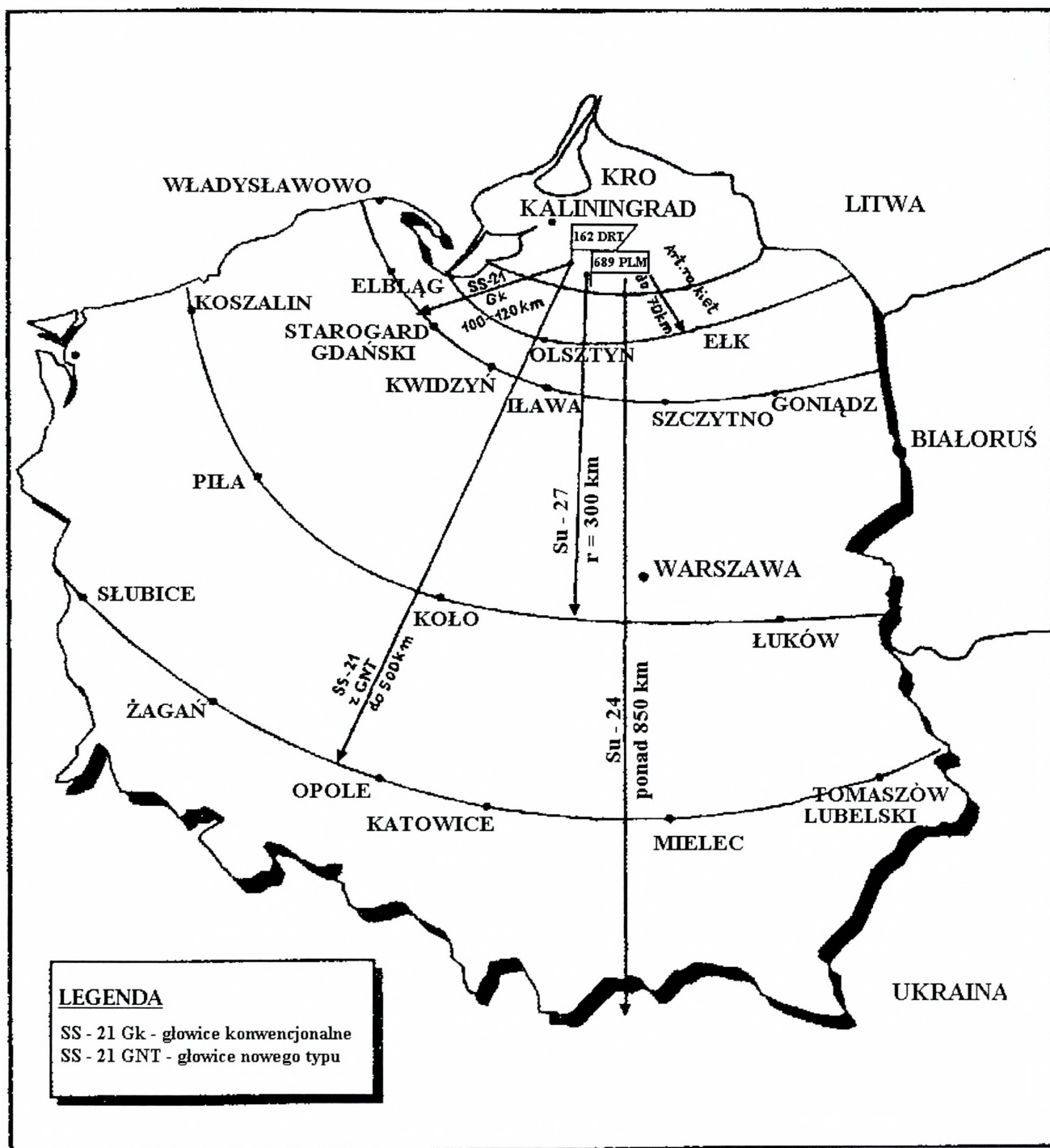
Szczególne zagrożenie mogą stanowić nowe rodzaje broni jądrowej III generacji, nad którymi są prowadzone prace w Rosji. Zalicza się do nich:

- broń neutronową;
- broń wytwarzającą impuls elektromagnetyczny i „super emp”;
- broń jądrową do głębokiej penetracji ziemi;
- szrapnele jądrowe;
- mini ładunki jądrowe.

Podkreśla się także, iż początkowy okres wojny będzie miał decydujący wpływ na dalszy jej przebieg, ponieważ celem uderzeń raketowo-lotniczych i działań specjalnych będzie niedopuszczenie do strategicznego rozwinięcia SZ przeciwnika, zdeorganizowanie cywilnego i wojskowego systemu dowodzenia i łączności. Zmiany w rosyjskiej sztuce wojennej w dużej mierze upodobniły ją do NATO-wskiej. Powyższe fakty stanowią poważne wyzwanie dla naszych Sił Zbrojnych i polskiej sztuki wojennej.

Siły Zbrojne Rosji dysponują dużym potencjałem w części europejskiej, a zwłaszcza w Kaliningradzkim Rejonie Obronnym (KRO), gdzie zgromadzone siły i uzbrojenie znacznie przewyższają potrzeby wynikające z obrony tego obszaru. Przekształcany jest on aktualnie w bazę do operacyjnego rozwinięcia wojsk. Posiada środki przenoszenia broni jądrowej, obejmujące swoim zasięgiem większość obszaru Polski (rys. 3.3.) oraz liczne jednostki desantowe.

Siły KRO mogą być w krótkim czasie wzmocnione jednostkami wojsk powietrznodesantowych z Moskiewskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego oraz taktycznymi środkami jądrowymi. Na korzyść zgrupowania kaliningradzkiego mogą również działać jednostki lotnictwa frontowego, bazującego na obszarach Moskiewskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. W przypadku wzrostu napięcia, czy powstania sytuacji konfliktowych w tej części Europy, potencjał zgromadzony w KRO może stanowić zagrożenie dla państw ościennych, w tym Polski. Duży potencjał i możliwości bojowe (m.in. wyrażające się zdolnością do desantu na wybrzeże jednego z najbliższych państw), jakimi dysponują jednostki Floty Bałtyckiej, demonstrowane są w czasie prowadzonych ćwiczeń. Ich charakter świadczy o tym, że zakładanym celem prowadzonej operacji może być opanowanie rejonu z wykorzystaniem desantu morskiego.



Rys.3.3. Zasięgi lotnictwa, rakiet i artylerii znajdujących się w Kaliningradzie.
 Źródło: Sabak Z., Zagrozenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

W założeniach do treningów sztabowych z udziałem grup Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego Białorusi oraz dowództw rodzajów wojsk i sztabów korpusów, jako aplikacyjnego przeciwnika określa się państwa aspirujące i będące członkami NATO. Liczebność, struktury i dyslokacja jednostek często odpowiada Siłom Zbrojnym RP. Ich działania bojowe są wspierane przez wojska NATO (głównie lotnictwo) i skierowane przeciwko Białorusi.

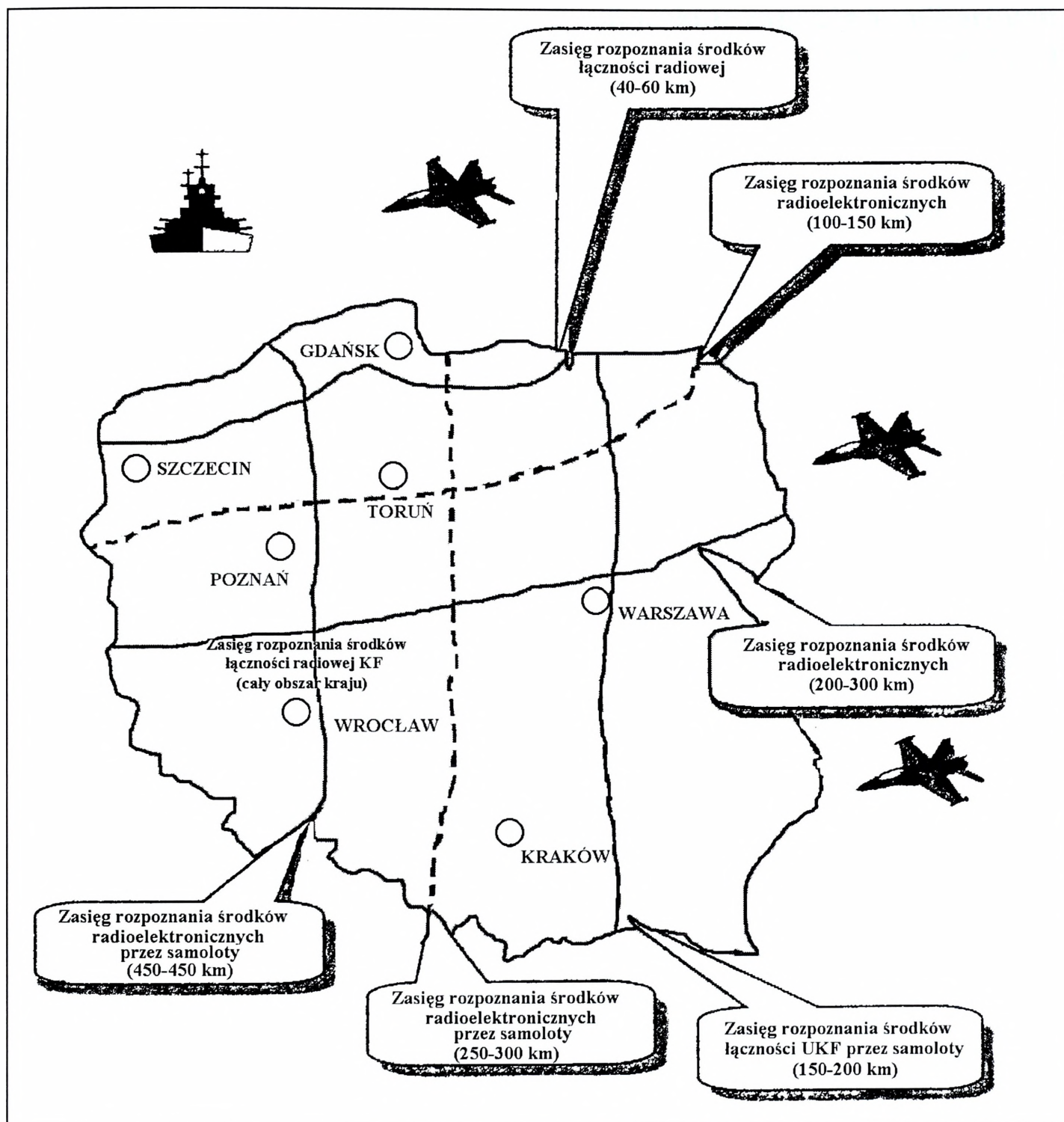
Z punktu widzenia czynionych rozważań istotne jest również to, iż Rosja i Białoruś posiadają liczne jednostki specjalnego przeznaczenia (Specnaz) przeznaczone głównie do działań za linią frontu i na dalekim zapleczu przeciwnika. Jednostki te w zależności od podległości mogą być zrzucone w różnych odległościach. Jednostki Specnazu podporządkowane armii mogą być zrzucone na kierunkach działania własnych armii, w odległości od 100 do 500 kilometrów, natomiast jednostki podlegające dowództwu frontów mogą być zrzucone w odległości od 500 do 1000 kilometrów.

Ocenia się, że w czasie pokoju jednostki Specnazu Rosji liczą 27 000- 30 000 ludzi¹⁰. W czasie wojny na obszarze nieprzyjaciela oprócz Specnazu Rosjanie przewidują użycie jeszcze innych jednostek: kompanii dalekiego zwiadu, powietrznych brygad szturmowych, dywizji powietrznodesantowych, piechoty morskiej. Jednostki te posiadają podobne zadania jak Specnaz i stosują podobną taktykę¹¹.

Istotnym elementem oddziaływania na nasze terytorium jest ciągła obserwacja przez siły i środki rozpoznawcze Rosji i Białorusi działalności SZRP (rys. 3.4.). Odbywa się ona za pomocą stacjonarnych i ruchomych urządzeń rozpoznawczych. Ruchomymi środkami rozpoznania radioelektronicznego powyższych państw są: satelity rozpoznawcze, samoloty, okręty oraz pododdziały wojsk operacyjnych wyposażone w środki rozpoznania radioelektronicznego. Rozpoznanie satelitarne prowadzą Siły Zbrojne Rosji. Głównym jego celem jest śledzenie ruchów wojsk, wykonywanie dokładnych map terenu oraz rozpoznanie źródeł emisji elektromagnetycznej. Do rozpoznania powietrznego Siły Zbrojne Rosji wykorzystują samoloty i śmigłowce, wykonując loty wzdłuż wschodniej granicy RP i nad Morzem Bałtyckim. Średnio w ciągu doby odbywa się od 1 do 3 lotów rozpoznawczych.

¹⁰ Suworow W., *Specnaz*, gdańsk 1995, s. 168.

¹¹ Tamże, s. 169.



Rys.3.4. Zasięg rozpoznania radioelektronicznego z kierunku wschodniego i północnego.

Źródło: Sabak Z., Zagrożenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

3.2. Charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych

Zagrożenia militarne

W ostatnich latach w wyniku zawartych wielu uzgodnień międzynarodowych, w Europie zdecydowanie obniżono potencjały bojowe wojsk. Proces ten trwa nadal, choć nie zawsze i nie we wszystkich państwach jest on związany z rzeczywistym obniżeniem potencjału militarnego. Wycofane zostały z Europy Środkowej główne zgrupowania, które przez wiele lat były zdolne do podjęcia natychmiastowych działań na szerokim froncie. Także wycofane zostało wiele taktycznych i operacyjno-taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej oraz lotnictwo uderzeniowe. Prawie wszystkie państwa w tej części Europy znacznie zredukowały liczebność swoich wojsk. Na tej podstawie możemy współcześnie prognozować, iż w Europie możliwe są dwa podstawowe rodzaje konfliktów zbrojnych, a mianowicie:

- **konflikt na dużą skalę;**
- **lokalny konflikt zbrojny.**

Rozpatrzmy zatem pierwszy z możliwych konfliktów, a mianowicie **konflikt międzynarodowy o dużej skali** w Europie. Konflikt taki jest dziś mało prawdopodobny, bowiem przyjmuje się założenie, że obniżona w wyniku traktatów rozbrojeniowych liczebność sił zbrojnych w wielu państwach europejskich, a zwłaszcza w Europie Środkowej, nie pozwoli żadnemu potencjalnemu agresorowi prowadzić skutecznych i szybkich działań zaczepnych na szerokim froncie. Potencjalny agresor będzie musiał skoncentrować siły lądowe w celu wykonania uderzeń na jednym lub dwóch głównych kierunkach i zapewnić im silne wsparcie z powietrza. Tych przygotowań nie można dziś ukryć biorąc pod uwagę współczesne środki rozpoznania. Nie wyklucza to jednak zagrożenia ważnych elementów systemu obronnego państwa w głębi terytorium, które mogą być narażone na uderzenia środków rakietowych i lotniczych, a także na oddziaływanie sił dywersyjnych, desantowych i powietrzno-szturmowych.

Konflikt taki swym zasięgiem może objąć znaczną część kontynentu i angażować potencjał wielu państw, niekiedy także z innych kontynentów. Biorąc pod uwagę sojusznicze ustalenia, konflikt taki mógłby szybko przerodzić się w konflikt o zasięgu światowym.

Drugim rodzajem możliwego konfliktu jest **lokalny konflikt militarny** o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności. Jak wykazują analizy i oceny prowadzone przez wielu badaczy, będą tymi na które narażona będzie Europa. Konflikty te mogą mieć podłoże nacjonalistyczne, religijne lub ekonomiczne. Mogą występować na obszarze jednego lub kilku krajów. Nie izolowane, będą miały tendencję do rozprzestrzeniania się i mogą być początkiem konfliktu militarnego na dużą skalę. Należy podkreślić, że kryzysy i konflikty lokalne na naszym kontynencie, szczególnie ewentualnych kryzysy i konflikty w naszym sąsiedztwie, mogą oddziaływać na bezpieczeństwo naszego państwa i jego obywateli. Dlatego wskazane jest, aby nasz kraj reagował, w ramach NATO, a także w ramach wysiłków wspólnoty międzynarodowej, a jeśli okaże się to niezbędne samodzielnie, na te wyzwania i ewentualne zagrożenia, które mogłyby przekształcić się w poważne kryzysy lub prowadzić do wybuchu konfliktu lokalnego.

Zagrożenia te dotyczą zarówno obszaru traktatowego, jak i w jego obrębie, a wyrażają się w możliwości powstania kryzysów lokalnych poza obszarem traktatowym, które mogą przybierać gwałtowny charakter. Tłem tych konfliktów może być to, iż niektóre kraje w obszarze euroatlantyckim, oraz wokół niego borykają się z poważnymi problemami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Rywalizacja etniczna i religijna, spory terytorialne, niewłaściwe lub źle przeprowadzone reformy, naruszanie praw człowieka oraz rozchwianie władzy państwowej mogą być przyczyną niestabilności na skalę lokalną lub nawet regionalną. Wynikające z nich napięcia mogą prowadzić do powstania sytuacji kryzysowych, cierpienia ludności i konfliktów zbrojnych. Konflikty takie mogą wpływać na bezpieczeństwo Sojuszu poprzez rozprzestrzenianie się na sąsiednie kraje, włącznie z członkami NATO, lub też w inny sposób. Mogą też mieć wpływ na bezpieczeństwo innych krajów.¹²

Nowym rodzajem zagrożeń o charakterze militarnym, z którymi musi liczyć się współczesna Europa, a w tym i Polska są zagrożenia związane przede wszystkim z międzynarodowym terroryzmem politycznym. Szczególnie niebezpieczne jest to, że ostatnio terroryści sięgają po różnorodne nowe środki walki, w tym również broń masowego rażenia. Na zagrożenia takie narażone są głównie kraje o wysokim poziomie rozwoju, natomiast źródłem takich zagrożeń obecnie i w przyszłości będą przede wszystkim kraje, które nie dysponują dostatecznym potencjałem, by swoje

¹² *Kompendium spraw bezpieczeństwa Nr Sf 700. Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa Sojuszu NATO z dnia 24.04.1999, s.10*

zamiary zrealizować w inny sposób. Ich podłożem jest głównie fanatyzm religijny oraz dysproporcje ekonomiczne współczesnego świata. Może nim być także skrajny nacjonalizm.

Pomimo znacznego postępu w umacnianiu międzynarodowego w zakresie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia, utrzymują się poważne wyzwania związane z jej proliferacją. Czynnikiem, który należy uwzględnić oceniając bezpieczeństwo i stabilność w rejonie euroatlantyckim jest istnienie poważnych sił jądrowych poza krajami Sojuszu. Także na bezpieczeństwo Sojuszu może wpływać niekontrolowany przepływ dużych mas ludzi, szczególnie wskutek konfliktów zbrojnych.. Również dalsze rozprzestrzenianie BMR może stanowić bezpośrednie zagrożenie dla ludności krajów Sojuszu, ich terytorium i sił zbrojnych. Istnieje zagrożenie, że niektóre kraje sprzedają lub kupują albo usiłują nabyć broń masowego rażenia i środki jej przenoszenia. Urządzenia i technologie, które mogą być wykorzystane do skonstruowania broni masowego rażenia i środków ich przenoszenia stają się coraz bardziej rozpowszechnione podczas gdy wykrywanie i zapobieganie nielegalnemu handlowi tymi materiałami i technologiami pozostają trudne. Także bardzo niepokojący jest fakt, że podmioty inne niż państwa zdobywają możliwość wyprodukowania niektórych rodzajów tych broni. Fakt ten może spowodować większą dostępność zaawansowanych możliwości militarnych, pozwalających przeciwnikom na wejście w posiadanie wysokowydajnych systemów obronnych i zaczepnych wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki, rakiet typu CRUISE i innych zaawansowanych broni¹³.

W ostatnim okresie dokonała się zmiana charakteru zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa państw europejskich, w tym Polski. Nastąpiło przewartościowanie zagrożeń: uległo zmniejszenie zagrożenia wojną na skalę globalną lub kontynentalną, natomiast wzrosło zagrożenie kryzysami lokalnymi, które jak wykazują doświadczenia przeradzają się niejednokrotnie w lokalne lub regionalne konflikty. Ich źródła są różnorodne: waśnie etniczne i religijne, spory graniczne, naruszenia praw człowieka, katastrofy naturalne i wywołane działalnością człowieka, niedobór podstawowych środków do egzystencji, zapaść gospodarczo-cywilizacyjna, osłabienie lub rozpad struktur państwowych itp.

¹³ *Tamże*, s 12

Istotnym źródłem zagrożenia bezpieczeństwa Polski są rozmieszczone w pobliżu jej granic znaczne siły konwencjonalne, które przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń będą mogły stanowić - niekoniecznie w formie zorganizowanej agresji - zagrożenie bezpieczeństwa Polski. Zagrożenie to może ulec zwiększeniu w przypadku rozmieszczenia w bliskości Polski broni nuklearnej tzw. broni taktycznej. Z tych właśnie powodów Polska jest zainteresowana, aby państwa dysponujące dużym potencjałem militarnym funkcjonowały w ramach instytucji demokratycznych, zachowały wewnętrzną stabilność polityczną, ekonomiczną i społeczną, przestrzegały międzynarodowych zobowiązań odnośnie kontroli zbrojeń i środków budowy zaufania. Niestabilność polityczna lub zapaść gospodarcza i związane z nimi wewnętrzne kryzysy utrudniają przestrzeganie takich postanowień traktatowych.

Polska sąsiaduje z obszarem zwiększonego ryzyka rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. W skrajnym przypadku jej proliferacja może spowodować bezpośrednie zagrożenie dla terytorium, ludności, sił zbrojnych Polski lub innego państwa europejskiego.

Analiza i ocena sytuacji międzynarodowej wskazuje, że nie można wykluczyć żadnego wariantu możliwego rozwoju sytuacji, w tym konfliktu na dużą skalę. Konflikt taki może swoim zasięgiem objąć szereg państw, grożąc rozprzestrzenieniem się na cały kontynent europejski, a nawet poza jego granice.

Zagrożenia niemilitarne

Obecnie, w okresie postępującej w coraz szybszym tempie globalizacji, nasilają się wzajemne **powiązania ekonomiczne**, w efekcie czego gospodarka w coraz większym stopniu wpływa na kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. Odnosi się to zarówno do potencjału gospodarczego państwa, jego stabilności makroekonomicznej i finansowej, jak i ilości środków przeznaczanych na obronność oraz do zdolności przemysłu obronnego. Stabilność i przewidywalność środowiska gospodarczego państw sąsiadujących z Polską, jest czynnikiem bezpośrednio wpływającym na bezpieczeństwo Polski. Także istotnym czynnikiem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Wymaga to ochrony źródeł i kanałów zaopatrzenia kraju w najważniejsze importowane nośniki energii, takie jak ropa naftowa i gaz ziemny.

W wyniku pogłębiania się różnic gospodarczych i cywilizacyjnych na świecie, a zwłaszcza na kontynencie europejskim, istnieje **niebezpieczeństwo nowych**

podziałów w Europie. Granica tych podziałów przebiegać będzie między obszarami charakteryzującymi się dynamicznym rozwojem a obszarami pogrążonymi w kryzysie. Tak więc w interesie Polski leży rozwój gospodarczy i postęp cywilizacyjny wszystkich krajów europejskich, w tym szczególnie naszych najbliższych sąsiadów. Z powyższymi zagrożeniami ściśle wiążą się **niekontrolowane migracje ludności** na dużą skalę. Wiąże się z nimi niebezpieczeństwo katastrofy humanitarnej i regionalnej destabilizacji. Potencjalne zagrożenie tworzy połączenie ewentualnych masowych migracji ze zorganizowaną działalnością przestępczą, przemytem broni, materiałów rozszczepialnych, narkotyków i środków do ich produkcji. Centralne położenie Polski na kontynencie europejskim zwiększa istniejące w tej sferze zagrożenia.

Przekształcenia własnościowe sprawiły, że powstała duża grupa prywatnych przedsiębiorców. Grupa ta powinna realizować świadczenia obronne, jako czynnik stanowiący m.in. o zapleczu logistycznym operacji wojskowych prowadzonych przez stronę polską zarówno w zakresie cywilnych jak i wojskowych aspektów zarządzania kryzysowego, a także w przypadku zagrożenia suwerenności Polski.

We współczesnym świecie rośnie znaczenie i wartość **środowiska naturalnego**. Działania na rzecz ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego muszą być traktowane jako dotyczące żywotnych kwestii bytu narodowego. Klęski żywiołowe, a także katastrofy wywołane działalnością człowieka, mogą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Szczególną troskę budzi kwestia bezpieczeństwa energetyki jądrowej w Europie, w tym zwłaszcza w naszym najbliższym sąsiedztwie. Doświadczenia płynące m.in. z katastrofy w Czernobylu skłaniają nas do traktowania tych kwestii z najwyższą uwagą, jako mogących zagrozić życiu i zdrowiu społeczeństw.

Kolejnym, o dużym ciężarze gatunkowym, zagrożeniem bezpieczeństwa państwa jest **terroryzm i przestępczość zorganizowana**.

W skali międzynarodowej rośnie zagrożenie terroryzmem. Geograficzne oddalenie naszego państwa od głównych źródeł zagrożeń nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Także w Polsce rośnie zagrożenie atakami terrorystycznymi wobec obywateli i instytucji. Jednocześnie terytorium Polski, ze względu na usytuowanie geograficzne i relatywną dostępność, może stanowić dogodną bazę logistyczną dla przygotowywania i podejmowania działań skierowanych przeciwko obywatelom, instytucjom i firmom innych państw.

Postępuje proces umiędzynarodowienia przestępczości zorganizowanej, a wraz z nią pojawiają się zagrożenia wynikające z przemytu narkotyków, handlu ludźmi itp. W ostatnich latach na terenie Polski obserwuje się gwałtowny wzrost działalności międzynarodowych grup przestępczych. Położenie Polski w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru przechodzącego przemiany polityczno-gospodarcze ułatwia transfer zorganizowanej przestępczości. Powstawanie międzynarodowych organizacji i powiązań przestępczych jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa.



3.3. Operacja opóźniająca w kontekście agresji z zaskoczenia

Odpowiednio do zagrożeń militarnych wypracowana została **strategiczna koncepcja (strategia) wojenna**. Przyjmuje się w niej, że zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od skali - miałyby charakter jednej lub kilku koalicyjnych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, z wykorzystaniem także koalicyjnych środków kosmicznych oraz sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań realizowane byłyby następujące główne zadania strategiczne:

- zatrzymanie i osłabienie zgrupowania inwazyjnego przeciwnika umożliwiające przejęcie inicjatywy strategicznej - poprzez przeprowadzenie operacji opóźniającej i obronnych w początkowym okresie wojny;
- stworzenie przewagi strategicznej - poprzez strategiczne rozwinięcie sił głównych na teatrze wojny (mobilizacja i przegrupowanie sił narodowych oraz koalicyjnych odwodów strategicznych z głębi);
- rozbicie zgrupowania inwazyjnego i zniszczenie potencjału ofensywnego przeciwnika - poprzez zorganizowanie i wykonanie przeciwnatarcia strategicznego.

Należy mieć świadomość, że Siły Zbrojne RP będą zmuszone w pierwszym etapie konfliktu zbrojnego, prowadzić działania przede wszystkim w ramach operacji opóźniających i obronnych bez znaczącego wsparcia lądowego sił sojuszniczych.

Operacje te będą ściśle sprzężone z działaniami sił obrony terytorialnej, które przygotowane są do wykonywania dwojakiego rodzaju zadań strategicznych:

- ochrona i zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania różnych obiektów infrastruktury, ważnych z punktu widzenia swobody manewru i przepływu informacji oraz niezbędnych do logistycznego wsparcia i obsługi operacyjnych zgrupowań koalicyjnych;
- dezorganizowanie operacji przeciwnika poprzez przeprowadzenie zakrojonych na szeroką skalę różnorodnych działań nieregularnych na tyłach i w ugrupowaniu jego wojsk, w tym także w ramach funkcjonowania i walki czynnej struktur państwa podziemnego na terytoriach czasowo okupowanych przez agresora.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że jakkolwiek konflikt zbrojny na dużą skalę jest mało prawdopodobny, ale wcale to nie oznacza, że jest niemożliwy w dalszej perspektywie. Natomiast w wypadku konfliktu z zaskoczenia należy założyć, że potencjalny agresor może wykonać silne uderzenia powietrzno-lądowe, po których nastąpić mogą uderzenia zgrupowań wojsk lądowych. z miejsc stałej dyslokacji lub rejonów ćwiczeń.

W tej sytuacji, uwzględniając koncepcję obronną sojuszu, w pierwszym etapie konfliktu niezbędne będzie prowadzenie na obszarze Polski **operacji opóźniających** (obronnych) przy użyciu tylko sił narodowych.. Należy się jednak liczyć z możliwością prowadzenia operacji opóźniających przy wsparciu sił powietrznych własnych i sojuszniczych. Natomiast kolejne operacje (obronne i zaczepne w ramach przeciwuderzeń) mogą być już prowadzone wspólnie z siłami lądowymi innych państw sojuszniczych. Koncepcja ta zakłada, że w razie konfliktu zbrojnego na dużą skalę początkowe uderzenie sił lądowych agresora przejmują wojska będące w obszarze ataku i prowadzą działania obronno-opóźniające. W tym czasie dokonywany będzie przerzut (przemieszczenie) sił głównych z terytorium innych państw w celu zorganizowania obrony na rubieży ostatecznego powstrzymania agresora oraz wykonania przeciwuderzeń.¹⁴

W działaniach tych ze względu na użycie tylko sił narodowych, co należy mocno podkreślić, niezwykle ważną rolę spełniać będą siły obrony terytorialnej. Siły te mogą spełniać funkcję obronną i funkcję związaną z zabezpieczeniem efektywnego użycia wojsk operacyjnych. Obronne ich użycie uczyni obronę

terytorium kraju przestrzenną i zdecydowanie trwalszą. Będzie to miało szczególne znaczenie zwłaszcza w pierwszym etapie ewentualnego konfliktu zbrojnego, gdy nie będzie można liczyć na szybkie lądowe wsparcie sił sojuszniczych. Wobec tego dużą uwagę należy przywiązać do umiejętnego współdziałania wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej i siłami powietrznymi, zarówno w układzie narodowym jak i sojuszniczym. Działania wojsk obrony terytorialnej łączą jednocześnie operacje zgrupowań koalicyjnych z obronnym funkcjonowaniem całej struktury pozamilitarnej państwa w czasie wojny

Warto w tym miejscu podkreślić to, że ta koncepcja operacji opóźniającej lub obronnej prowadzonej w skali Sojuszu, jest wyjątkowo niekorzystna dla krajów ościennych, jakim jest Polska. Dopuszcza ona bowiem przynajmniej czasową utratę znacznej części terytorium państwa i zakłada rozegranie zarówno działań obronnych, jak i zaczepnych na jego terytorium. W poprzednim układzie geopolitycznym problem ten dostrzegali Niemcy, i będąc w sojuszu, poszukiwali własnych sposobów jego rozwiązania.

W kontekście dotychczasowych rozważań można zauważyć, iż ogólnym celem przygotowania i prowadzenia operacji opóźniających na obszarze kraju może być:

- pozbawienie inicjatywy przeciwnika w wyniku zadanych mu strat;
- osłabienie tempa jego natarcia;
- rozproszenia wysiłku działań;
- dezorganizacja rozpoznania, dowodzenia i zabezpieczenia bojowego;
- kanalizowanie uderzeń zgrupowań przeciwnika tam, gdzie zgrupowanie operacyjne skupiło główny wysiłek.¹⁵

W skali operacyjnej występować będzie bezpośrednia relacja pomiędzy zadaniami wykonywanymi przez ZT w obszarze działań opóźniających, a sposobem osiągnięcia celu tej operacji. W każdej sytuacji, osiągnięcie celu pośredniego przez ZT w obszarze sił przesłaniania, umożliwi płynne przejęcie zadań przez zgrupowania pierwszego rzutu i będzie miało bezpośredni wpływ na wykonanie zadań w skali operacyjnej.¹⁶

¹⁴ Burgener A., *Gedanken zur operativen Neuorientierung des Heeres, Trippenpraxis*, 1991, nr 1.

¹⁵ Bojarski R., *Operacja obronna*, Warszawa AON 1999, s. 88.

Zadania związków taktycznych są ściśle związane z miejscem i rolą w ugrupowaniu operacyjnym oraz zależą przede wszystkim od przyjętego sposobu rozegrania operacji opóźniającej przez dowódcę operacyjnego. Wynika z tego, że zanim dowódcy ZT, wyznaczonych do prowadzenia działań opóźniających sprecyzują zadanie własne, to muszą wpierw dokładnie poznać zamiar przełożonego i zrozumieć swoją rolę w tej operacji.¹⁷

Przewidywane zadania w działaniach opóźniających prowadzone w ramach operacji opóźniającej, nie będą zasadniczo różniły się od sposobów działań realizowanych w manewrowej operacji obronnej. Otóż, wybrany sposób osiągnięcia celu operacji przez dowódcę związku operacyjnego determinuje treść zadań priorytetowych w operacji opóźniającej. Przyjmując, że zasadniczym celem tej operacji osłabienie uderzenia zgrupowania przeciwnika i opóźnienie tempa jego natarcia, można przypuszczać, że zadaniami tymi będą:

- ubezpieczenie sił głównych od niespodziewanego uderzenia przeciwnika;
- opóźnienie, o czas niezbędny w danej sytuacji operacyjnej, podejścia zgrupowań lądowych przeciwnika;
- kanalizowanie ruchu wojsk przeciwnika tam gdzie korpus skupia główny wysiłek;
- „wciąganie” przeciwnika w niedogodny teren i położenie w stosunku do wojsk własnych;
- dezorganizowanie podejścia i rozwinięcia sił przeciwnika, zmuszenie go do wcześniejszego rozwinięcia sił głównych;
- inne zadania.¹⁸

Wykonanie tych zadań bezpośrednio wpływa na tworzenie warunków do przejęcia inicjatywy i osiągnięcia celu operacji opóźniającej. Jednocześnie wielość tych zadań i bardzo złożone warunki ich realizacji spowodują, że nie wszystkie będą mogły być zrealizowane przez związki taktyczne. Wpływ na hierarchię tych zadań oraz na to czy wystąpią inne będą miały również uwarunkowania operacyjno-taktyczne oraz czasowo-przestrzenne. Od nich to bowiem zależało będzie określenie ważności zadań i koniecznym będzie sprecyzowanie priorytetu, np.: zyskanie czasu,

¹⁶ W kolejnych etapach operacji o charakterze manewrowym będzie to zatrzymanie natarcia przeciwnika i rozbicie jego sił w wyniku przeciwuderzenia.

¹⁷ Doktryna taktyczna sił lądowych ATP – 35 (B), s. 5-8.

¹⁸ Bojarski R., *Operacja...*, wyd. cyt., s. 67.

skierowanie przeciwnika w określonym kierunku, lub inne. To znacznie ułatwi dowódcy ZT określenie zadania własnego i sposobu jego wykonania.

3.4. Ogólne założenia strategicznej operacji obronnej

Wnioski z dotychczasowych rozważań sugerują, że w obecnym położeniu geostrategicznym Polski szczególnego znaczenia nabrała problematyka strategicznej operacji obronnej, prowadzonej na obszarze kraju. Niniejsza teza może budzić określone refleksje w sytuacji, gdy Polska przystąpiła do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Twierdzi się bowiem niekiedy, że nasze Siły Zbrojne powinny być przygotowane wyłącznie do udziału w kampaniach (operacjach) sojuszniczych, przygotowanych i prowadzonych przez połączone siły Sojuszu. Powyższa konstatacja dotyczy również agresji na nasze państwo. Można odnieść wrażenie, że połączone Siły Zbrojne NATO mają stanowić swoiste panaceum na wszelkie nasze problemy, związane z przygotowaniem państwa do obrony. Wydaje się jednak, że poglądy tego typu są błędne, adekwatne do sytuacji, w której Polska była członkiem Układu Warszawskiego.

W poprzednim systemie to właśnie dowództwo zjednoczonych sił Układu Warszawskiego (zdominowane nota bene przez Rosjan) brało na siebie odpowiedzialność za wszelkie decyzje, niekiedy nawet bardzo drobiazgowo, związane z ewentualnymi zadaniami na wypadek wojny. Natomiast siły zbrojne państw – członków Układu Warszawskiego, miały być jedynie wykonawcą podejmowanych w Moskwie decyzji. Bardzo istotne z punktu widzenia czynionych rozważań było również to, że Polska nie graniczyła bezpośrednio z żadnym z państw należących do NATO, stanowiąc swoiste zaplecze pierwszego rzutu strategicznego, utrzymywanego przez Układ Warszawski w byłym NRD i Czechosłowacji.

Okres bez mała dziesięciu lat tzw. samowystarczalności obronnej zaowocował wieloma koncepcjami strategicznymi, zakładającymi mniej więcej podobne zagrożenie ze wschodu i z zachodu. Stanowiły one swoisty balans pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami, w konfrontacji z którymi stawaliśmy z góry na przegranej pozycji. To w tym okresie pojawiło się wiele nowych rozwiązań, do których zaliczyć można np. całokształt problematyki tzw. działań nieregularnych. Miały one

uzmysłowić potencjalnemu przeciwnikowi, że o ile rozbicie (pokonanie) naszych Sił Zbrojnych jest możliwe, o tyle panowanie nad terytorium Polski wymagało będzie wielu ofiar i permanentnego utrzymywania stosunkowo znacznych sił okupacyjnych. Jako spektakularne przykłady działań tego typu przywoływano bolesne doświadczenia Rosjan z Afganistanu i Czeczenii.

Przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego zmieniło naszą sytuację polityczno-militarną w sposób diametralny. Staliśmy się pełnoprawnym członkiem potężnej organizacji, która solidarnie staje w obronie wszystkich swoich członków. Muszą oni jednak spełnić pewne wymagania, które gwarantują uzyskanie stosownej pomocy. Wśród wielu warunków jako podstawowy można traktować posiadanie adekwatnych do zagrożenia planów obrony państwa oraz sił, które wspomniane plany będą w stanie zrealizować.

Powyższych konstatacji nie należy traktować w kategoriach braku wiary w zapewnienia sojuszników i możliwości ewentualnego użycia sił zbrojnych Sojuszu w obronie Polski. Jednak by tak się stało, muszą zostać stworzone warunki do ich użycia, związane przede wszystkim z utrzymaniem obszarów rozwinięcia związków operacyjnych (taktycznych) oraz utrzymaniem strefy komunikacji. W innym wypadku trudno będzie liczyć na to, że Sojusz zaangażuje znaczne siły do działań na terytorium Polski. Szczególnie trudna sytuacja nastąpi wtedy, gdy Polska stanie się ofiarą agresji z zaskoczenia, przeprowadzonej przez ograniczone siły potencjalnego przeciwnika. Może się bowiem zdarzyć, że narastanie zagrożenia będzie trudne do identyfikacji i oceny. Nie będzie się bowiem wiązało z procesem mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych agresora.

W tej sytuacji warunkiem utrzymania suwerenności państwa będą operacje obronne, prowadzone w wymiarze narodowym, przy wsparciu wydzielonych sił Sojuszu, postrzeganych w kategoriach Sił Reagowania. Jednak ich potencjał nie jest na tyle znaczący, by mógł odegrać decydującą rolę w obronie Polski. Będzie raczej (szczególnie w początkowym okresie wojny) wyrazem solidarności i wiarygodności Sojuszu.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania można zaryzykować twierdzenie, że celem strategicznej operacji obronnej, prowadzonej w początkowym okresie wojny rozpoczętej agresją z zaskoczenia będzie dążenie do utrzymania zasadniczej części terytorium kraju. Warunkiem osiągnięcia wspomnianego celu będzie mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie Sił Zbrojnych, prowadzone już w

trakcie wojny. Zatem istotnym warunkiem przeprowadzenia tych przedsięwzięć będzie zyskanie czasu. Można to będzie osiągnąć poprzez prowadzenie operacji opóźniającej, realizowanej przez wydzielone siły wojsk operacyjnych (np. jeden korpus) oraz wszelkie siły, stacjonujące w czasie pokoju na zaatakowanym obszarze. W takim kontekście operacja opóźniająca stanowiła będzie pierwszy, ale bardzo istotny etap (fazę) strategicznej operacji obronnej. Jej drugą fazę (etap) stanowiły będą operacje obronne (o charakterze pozycyjnym lub manewrowym), prowadzone przez siły główne. Natomiast ostatnią fazą tak postrzeganej strategicznej operacji obronnej będzie przeciwnatarcie, prowadzone w formie sojuszniczych operacji zaczepnych.

Otwarte pozostaje natomiast pytanie o to, jak powinna być prowadzona operacja opóźniająca oraz na czym polegać ma jej specyfika, odróżniająca ją od innych operacji o charakterze defensywnym?

Współcześnie operacja definiowana jako zespół różnorodnych działań związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia celu strategicznego. Podkreśla się, że operacja obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Bitwy (walki) oraz działania wchodzące w skład operacji, mogą być skoordynowane czasowo i przestrzennie lub też prowadzone niezależnie od siebie¹⁹,

W myśl dotychczas obowiązującej klasyfikacji, której zasadniczym kryterium jest cel i sposób jego osiągnięcia, wyróżniano operacje obronne i zaczepne. Ich specyfika zarysowana została w poprzednich rozdziałach, w których zdefiniowano także cel i istotę operacji opóźniającej. Warto w tym miejscu podkreślić, że celem operacji opóźniającej nie jest utrzymanie określonego obszaru, ani tym bardziej rozbicie przeciwnika. Jej celem nadrzędnym jest czas. Głównymi wyznacznikami celów operacji opóźniającej powinno być zatem:

- zadanie agresorowi takich strat, aby maksymalnie ograniczyć jego możliwości kontynuowania działań zaczepnych i zachować własne siły do decydującego starcia;
- rozpoznanie kierunków głównych uderzeń przeciwnika;

¹⁹ *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s. 269.

- utrzymanie jak największej części terytorium kraju, nie dopuszczając do utraty szczególnie ważnych rejonów i obszarów;
- osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównych sił;
- tworzenie frontu (ognisk) walki na tyłach przeciwnika;
- dążenie do minimalizowania strat i zniszczeń, na obszarze objętym prowadzeniem operacji.

Powyższe wyznaczniki, postrzegane jako cele pośrednie operacji opóźniającej wymagają pewnego komentarza, uzasadniającego przyjęte rozwiązania. Prowadząc operację opóźniającą nie należy oczekiwać, że w jej efekcie przeciwnik pozbawiony zostanie możliwości prowadzenia działań o charakterze zaczepnym. Taki cel może i powinien być formułowany w kontekście operacji obronnych, przy czym nie jest istotne czy będą to operacje o charakterze pozycyjnym czy manewrowym. Natomiast celem operacji opóźniającej jest jedynie **ograniczenie** wspomnianych możliwości, wyrażające się koniecznością uzupełniania wojsk, ich przegrupowania oraz weryfikowania (korekty) planów operacyjnych. Z kolei dążenie do zachowania własnych sił dotyczy w mniejszej mierze tych sił, które zaangażowane są w prowadzenie operacji opóźniającej, natomiast w większej mierze tych, które mają prowadzić operacje obronne.

Bardzo istotnym celem pośrednim będzie dążenie do rozpoznania kierunków głównych uderzeń, będzie to bowiem miało duże znaczenie dla – w miarę precyzyjnego – określenia celu agresji oraz podjęcia stosownego przeciwdziałania. Powyższy problem należy postrzegać również w dwóch innych aspektach. Po pierwsze, uzyskania możliwości korekty planów operacyjnego rozwinięcia sił głównych, adekwatnego do zaistniałej sytuacji. Po drugie, dążenia do sterowania przeciwnikiem w taki sposób, by uzyskiwał powodzenie na tych kierunkach i w tych rejonach, których utrata nie wpłynie w zasadniczy sposób na możliwości prowadzenia działań obronnych.

Kolejnym celem pośrednim, którego znaczenia nie da się przecenić, jest dążenie do utrzymania określonych obszarów państwa. Zaliczyć do nich można obszary kluczowe ze względu na ich znaczenie polityczno-gospodarcze oraz obszaru, na których występują dogodne do obrony rubieże terenowe. W tym kontekście dostrzegać należy także obszary, zapewniające warunki dopływu sił wzmocnienia Sojuszu, niezbędne z punktu widzenia możliwości realizacji kolejnych faz (etapów) strategicznej operacji obronnej.

Z punktu widzenia potrzeb strategicznej operacji obronnej, niezwykle istotne znaczenie miała będzie osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównej części Sił Zbrojnych. Przejawiać się to może głównie poprzez wiązanie walką zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, niedopuszczenie do szybkiego rozwijania działań zaczepnych w głąb naszego terytorium, izolowanie wysadzonych desantów oraz dezorganizowanie systemu dowodzenia i wsparcia logistycznego. Wymienione przedsięwzięcia będą miały jeden wspólny mianownik – zyskanie czasu, którego deficyt będzie szczególnie duży w pierwszych dniach konfliktu.

Jednym z wymienionych wcześniej celów pośrednich jest tworzenie frontu (ognisk) walki w głębi ugrupowania przeciwnika. Jednak działań tych nie można postrzegać w kategoriach tzw. działań nieregularnych. Nie można wprowadzić zanegować potrzeby ich prowadzenia, lecz widzieć je trzeba raczej w kategoriach marginalnych, niekiedy wręcz jako demonstrowanie woli oporu. Natomiast prowadzenie działań w głębi ugrupowania przeciwnika należy raczej utożsamiać z problematyką działań (operacji) głębokich, prowadzonych zgodnie z globalną koncepcją operacji opóźniającej. Będą je prowadziły siły celowo pozostawiane w ugrupowaniu przeciwnika, siły które pozostaną w sposób wymuszony oraz siły, które będą przerzucane w jego ugrupowanie do zrealizowania konkretnych, precyzyjnie zdefiniowanych zadań. Wszystkie one powinny realizować cały szereg działań cząstkowych, postrzeganych jednak jako realizacja określonej koncepcji operacyjnej.

Natomiast ostatni z wymienionych wyróżników nie wymaga chyba szerszego komentarza. Skoro myślą przewodnią operacji opóźniającej jest **czasowe** oddanie określonego obszaru, to nie ma najmniejszego sensu stosowanie taktyki spalonej ziemi.

4. Planowanie operacji opóźniającej

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że operacja opóźniająca zwykle składać się będzie co najmniej z dwóch faz, przygotowawczej i realizacyjnej, która w zależności od sytuacji może dzielić się na poszczególne etapy. W ramach pierwszej z nich – fazy przygotowawczej - bardzo istotną rolę odgrywa proces planowania działań. Powinien on być postrzegany jako podstawa do tworzenia kolejnych, bardziej szczegółowych planów. Należy bowiem uznać, że dokładne i wszechstronne planowanie jest podstawą późniejszych sukcesów. W operacji opóźniającej potrzeba szczegółowej koordynacji działań jednostek pochodzących z różnych rodzajów sił zbrojnych, jednostek wojsk operacyjnych i wojsk OT, a niekiedy także jednostek ze składu Sił Reagowania NATO oraz złożony system zabezpieczenia logistycznego sprawia, że zakres przedsięwzięć planistycznych jest bardzo duży.

Warto w tym miejscu skonstatować, że proces planowania działań powinien umożliwić dowódcy na precyzyjne określenie w jaki sposób dostępne siły i środki będą wykorzystane do realizacji zadań, w określonym miejscu i czasie.

4.1. Rodzaje planowania.

W przypadku operacji opóźniających, podobnie jak podczas planowania innych operacji militarnych można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje planowania. Są to: planowanie wyprzedzające (*ang. Advance Planning*) i planowanie kryzysowe (*ang. Crisis Response Planning*)¹.

Planowanie **wyprzedzające** realizuje się z dużym wyprzedzeniem czasowym, bazując na przewidywanych potencjalnych zagrożeniach i sytuacjach, które mogą wystąpić w przyszłości. Doświadczenia uzyskane podczas wielu ćwiczeń i bieżącej działalności wojsk wskazują, że wynikiem tego rodzaju planowania są najczęściej plany alternatywne (*ang. Contingency Plans – COPs*).

¹ *Guidelines for Operational Planning, Bi-S.C. (GOP), Draft-1.12.1999, s. 2-1*

Natomiast planowanie **kryzysowe** dotyczy tych sytuacji, kiedy kryzys już wystąpił lub rozprzestrzenił się. Odbywa się ono zwykle w ograniczonym czasie, a tam gdzie to możliwe wykorzystuje się już istniejący plan alternatywny. W wyniku tego rodzaju planowania powstaje plan działania (*ang. Operation Plan – OPLAN*). W tej sytuacji uzasadnione jest założenie, w myśl którego będzie to typowe planowanie w warunkach operacji opóźniającej.

Proces planowania działań jest tym narzędziem w ręku dowódcy, które pozwala na jak najlepsze wykonanie postawionych zadań. A zatem jego wynikiem powinny być odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie warunki muszą być stworzone, by osiągnąć zakładane cele operacji?
- jaka kolejność działań pozwoli na stworzenie tych warunków?
- jak powinny być wykorzystane posiadane siły i środki dla przeprowadzenia tych działań?
- czy zakładane ryzyko może zostać zaakceptowane?

Odpowiedzi na powyższe pytania uzyskuje się w trakcie realizacji procesu planowania działań, w którym wyróżnić można pięć faz: wstępną, początkową, opracowania zamiaru działania, opracowania planu działania oraz weryfikacji planu działania.

4.2. Fazy planowania

W tym miejscu warto podkreślić, że w każdej z wymienionych wcześniej faz wykonuje się określone czynności tak, by osiągnąć zamierzony efekt i jednocześnie stworzyć warunki do przeprowadzenia następnej fazy.

Faza wstępna

W tej fazie występują zwykle dwa podstawowe elementy, sprowadzające się do przyjęcia (otrzymania) dyrektywy wstępnej oraz sformowania grupy planowania działań. W zależności od szczebla dowodzenia dyrektywę wstępną, inicjującą proces planowania, dowodzący operacją opóźniającą otrzymuje od władz politycznych lub bezpośredniego przełożonego. Należy jednak zaznaczyć, że dyrektywa wstępna rozpoczyna jedynie proces planowania, a nie prowadzenia działań dlatego zwykle zawiera jedynie cele i intencje przełożonych. W ramach tej

fazy gromadzone są także informacje niezbędne do rozpoczęcia kolejnej fazy procesu planowania działań.

Faza początkowa

W tej fazie dowódca operacji opóźniającej, na podstawie dyrektywy wstępnej, powinien określić dokładnie cel, który powinien być osiągnięty. W zależności od sytuacji zainicjowanie tego procesu może wynikać z dyrektywy, ustnych wytycznych lub pracy grupy planowania przewidującej przyszłe działania. Zawsze jednak w celu rozpoczęcia efektywnego planowania musi zostać jasno określony wymagany stan końcowy, a myśl przewodnia przełożonego dokładnie zrozumiana.

Efektem fazy początkowej są wytyczne dowódcy do planowania. Sformułowanie tych wytycznych osiąga się w wyniku przeprowadzonej analizy zadania, a przedstawia je w ramach informowania operacyjnego.

Analiza zadania ma zwykle dwa podstawowe cele: określenie problemu do rozwiązania oraz potwierdzenie pożądanego rezultatu i stanu końcowego jaki należy osiągnąć. Za jej przeprowadzenie jest odpowiedzialny dowódca, natomiast wykonawcą jest sztab. Obejmuje ona interpretację i zdefiniowanie wytycznych otrzymanych od przełożonego, czynników, które mogą wpływać na realizację zadania oraz ocenę wojsk własnych i potencjalnego przeciwnika. Podczas analizy zadania powinny być rozważone sytuacja, myśl przewodnia przełożonego, ograniczenia, przypuszczenia (założenia), czynniki (czasowe, geograficzne i środowiskowe), silne i słabe strony, środki ciężkości, punkty decydujące, zadania, cele, pożądaný stan końcowy oraz kryteria powodzenia.

Jednym z wyników analizy zadania jest sprecyzowanie istoty zadania, które ma być wykonane oraz zrozumienie intencji przełożonego, który zadanie sformułował. W rezultacie należy dążyć do uzyskania precyzyjnej odpowiedzi określającej **kto** będzie prowadził operację, **co** powinno być zrobione, **kiedy** to będzie miało miejsce oraz **w jakim celu** to powinno być wykonane. Należy jednak pamiętać, że sprecyzowanie zadania własnego nie określa jeszcze **jak** operacja ma być prowadzona.

Z powyższego wynika, że już w fazie początkowej należy rozważyć jakie siły powinny mogą być użyte do wykonania zadania. W przypadku operacji

opóźniającej będą to zwykle dane szacunkowe, a ich uszczegóławianie następować będzie będą podczas kolejnych faz planowania, zdeterminowanego niekiedy rozwojem sytuacji.

Jak już wcześniej wspomniano wnioski z analizy zadania oraz wytyczne do planowania przekazywane są na informowaniu operacyjnym. Jego celem jest zaznajomienie dowódcy z wynikami analizy zadania, zaaprobowanie przyjętego przez sztab toku myślenia oraz propozycji wytycznych dowódcy do planowania operacji opóźniającej. Wytyczne dowódcy do planowania stanowią ważny wynik fazy początkowej i są opracowywane w postaci formalnego dokumentu, który może być wykorzystany w celu zainicjowania proces planowania w podległych dowództwach. W związku z tym powinien on zawierać co najmniej trzy kluczowe elementy: myśl przewodnią, pożądany stan końcowy oraz sprecyzowane zadanie własne.

Opracowania zamiaru działania

Faza ta rozpoczyna się z chwilą wydania przez dowódcę wytycznych do planowania. Ukierunkowują one pracę sztabu podczas opracowaniu wariantów działania i w konsekwencji zamiaru działania, czyli wariantu działania wybranego przez dowódcę na odprawie decyzyjnej. Faza opracowania zamiaru oparta jest na wieloaspektowych analizach sytuacji oraz opracowaniu i porównaniu kilku, różniących się od siebie wariantów działania. W fazie tej z reguły wyróżniamy analizę sytuacji, opracowanie wariantów działania, odprawę decyzyjną oraz opracowanie zamiaru działania.

Można zatem uznać, że celem analizy sytuacji jest zbadanie czynników wpływających na wykonanie zadania oraz zidentyfikowanie wniosków z przypuszczeń (założeń) istotnych dla wykonania zadania. W trakcie tych ocen istotne znaczenie ma wymiana informacji pomiędzy organami planistycznymi, a innymi komórkami sztabu. Do każdego badanego czynnika opracowywana jest lista wniosków pomocnych przy opracowywaniu wariantów działania. Podczas analizy sytuacji planiści działają zgodnie z zawartymi w wytycznych priorytetami pracy sztabu, tak aby być pewnym, że wszystkie wcześniejsze ustalenia znajdują się w opracowywanym planie.

Kontynuacją analizy sytuacji jest opracowanie wariantów działania, które muszą prowadzić do wykonania zadania i odzwierciedlać wytyczne dowódcy do planowania. Dowódca powinien być sukcesywnie zapoznawany z postępem prac, tak aby mógł wpływać na działanie podległego sztabu. Wysiłki planistów powinny być skierowane na opracowanie tak wielu wariantów działania, jak tylko to możliwe. Daje to dużą swobodę w możliwościach wykorzystania sił i wykonaniu zadania. Należy jednak pamiętać, że każdy wariant działania musi skupiać się na atakowaniu środka ciężkości przeciwnika i obronie własnego.

Bardzo ważną techniką wykorzystywaną w tej fazie jest „burza mózgów”. Utworzona z różnych specjalistów grupa planowania działań rozważa co i gdzie należy zrobić. Aby pracować efektywnie grupa powinna być zdolna do generowania niekonwencjonalnych pomysłów.

Należy zauważyć, że od początku pracy nad kolejnymi wariantami wszystkie możliwe opcje powinny być szczegółowo rozważone. Wariant działania opisuje sposób w jaki zadanie będzie wykonane. W procesie opracowania wariantów działania należy odpowiedzieć na następujące pytania:

- **Kiedy** działanie może się rozpocząć i do kiedy musi być zakończone?
- **Kto** będzie prowadził operację?
- **Jakie** działania będą prowadzone?
- **Gdzie** będą prowadzone działania?
- **W jakim celu** operacja będzie prowadzona?
- **Jak** operacja będzie prowadzona?

Podczas opracowywania wariantów działania należy brać pod uwagę najbardziej prawdopodobne, a jednocześnie najgroźniejsze warianty działania przeciwnika. Ponadto należy mieć gwarancje, że własne warianty działania doprowadzą do wykonania zadania i przeciwdziałają wariantom działania przeciwnika. Zwykle opracowane warianty weryfikuje się pod względem trafności, wykonalności, akceptowalności, wyłączności oraz całkowitości. Trafność odpowiada na pytanie o to, czy wariant prowadzi do wykonania zadania. Z kolei wykonalność to odpowiedź na pytanie o to, czy wykonanie zadania zgodnie z określonym wariantem jest możliwe posiadanym siłami i środkami. Akceptowalność powinna odpowiedzieć na pytanie, czy użyte siły i środki są proporcjonalne do potrzeb, a także o to, czy dopuszczalny (akceptowalny) jest

poziom ryzyka i przewidywany poziom strat. Natomiast wyłączność to stwierdzenie czy i w jaki sposób określony wariant różni się od pozostałych wariantów. Całkowitość powinna zapewnić pozytywną odpowiedź na pytanie o to, czy wariant jest kompletny (czy odpowiada na pytania kiedy, kto, co, dlaczego i jak?).

Ponadto każdy wariant działania powinien być poddany symulacji w zderzeniu z wariantem działania przeciwnika. Pomaga to w precyzyjnym określeniu wad i zalet przygotowanych wariantów działania. Proces pracy z wariantami działania kończy się ich porównaniem. Prowadzi się je w celu wyłonienia wariantu, który podczas odprawy decyzyjnej będzie rekomendowany dowódcy.

Podczas odprawy decyzyjnej sztab przedstawia opracowane warianty działania dowódcy, który wybiera (lub modyfikuje) jeden wariant. Na jego podstawie opracowuje się i ogłasza zamiar działania. W zależności od sytuacji może być konieczne przeprowadzenie dodatkowych odpraw decyzyjnych w celu uzupełnienia informacji, zanim ostatecznie wybrany zostanie jeden wariant. Podczas odprawy muszą być przedstawione informacje niezbędne dowódcy do podjęcia decyzji. Ponadto musi ona doprowadzić do dokładnego zrozumienia przez sztab i podległych dowódców rozważań, które miały wpływ na wybór konkretnego wariantu. Dowódca może także wykorzystać odprawę do zaczerpnięcia opinii podległych dowódców. Rozważając informacje przekazywane przez planistów dowódca wydaje wytyczne do opracowania zamiaru działania.

Wybrany wariant działania jest następnie przetwarzany w zamiar działania, który musi być na tyle szczegółowy, by przedstawiał w sposób nie budzący wątpliwości pogląd dowódcy na sposób prowadzenia operacji opóźniającej. Powinien on także:

- odzwierciedlać myśl przewodnią wyższego przełożonego;
- eksponować metodologię postępowania dowódcy w osiąganiu celów;
- informować precyzyjnie o zamiarach dowódcy;
- informować podległych dowódców, sztaby i elementy wspierające o skali i charakterze zadań zawartych w planie;
- jasno określać wymagane siły i środki;
- określać przewidywane ramy czasowe operacji;
- określać potrzebę opracowania planów szczegółowych.

Opracowany zamiar działania zwykle przedstawiany jest przełożonemu do zatwierdzenia (akceptacji). Jest to konieczne szczególnie wtedy, gdy inicjowanie planowania dotyczy poziomu politycznego. Zrozumiałe jest, że jeżeli określone działanie ma doprowadzić do osiągnięcia celów politycznych, to wymaga ono akceptacji przez upoważnione do tego władze.

Opracowanie planu działania

Zatwierdzony zamiar działania jest podstawą do rozpoczęcia kolejnej fazy planowania - opracowania planu działania. Plan ten po akceptacji stanie się finalnym efektem całego procesu planowania działań. W fazie tej zwykle wyróżnia się:

- opracowanie i skoordynowanie planu;
- przedstawienie planu do zatwierdzenia;
- wydanie planu.

Opracowanie planu możliwe jest w efekcie zatwierdzenia lub sformułowania zamiaru działania w operacji opóźniającej. Warto w tym miejscu zauważyć, że jeśli w trakcie formułowania (zatwierdzania) zamiaru nastąpiły istotne zmiany w proponowanym wariantcie działania, to może zaistnieć potrzeba powrotu do wcześniejszych faz planowania.

W trakcie opracowania planu konieczne jest szczegółowe określenie sił i środków koniecznych do realizacji przewidywanych zadań, albowiem właśnie podczas tej fazy dokonuje się także szczegółowej synchronizacji działań prowadzonych w trakcie operacji opóźniającej.

Wyniki prowadzonych dociekań wskazują, że najczęściej opracowywany jest plan działania (*ang. Operation Plan - OPLAN*). Niekiedy może się okazać, że wymagane jest opracowanie więcej niż jednego planu i trzeba je uzupełnić innymi np. planami szczegółowymi. Gotowe plany przedstawia się do zatwierdzenia, a po ich zaaprobowaniu wydaje się je wykonawcom.

Weryfikacja planu działania

Ta faza zwykle jest podzielona na dwie części, w których dokonuje się weryfikacji planu, a następnie dokonuje jego oceny. Wielokrotnie zdarza się, że w efekcie weryfikacji planu konieczne jest powtórzenie odprawy decyzyjnej.

Ponadto, wyniki badań wskazują, że weryfikacja planu może przyjąć dwie formy – tzw. weryfikację ciągłą i weryfikację okresową.

Weryfikacja ciągła wynika z tego, że podczas prowadzenia operacji opóźniającej często będą występować zmiany w sytuacji operacyjno-taktycznej, które z kolei wymuszać będą zmiany w planie. W tej sytuacji plan musi być weryfikowany poprzez wykorzystanie wcześniej opracowanych, alternatywnych planów lub poprzez dokonanie poprawek w realizowanym planie. Weryfikacja powinna wynikać głównie z pojawiających się nowych zagrożeń, dopływu nowych sił lub – w określonej sytuacji - większej trafności planów alternatywnych. Jeżeli zmiany w sytuacji są na tyle duże, że należy powrócić do fazy wstępnej procesu planowania, konieczne może być przeprowadzenie kolejnej odprawy decyzyjnej. Powinna być ona krótka i konkretna, a w jej trakcie zwykle przedstawia się:

- uaktualnioną sytuację wojsk własnych i przeciwnika;
- jej wpływ na realizowany plan;
- potencjalne zmiany w planie;
- zakładane ryzyko w obowiązującym planie;
- rekomendacje co do wprowadzenia zmian.

Należy jednak pamiętać, że każda zasadnicza zmiana w planie wymaga jego ponownego zatwierdzenia. Natomiast weryfikacja okresowa stanowi fragment typowej, rutynowej działalności dowództwa.

Bardzo istotna w tej fazie jest również ocena planu, która może być dokonana podczas ćwiczeń i symulacji. Wyniki badań wyraźnie wskazują, że najbardziej efektywną jest w tym przypadku symulacja komputerowa. Ocena może być również prowadzona przez niezależnych ekspertów, nie zaangażowanych wcześniej w powstawanie planu. Oficerowi ci zwykle wykorzystują swoje bogate doświadczenie. O wyborze metody oceny decydują zwykle posiadane możliwości i czas.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do pewnych istotnych refleksji i wniosków. Wydaje się bowiem, że proces planowania działań w ramach operacji opóźniającej powinien być ważnym narzędziem w rękach sztabu, ułatwiającym wydawnie pracę dowódcy. Albowiem zakres problemów i ilość informacji jaka musi być przetworzona podczas planowania działań w ramach operacji opóźniającej wskazuje, że dowódca nie jest w stanie samodzielnie przeprowadzić wszelkich niezbędnych czynności. Spektakularnym przykładem jest analiza zadania, której

ze względu na rozmach operacji opóźniającej dowódca nie jest w stanie osobiście przeprowadzić. W konsekwencji informowanie operacyjne, które w typowym procesie dowodzenia służy do przedstawienia wniosków sformułowanych podczas analizy zadania (prowadzonej osobiście przez dowódcę) podległemu sztabowi, w procesie planowania operacji opóźniającej służy zaznajomieniu dowódcy z wynikami analizy prowadzonej przez sztab i uzyskaniu jego aprobaty co do sformułowanych treści.

Bardzo istotny jest również fakt, iż najważniejsze elementy będące wynikiem poszczególnych faz planowania (zamiar działania i plan działania) wymagają akceptacji przez szczebel nadrzędny (inicjujący ten proces). Wynika to głównie z tego, że w przypadku operacji opóźniającej dyrektywa wstępna może zostać sformułowana na poziomie strategicznym. Można bowiem sądzić, że planowana operacja opóźniająca poprzez osiągnięcie militarnych celów strategicznych ma doprowadzić do osiągnięcia politycznych celów strategicznych, co tłumaczy wymaganą akceptację planów przez odpowiednie władze cywilne.

4.3. Wynik planowania

W wyniku procesu planowania działań w ramach operacji opóźniającej powstaje plan, którego realizacja zapewnić ma osiągnięcie określonych celów politycznych lub militarnych. Wyniki badań wskazują, że w zależności od sposobu planowania oraz sytuacji w jakiej ono się odbywa wynik planowania może być różny.

W konsekwencji planowania wyprzedzającego realizowanego z dużym wyprzedzeniem w przewidywaniu potencjalnych zagrożeń i sytuacji kryzysowych, powstają zwykle plany alternatywne. Natomiast efektem planowania kryzysowego, dotyczącego konkretnej sytuacji kryzysowej, jest zazwyczaj plan działania. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której wynikiem planowania wyprzedzającego będzie plan działania oraz plany alternatywne na wypadek, gdyby wprowadzenie w życie planu działania okazało się niemożliwe. Podobna sytuacja może wystąpić w planowaniu kryzysowym, gdzie oprócz zasadniczego planu działania powstaną również plany alternatywne, które mogą stać się planami działania gdy zaistnieje taka konieczność.

W obu przedstawionych powyżej sytuacjach wystąpi zazwyczaj konieczność opracowania planów szczegółowych. Rozmach planowanej operacji wymusza powstanie tego rodzaju planów, ponieważ plan działania nie jest w stanie pokryć wszystkich aspektów prowadzenia operacji.

Uogólniając można więc stwierdzić, że wynikiem planowania działań w ramach operacji opóźniającej jest powstanie rodziny planów. W jej wchodzi plan działania, plany alternatywne oraz plany szczegółowe. Najważniejszym jednak z nich jest plan działania.

Plany alternatywne są przygotowywane na wypadek potencjalnych przyszłych wydarzeń lub okoliczności, opartych na znanych lub założonych hipotetycznie czynnikach. Plany alternatywne powinny być oparte na wytycznych do planowania w formie dyrektywy wstępnej i mogą być opracowywane na każdym szczeblu dowodzenia. Są one efektem finalnym planowania wyprzedzającego. Plany te są opracowywane tak szczegółowo jak to tylko możliwe, służąc jako baza dla przyszłych operacji oraz planowania szczegółowego. Plany alternatywne są tworzone w koordynacji i konsultacji z odpowiednimi dowódcami, władzami cywilnymi i narodowymi. Gotowe plany alternatywne powinny także zawierać wszystkie potrzebne aneksy.

Plan działania jest opracowywany w wypadku kryzysu. Oparty jest na dyrektywie wstępnej i może być opracowywany na każdym szczeblu dowodzenia. Plan działania jest efektem finalnym planowania kryzysowego, opracowanym w szczegółach pozwalających na jego realizację zgodnie z wcześniej zatwierdzonym zamiarem działania. Opracowywanie planu działania odbywa się w koordynacji z odpowiednimi dowódcami i przy konsultacji ze strony zainteresowanych władz cywilnych i narodowych. Układ planu działania odpowiada pięciopunktowemu układowi typowego rozkazu operacyjnego stosowanego np. przez wojska lądowe. Jednakże treści zawarte w poszczególnych punktach mogą zostać poszerzone ze względu na specyfikę i rozmach operacji opóźniającej. Gotowy plan działania zawiera również szczegółowe aneksy. Wraz z planem działania opracowywane jest ustalenie wymagań, czyli wykaz możliwości bojowych jednostek wymaganych do wykonania określonych zadań

Plany szczegółowe zapewniają szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych funkcjonalnych obszarów planowania. Są one ściśle związane z określonym planem działania lub planem alternatywnym – nie funkcjonują

samodzielnie. Plan szczegółowy może być opracowany w postaci oddzielnego dokumentu lub może występować jako aneks do planu działania (planu alternatywnego). Plan szczegółowy opracowuje jednostka wspierająca, musi on być zaaprobowany przez wspieranego dowódcę i zatwierdzony przez jego przełożonego.

Pomyślne planowanie działań bez względu na to czy jest ono realizowane w przewidywaniu sytuacji kryzysowej czy też na wypadek bieżącego kryzysu, musi być zakończone powstaniem określonego planu. Najczęściej wynikiem planowania działań w ramach operacji opóźniającej, jak już wcześniej wspomniano będzie rodzina planów. W jej skład będzie wchodził plan działania i plany alternatywne, poszerzone o plany szczegółowe. Wynika to z rozmachu planowanej operacji, a co za tym idzie możliwości wielotorowego rozwoju sytuacji.

5. Wybrane problemy dowodzenia operacją

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że we współczesnych uwarunkowaniach dowodzenie na szczeblach operacyjnych będzie bez wątpienia połączone. Powyższa konstatacja w całej rozciągłości dotyczy zatem dowodzenia w operacjach opóźniających. Uznano bowiem, że w operacji opóźniającej mogą brać udział zgrupowania (jednostki) pochodzące z różnych rodzajów sił zbrojnych, głównie zaś z wojsk lądowych i sił powietrznych. Ponadto, określone zadania realizować będą zarówno siły pochodzące z tzw. komponentu operacyjnego, jak również ze składu wojsk OT. Warto zauważyć, iż w określonych sytuacjach w operacji opóźniającej mogą brać udział zgrupowania wielonarodowe, postrzegane głównie przez pryzmat Sił Reagowania NATO. W dalszej części rozważań prowadzonych w tym rozdziale posługiwać się będziemy zatem określeniem „połączone dowodzenie”.

Połączone dowodzenie oznacza wspólną ocenę sytuacji, skoordynowane planowanie i przydzielanie zadań, w których uwzględniono silne strony każdego rodzaju sił zbrojnych oraz wspólną kontrolę i ocenę przebiegu operacji. Proces planowania operacji powinien być tak prosty jak to tylko możliwe, żeby zapewnić funkcjonowanie systemu dowodzenia, kontroli i rozpoznania. Prostota w walce stanowi podstawę sukcesu, ale jak stwierdził Carl von Clausewitz „W strategii jest zatem wszystko proste, ale nie jest jeszcze przez to samo zbyt łatwe”.¹

W literaturze dotyczącej sztuki wojennej spotkać można różne podejścia do definicji dowodzenia. Niekiedy istotę dowodzenia upatruje się w ciągłym i zorganizowanym oddziaływaniu dowódcy i sztabu na podległe wojska w celu wykonania zadania bojowego (decyzji dowódcy) z najmniejszymi stratami i w czasie ustalonym w planie (nakazany przez przełożonego).² Często istotę dowodzenia kojarzy się z umiejętnym zastosowaniem zasad sztuki wojennej. Czasami spotkać można twierdzenie, że istotę dowodzenia należy rozumieć jako celowo

¹ Carl von Clausewitz, „O wojnie”, Warszawa 1958, księga 3, s. 145.

² Gołąb Z., Kołcz K., *Współczesne dowodzenie wojskami*, Warszawa 1974, s. 28.

ukierunkowany proces zbierania informacji, przetwarzania i przekazywania jej do zainteresowanych dowództw, sztabów oraz wewnątrz określonej instytucji.³

Badania literatury przedmiotu oraz normatywnych dokumentów obowiązujących w Siłach Zbrojnych RP pozwalają na przytoczenie szeregu często niezupełnie pokrywających się definicji dowodzenia.⁴ Przykładowo, zgodnie z *Regulaminem działań wojsk lądowych*, dowodzenie to: „proces, poprzez który dowódca narzuca swoją wolę i zamiary podwładnym. Obejmuje władzę i odpowiedzialność za użycie podległych mu sił i środków do wykonania zadania”.⁵ Natomiast w *Regulaminie pracy organów dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP* dowodzenie definiowane jest jako „działalność dowódcy (szefa), mająca na celu wykonanie zadania poprzez utrzymanie wojsk (sił) w ciągłej gotowości i zdolności bojowej, przygotowanie działań zbrojnych oraz kierowanie nimi”.⁶

Władysław Mróz definiuje dowodzenie jako „podstawową formę kierowania wojskami, opartą na uprawnieniu do kompleksowego kształtowania wszystkich elementów gotowości bojowej w odniesieniu do bezpośrednio i pośrednio podporządkowanych żołnierzy, a więc wszechstronnego przygotowania ich do działania i kierowania nimi podczas wykonywania zadań bojowych”.⁷

Taka różnorodność definicji nie jest jednak domeną tylko polskiej literatury przedmiotu. Analiza dokumentów państw członkowskich NATO, poruszających problematykę dowodzenia, pozwala na sformułowanie wniosku, iż pojęcie „dowodzenie” i jego jednoznaczna interpretacja, sprawia twórcom właściwych regulaminów narodowych i sojuszniczych podobne trudności. Zjawisko takie ma miejsce pomimo istnienia szeregu dokumentów ogólnoukładowych, których celem jest ujednolicenie we wszystkich armiach Sojuszu rozumienia najważniejszych definicji i terminów.

W podstawowym dokumencie NATO definiującym zasadnicze pojęcia wojskowe, jakim jest *Słownik terminów i definicji APP-6* czytamy, że dowodzenie (command) to: „władza (*authority*) sprawowana przez jednostkę w celu kierowania, koordynowania oraz kontrolowania sił wojskowych”. Natomiast kontrola (*control*)

³ Orzechowski J., *Dowodzenie i sztaby*, t. 1, Warszawa 1974, s. 33.

⁴ Kręciński J., *Modyfikacja dowodzenia w wojskach lądowych w aspekcie integracji Polski z NATO*. Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1998, s. 16.

⁵ *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 1999, s. 49.

⁶ *Regulamin pracy organów dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP*, Sztab Generalny WP, Warszawa 1996, s. 5.

oznacza „władzę sprawowaną przez dowódcę nad częścią działań podległych mu struktur lub tych struktur, które zwykle nie znajdują się pod jego dowództwem, obejmującą odpowiedzialność za wydawanie rozkazów lub dyrektyw”.⁸

Natomiast w regulaminie NATO *ATP-35(B) Doktryna wojsk lądowych*, posługującym się ujednoliconą terminologią oraz niejednokrotnie odwołującym się do wspomnianego powyżej słownika, dowodzenie (command) to: „proces, w ramach którego dowódca zmusza podwładnych do działania zgodnie ze swoją wolą i zamiarami. Obejmuje on władzę i odpowiedzialność za użycie podległych mu sił i środków do wykonania zadania”.⁹ Podobnie w wymienionym wydawnictwie zdefiniowano kontrolę (control), którą uważa się za „proces, w którym dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, kieruje i koordynuje działania podległych mu sił poprzez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji”.¹⁰

Z kolei w amerykańskim regulaminie *FM 101-5 Organizacja i praca sztabów*, dowodzenie (command) postrzegane jest jednoznacznie jako „władza, którą dowódca sprawuje nad swymi podwładnymi z racji posiadanego stopnia lub zajmowanego stanowiska. Obejmuje ono prawo do i odpowiedzialność za skuteczne użycie dostępnych środków oraz za planowanie, organizowanie, kierowanie, koordynowanie i kontrolowanie sił wojskowych w celu wykonania postawionego zadania”. Dopiero połączenie dowodzenia i kontroli (*command and control*) uważane jest za „proces, poprzez który działania militarne są kierowane, koordynowane i kontrolowane”.¹¹

Rozdzielenie dowodzenia na „władzę” i „proces” dostrzegalne jest także w angielskim dokumencie *ADP-2 Dowodzenie*, w którym stwierdza się, że „dowodzenie (command) jest władzą sprawowaną przez dowódcę w celu kierowania, koordynowania i kontrolowania działań sił wojskowych”, zaś „kontrola (control) to proces, poprzez który dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, kieruje i koordynuje działania podległych mu sił, opierając się na wspólnej doktrynie i

⁷ Mróz W., *Zarys kierowania i organizacji pracy dowódczej i sztabowej*, Sztab Generalny WP, Warszawa 1978, s. 13.

⁹ AAP-6(U) NATO Glossary of Terms and Definitions, Brussels 1995, s. 2-C-6.

⁹ ATP-35(B) Land Force Tactical Doctrine, s. 2-1.

¹⁰ Tamże, s. 2-2.

¹¹ FM 101-5 Staff Organization and Operations, Department of the Army, Washington 1984, s. 1-1.

używając standardowych procedur oraz wykorzystując środki łączności i systemy informacyjne.”¹²

Najnowszą próbą uporządkowania sposobu rozumienia tych zasadniczych pojęć jest *AJP-01(B) Doktryna sojuszniczych operacji połączonych*, której zapisy i ustalenia obowiązują wszystkie państwa NATO. Podkreśla się tam, że pojęcia *command* i *control* są ściśle ze sobą powiązane, używane zwykle razem, ale nie należy ich traktować jako synonimów. Dowodzenie (*command*) to „proces, poprzez który dowódca oddziałuje swą wolą i intencjami na podwładnych w celu podjęcia określonego działania. Obejmuje on władzę i odpowiedzialność za użycie sił w celu wykonania zadania.” Kontrola (*control*) jest zaś „procesem, w ramach którego dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, kieruje i koordynuje działania podległych mu wojsk”.¹³

Z powyższych konstatacji wynika jednoznacznie, że dowodzenie postrzegane jest w dwóch zasadniczych płaszczyznach:

- jako władzy (*authority*), to znaczy prawa do wydawania rozkazów, ale też ponoszenia za nie pełnej odpowiedzialności, przy czym władza ta może być, w zależności od sytuacji zróżnicowana (tab. 5.1);
- jako procesu (*process*) sprawowania dowodzenia, w którym dowódca wspomagany przez swój sztab realizuje czynności związane z planowaniem, organizacją, kierowaniem i koordynacją działań podległych sobie sił.

Bez wątpienia wspólną cechą wszystkich definicji dowodzenia jest to, że łączy ona to pojęcie z osobą dowódcy.

¹² ADP-2 Command, HQDT, 1994, s. 1-2, 1-3.

¹³ AJP-01(B) Allied Joint Operations Doctrine, September 2000, s. 4-1.

Zakres uprawnień i odpowiedzialności dowódcy wobec podległych mu sił

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AJP-01(B).

Zakres uprawnień i odpowiedzialności	Wyjaśnienie terminu
PEŁNE DOWODZENIE (Full Command – FULLCOM)	Władza wojskowa i odpowiedzialność przełożonego za wydawanie rozkazów podwładnym. Obejmuje wszystkie aspekty działań wojskowych i administracyjnych i występuje jedynie w ramach sił narodowych
DOWODZENIE OPERACYJNE (Operational Command – OPCOM)	Uprawnienia dowódcy do stawiania zadań podległym dowódcom, rozwijania jednostek do działań, do zmiany ich podporządkowania oraz przekazywania części uprawnień dowodzenia (kontroli operacyjnej i/lub taktycznej). Uprawnienia te nie obejmują odpowiedzialności logistycznej i administracyjnej
KONTROLA OPERACYJNA (Operational Control – OPCON)	Zakres władzy przyznany dowódcy do kierowania przydzielonymi mu siłami w celu wykonania określonego zadania, ograniczony zwykle co do rodzaju, miejsca i czasu. Pozwala na kierowanie operacją, sprawowania lub przekazania kontroli taktycznej nad tymi jednostkami bez możliwości stawiania nowych zadań dla części tych sił. Uprawnienia te nie obejmują odpowiedzialności administracyjnej ani logistycznej
DOWODZENIE TAKTYCZNE (Tactical Command – TACOM)	Władza przyznana dowódcy do stawiania zadań siłom będącym pod jego dowództwem w celu wykonania zadań postawionych przez przełożonego
KONTROLA TAKTYCZNA (Tactical Control – TACON)	Szczegółowe, zwykle lokalne kierowanie i kontrola przemieszczania i rozmieszczenia wyznaczonych sił niezbędnych do wykonania przydzielonych zadań

5.1. Rola dowódcy w operacjach opóźniających

Przebieg i wynik starcia zbrojnego zależą w pierwszym rzędzie od jakości żołnierzy po obu walczących stronach. Szczególną zaś rolę odgrywa żołnierz-dowódca, decydent i organizator walki zbrojnej. Wiedza ogólna i zawodowa, umiejętności organizatorskie i osobowość dowódcy – to wyjątkowo ważne składniki wartości bojowej danego oddziału, związku taktycznego lub operacyjnego, czy też wreszcie całości sił zbrojnych. Stanowią zatem o wartości mającej istotny wpływ na powodzenie na polu walki.

W żadnej książce nie znajdziemy idealnego „przepisu” na dobrego dowódcę. Możemy natomiast dobrać dowódców o cechach osobowych, niezbędnych do wykonania określonych zadań, zdolnych sprostać szczególnym wyzwaniom wynikającym z konkretnej sytuacji polityczno-militarnej. Ma to szczególne znaczenie w operacjach opóźniających o charakterze połączonym, w których wymagane jest myślenie w kategoriach wykraczających poza własny rodzaj sił zbrojnych.

W odniesieniu do dowodzenia w operacjach opóźniających najbardziej „poszukiwanym” dowódcą połączonych sił jest osoba o cechach przywódcy, czyli osoba posiadająca umiejętność zjednywania sobie ludzi, ich pozyskiwania i organizowania do realizacji swoich planów. Dowódca musi posiadać dogłębną wiedzę o słabych i silnych stronach każdego komponentu, a w wielonarodowych operacjach opóźniających powinien także znać możliwości sił wydzielonych przez inne kraje. Wymaga to od niego politycznej świadomości połączonej ze spokojem i taktem oraz znajomości historii, kultury i języka innych krajów.

Dowódca musi spoić wszystkie połączone siły w jeden prężny zespół i własnym przykładem motywować go do działania. W momentach kryzysowych, a takie niewątpliwie pojawiają się w każdej operacji, dowódca musi wykorzystać swoje umiejętności przywódcze w celu odbudowy morale wojsk i wzajemnego zaufania.

Determinacja w dążeniu do przechytrzenia przeciwnika i odniesienie zwycięstwa w szybko zmieniających się i niejasnych sytuacjach wymaga doboru ludzi o specyficznych cechach. Niezwykle istotny jest „duch walki”, który powinien być w odpowiedni sposób kształtowany, bo jak stwierdza von Crevelde „...tam gdzie brak ducha walki wszystko inne jest tylko stratą czasu”.¹⁴ Dla dowódcy operacyjnego

¹⁴ Martin von Crevelde, *Command in War, Whitehall Paper Series*, 1994, s. 4.

szczególnie ważna jest odwaga moralna. Musi on bowiem podejmować decyzje, które mają doprowadzić do osiągnięcia celu strategicznego. Nie może rozpraszać swojego wysiłku na osiągnięcie doraźnych korzyści. Musi być zdolny do zidentyfikowania kluczowych czynników zapewniających osiągnięcie celu operacji (np. środek ciężkości przeciwnika, decydujące punkty) i umieć wykorzystać nadarzające się sytuacje. Powinien zachować spokój w sytuacjach niejasnych, a także wówczas, gdy starcie osiągnęło punkt kulminacyjny. W przypadku operacji opóźniających możliwość wystąpienia przedstawionych powyżej sytuacji będzie oczywiście kilkakrotnie wyższa niż w innych działaniach. Dlatego też musi występować wzajemne zrozumienie między dowódcą połączonych sił i dowódcami poszczególnych jednostek (komponentów) w celu zapewnienia jedności wysiłku. Dowódca operacyjny powinien zapewnić każdemu podległemu dowódcy takie same możliwości prezentowania swojego stanowiska i nie może preferować żadnego rodzaju sił zbrojnych. Powinni oni być w pełni zaangażowani w proces planowania operacji i mieć niezbędne środki i swobodę działania umożliwiające osiągnięcie postawionych im zadań. O znaczeniu właściwych relacji między dowódcą połączonych sił i dowódcami komponentów może świadczyć uwaga poczyniona przez gen. Schwarzkopfa po zakończeniu wojny w Zatoce Perskiej „Budowałem zaufanie wśród moich komponentów ponieważ ja ufałem im. ...Jeżeli chcemy mieć prawdziwe działanie połączone, dowódca połączonych sił nie powinien zajmować się szczegółami będącymi w kompetencjach dowódców komponentów”.

5.2. Zasady dowodzenia w operacjach opóźniających

Osiągnięcie zakładanych celów militarnych w okresie pokoju, kryzysu i konfliktu zależy w pierwszej kolejności od zdolności rozwinięcia odpowiednich wojsk, we właściwym miejscu i we właściwym czasie. Skuteczne zaś wykorzystanie i wsparcie tych sił uzależnione jest przede wszystkim od zorganizowania właściwego systemu dowodzenia od najwyższych do najniższych szczebli. Zrozumienie zatem istoty operacji opóźniających o charakterze połączonym, ich wymagań oraz towarzyszących temu uwarunkowań dla organizacji dowodzenia jest niezbędne dla dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia. Dodatkowym wymogiem

sprawnego dowodzenia we wspomnianych operacjach jest stosowanie przez dowódcę i jego sztab standardowych procedur oraz przestrzeganie zasad dowodzenia pozwalających na skuteczne wykorzystanie możliwości bojowych różnych rodzajów sił zbrojnych.

W literaturze przedmiotu można spotkać różne zestawy zasad dowodzenia. W *Doktrynie sojuszniczych operacji połączonych AJP-01(B)*, której zapisy obowiązują wszystkie państwa członkowskie, wyróżnia się następujące zasady dowodzenia w operacjach o charakterze połączonym:¹⁵

- **Jedność dowodzenia** (*Unity of Command*). Na strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomie działań wojennych, jedność dowodzenia jest fundamentalną zasadą. Jest ona nieodzowna dla skutecznego i ekonomicznego użycia sił i środków. Osiąga się ją poprzez przekazanie uprawnień do dowodzenia i koordynowania działań wszystkich wojsk jednemu dowódcy. Na wszystkich szczeblach jedność dowodzenia zapewnia niezbędną spójność planowania i realizacji postawionych zadań. W koalicyjnych bądź sojuszniczych operacjach opóźniających mogą być wprowadzone pewne ograniczenia w zakresie podporządkowania narodowych komponentów jednemu dowódcy. Jako minimum zachowania jedności dowodzenia przyjmuje się posiadanie przez dowódcę połączonych sił kontroli operacyjnej (OPCON) nad wszystkimi siłami znajdującymi się w obszarze prowadzonych działań.
- **Ciągłość dowodzenia** (*Continuity of Command*). Jedność dowodzenia jest dodatkowo wzmocniana poprzez zachowanie ciągłości dowodzenia przez cały czas trwania operacji. Jest zasadą, że „osoba, która planuje powinna ten plan realizować”, ale okoliczności mogą nie pozwolić na zachowanie tej zasady i zmusić do zmian. Ponieważ dowodzenie musi być sprawowane przez cały czas trwania operacji, dowódca powinien ustalić zastępców oraz zapasowe SD.
- **Przejrzysta struktura dowodzenia** (*Clear Chain of Command*). Struktura dowodzenia jest hierarchiczna. Jednak w sytuacjach gdy jest to niezbędne, wytyczne i rozkazy do podwładnych dowódców mogą zawierać zadania dla wybranego elementu podległych im wojsk. Może to wynikać ze specyficznych ograniczeń lub dodatkowych rozkazów.

- **Integracja dowodzenia** (*Integration of Command*). Struktura systemu dowodzenia powinna zapewnić jak najlepsze wykorzystanie możliwości bojowych poszczególnych komponentów rodzajów sił zbrojnych dla osiągnięcia celów operacyjnych, określonych przez dowódcę operacji opóźniającej. Dowództwa komponentów (zwykle narodowe) są normalnie funkcjonalne (morskie, lądowe, powietrzne i specjalne), ale ich konkretne struktury organizacyjne będą sprecyzowane przez wyższe dowództwo, w celu dopasowania systemu dowodzenia do potrzeb każdej operacji. Integracja pomiędzy dowództwami jest wzmacniana poprzez przejrzystą strukturę dowodzenia. Jeżeli wymagane są oddzielne stanowiska dowodzenia pojedynczych kontyngentów narodowych, to powinny być one ustanowione w celu uzupełnienia i wsparcia nie zaś dezorganizowania połączonych szczebli dowodzenia. Bardzo ważnym elementem struktury dowodzenia jest skuteczna i wszechstronna struktura łącznikowa.
- **Decentralizacja** (*Decentralisation*). Odpowiedzialność dowódcy operacji opóźniającej za wykonanie zadania jest niepodzielna, ale przekazywanie podwładnym uprawnień i odpowiedzialności za realizację zadań wspierających zamiar wyższego przełożonego jest zawarte w zasadzie *Decentralizacji*. Poprzez przekazanie części swojej władzy, dowódcy zapewniają podwładnym swobodę działania umożliwiając im wykazanie inicjatywy i wykorzystanie nadarzających się okazji, w razie niespodziewanego rozwoju sytuacji. Decentralizacja mobilizuje do przejmowania inicjatywy i promuje podejmowanie decyzji we właściwym czasie. Wraz z przekazaną im władzą, podlegli dowódcy powinni mieć jasno określony zamiar i cele, które należy osiągnąć oraz siły i środki niezbędne do wykonania postawionych im zadań. Skuteczna decentralizacja wymaga spełnienia następujących warunków:
- dowódcy i ich sztaby powinni w pierwszej kolejności zająć się sprawami operacyjnymi dotyczącymi wszystkich sił;
 - podwładni dowódcy muszą w pełni rozumieć zamiar dowódcy połączonych sił i mieć swobodę przejawiania inicjatywy opartej na tym zrozumieniu;
 - musi istnieć jednolite rozumienie doktryny operacyjnej dotyczącej użycia sił. Ten stan może zostać osiągnięty poprzez szkolenie i ćwiczenia w okresie pokoju.

¹⁵ *Allied Joint Operations Doctrine AJP-01(B)*, September 2000, par. 0404-0409.

- **Współdziałanie i wzajemne zrozumienie** (*Co-operation and Mutual Understanding*). Istnieje niewielka szansa na odniesienie sukcesu w zakresie planowania i prowadzenia operacji opóźniających, jeżeli nie będzie jedności wysiłku i niezbędnego zaufania. Wzajemne zrozumienie mocnych i słabych stron poszczególnych jednostek stanowi podstawę współpracy i zaufania, które są niezbędnym elementem sprawnego planowania i pomyślnego prowadzenia operacji opóźniających o charakterze połączonym. Zrozumienie wynika również ze stosowania wspólnej doktryny dotyczącej użycia połączonych sił. Najlepszym zaś sposobem poznania procedur operacyjnych poszczególnych państw i rodzajów sił zbrojnych są wspólne szkolenia i ćwiczenia. Jest szczególnie istotne, jeśli czas na to pozwala, aby przeprowadzić wspólne treningi w okresie poprzedzającym jakąkolwiek większą operację. Im większy stopień standaryzacji (w kategoriach zarówno sprzętu jak i doktryny), tym lepsze perspektywy na owocną współpracę, wzajemne zrozumienie i ostatecznie na sukces.

5.3.Cechy dowodzenia w operacjach opóźniających

Dowodzenie operacją opóźniającą w układzie wielonarodowym stanowi specyficzny przypadek, w którym pod jednolitym dowództwem znajdują się komponenty pochodzące z różnych państw. Analiza doświadczeń historycznych w tym zakresie wskazuje na szereg uwarunkowań powodujących trudności w sprawowaniu dowodzenia w takich sytuacjach.

Doświadczenia historyczne i współczesne spowodowały, że w zasadniczych dokumentach normatywnych państw NATO znalazły się zapisy charakteryzujące podstawowe problemy dowodzenia działaniami w układzie koalicyjnym. Można stwierdzić, że specyfika sprawowania dowodzenia siłami wielonarodowymi postrzegana jest przede wszystkim poprzez:

- różnice w strukturach wojsk i zasadach ich działania;
- różne systemy uzbrojenia i rozpoznania;
- różnice w strukturze dowództw i systemów dowodzenia;

- problemy językowe;
- różnice kulturowe;
- nie zawsze tożsame interesy narodowe poszczególnych sojuszników.

Dowodzenie w układzie koalicyjnym oznacza nową jakościowo sytuację, w której zarówno w relacjach dowodzenia (podległości), jak i funkcjonalnych oraz współdziałania występować będą organa dowodzenia różnych, koalicyjnych armii. Analiza struktur dowództw sił wielonarodowych (*combined forces*, *allied forces*, *multinational forces*) zawartych tak w wydawnictwach sojusznicznych (np. *AJP-01(B)*), jak i narodowych (np. *FM 101-5* Wojsk Lądowych USA) wskazuje, że istnieją dwa zasadnicze sposoby organizacji struktury dowodzenia tego rodzaju siłami. Są to:

- dowodzenie w sposób bezpośredni :
- dowodzenie poprzez dowódców komponentów.

Sposób bezpośredni polega na prostym podporządkowaniu dowódcy sił połączonych dowódców elementów różnych rodzajów sił zbrojnych wydzielanych z różnych państw. Jest on jednak możliwy do realizacji jedynie w przypadku operacji połączonych prowadzonych relatywnie niewielkimi siłami i na małą skalę. W innym bowiem przypadku zbyt duża rozpiętość dowodzenia spowoduje, iż skuteczne sprawowanie dowodzenia stanie się bardzo trudne, czy wręcz niemożliwe. Biorąc jednak pod uwagę specyfikę operacji opóźniającej sposób ten może być stosowany dość często.

Znacznie skuteczniejszym i wręcz typowym sposobem wydaje się być sprawowanie **dowodzenia poprzez dowódców komponentów**, którym podporządkowane są określone siły. Sposób ten generuje trzy możliwości zorganizowania struktury dowodzenia, a mianowicie:

- dowodzenie poprzez dowódców komponentów narodowych;
- dowodzenie poprzez dowódców komponentów rodzajów sił zbrojnych;
- dowodzenie poprzez dowódców komponentów funkcjonalnych.

Rola dowódcy szczebla operacyjnego w dużej mierze będzie zależała od tego, czy podległe mu wojska są zaangażowane w narodowej operacji opóźniającej czy też w operacji wielonarodowej. Dowódca połączonych sił jest odpowiedzialny za:

- prowadzenie oceny sytuacji operacyjnej;
- opracowanie planu operacji ukierunkowanego na osiągnięcie celów strategicznych. Plan operacji określa ramy w których komponenty wojsk

lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i sił specjalnych będą prowadzić operację. Stanowi on również podstawę do opracowania planu zabezpieczenia logistycznego;

- przydział sił i środków dowódcom komponentów;
- ustanowienie elementów łącznikowych z dowódcami i władzami wspierającymi jego operację lub działającymi niezależnie w jego obszarze odpowiedzialności, jak również między siłami podległymi mu komponentów;
- zapewnienie skoordynowanego użycia wszystkich dostępnych sił i środków w celu optymalizacji ich wykorzystania;
- określenie i wymuszenie zabezpieczenia logistycznego niezbędnego do osiągnięcia pełnej zdolności bojowej podległych mu sił i utrzymanie tego zabezpieczenia przez cały czas trwania operacji;
- sprawdzenie czy struktury systemów rozpoznania oraz dowodzenia i informatyki odpowiadają jego potrzebom i zapewniają dostarczenie danych zgodnych z jego zapotrzebowaniem we wszystkich etapach operacji;
- określenie struktury stanowiska dowodzenia połączonych sił (Joint Force Headquarters – JFHQ), w tym także tych elementów, które jego zdaniem będą niezbędne do właściwego funkcjonowania SD w określonych uwarunkowaniach;
- informowanie przełożonego i państwa angażujące swoje siły o sytuacji na teatrze działań i przedstawianie własnej oceny rozwoju sytuacji, która może wymagać ewentualnych zmian w koncepcji operacji lub dodatkowych środków;
- żądanie dokonania zmian w zasadach użycia sił (Rules of Engagement – ROE) jeżeli wymaga tego sytuacja;
- współpracę z mediami.

Każdy kraj angażujący swoje siły w wielonarodowej operacji opóźniającej wyznacza dowódcę kontyngentu narodowego, który będzie reprezentował interesy narodowego na szczeblu operacyjnym. Kontyngenty narodowe nie muszą oczywiście obejmować wszystkich rodzajów sił zbrojnych i mogą składać się tylko z jednego lub dwóch rodzajów sił zbrojnych.

Wyznaczony dowódca kontyngentu narodowego dowodzi podległymi siłami zgodnie z otrzymanym pełnomocnictwem, reprezentuje interesy narodowe u dowódcy połączonych sił, informuje władze własnego kraju o rozwoju sytuacji i

koordynuje działania wielonarodowych komponentów dla wsparcia dowódcy połączonych sił w realizacji otrzymanego zadania.

Do specyficznych obowiązków dowódcy kontyngentu narodowego należy:

- informowanie władz własnego kraju o sytuacji na teatrze działań ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju sytuacji, która może wpływać na narodowe cele polityczne, wymagać zmian zasad użycia siły (ROE), koncepcji operacji lub zaangażowania dodatkowych narodowych środków;
- informowanie dowódcy wielonarodowych połączonych sił o specyficznych możliwościach podległych mu sił oraz o wszelkich ograniczeniach w zakresie ich wykorzystania;
- zapewnienie, poprzez narodowy system dowodzenia, że zabezpieczenie logistyczne podległych mu sił będzie realizowane i zapewni ich gotowość operacyjną;
- harmonizowanie systemu dowodzenia i łączności z innymi komponentami wielonarodowych połączonych sił;
- włączenie narodowego systemu rozpoznania na potrzeby sił wielonarodowych z jednoczesnym zapewnieniem zachowania niezbędnej tajemnicy;
- współpraca z dowódcami komponentów z innych krajów w celu zapewnienia jedności wysiłku zgodnie z dyrektywami dowódcy wielonarodowych połączonych sił;
- prowadzenie współpracy z mediami z uwzględnieniem wytycznych dowódcy wielonarodowych połączonych sił.

Na szczeblach taktycznych dowodzenie będzie realizowane zwykle przez wyznaczonych dowódców komponentów podległych dowódcy szczebla operacyjnego. Jest zasadą, że dowódca połączonych sił nie może być jednocześnie dowódcą któregoś z komponentów. Jedynym wyjątkiem może być sytuacja, gdy operacja jest zdecydowanie ukierunkowana na środowisko lądowe, morskie lub powietrzne, a zaangażowanie jednego lub dwóch pozostałych rodzajów sił zbrojnych jest niewielkie.

W większości operacji połączonych elementy rodzajów sił zbrojnych będą dowodzone przez dowódców komponentów. Stopień kontroli nad komponentami sprawowany przez dowódcę połączonych sił będzie zależał głównie od wielkości i składu sił, możliwości jego połączanego sztabu i dostępnych mu środków

technicznych. W normalnych warunkach dowódca połączonych sił przekazuje podległym dowódcom dowodzenia taktyczne (TACOM). W określonych sytuacjach może przekazać operacyjną kontrolę (OPCON) jeżeli uważa, że jest to niezbędne dla jednego z jego dowódców komponentów do wykonania specyficznego zadania. Nadrzędną zasadą jest, żeby status dowodzenia każdego komponentu pozwalał wykorzystać wszystkie siły w najbardziej efektywny sposób.

Dowódcy komponentów wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i sił specjalnych mogą być wyznaczeni przez dowódcę połączonych sił (możliwe tylko w narodowej operacji połączonej) lub przez władze państwa wysyłającego własne siły po konsultacji z dowódcą połączonych sił i jego przełożonym.

Dowódca komponentu wojsk lądowych jest odpowiedzialny przed dowódcą połączonych sił za wszelkie aspekty użycia wojsk lądowych, planowanie i koordynowanie operacji lądowej oraz realizację wszelkich zadań jakie mogą być mu przydzielone.

Dowódca komponentu sił powietrznych odpowiada za wszelkie aspekty użycia sił powietrznych, planowanie i koordynowanie operacji powietrznej i realizację wszelkich zadań przydzielonych przez dowódcę połączonych sił.

Dowódca komponentu marynarki wojennej odpowiada za użycie sił i środków marynarki wojennej, planowanie i koordynowanie operacji morskich oraz realizację innych zadań przydzielonych przez dowódcę połączonych sił.

Dowódca komponentu sił specjalnych jest odpowiedzialny za rekomendowanie dowódcy połączonych sił sposobu wykorzystania sił specjalnych, planowanie i koordynowanie operacji specjalnych oraz realizację innych przydzielonych mu zadań.

Jednym z większych wyzwań jakim musi sprostać system dowodzenia i kontroli w operacjach połączonych jest **dowodzenie zabezpieczeniem logistycznym**. Wynika to ze specyfiki zabezpieczenia logistycznego wielonarodowych sił (siły narodowe rozwijają się z własnym narodowym zabezpieczeniem logistycznym), które jest koordynowane przez wielonarodowe połączone centrum logistyczne (Multinational Joint Logistic Centre – MJLC). Zadaniem centrum jest koordynowanie, w imieniu dowódcy połączonych sił, zabezpieczenia logistycznego między komponentami i narodowymi elementami zabezpieczenia (National Support Elements – NSEs). W ramach każdego komponentu (wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej) może być

utworzone wielonarodowe centrum logistyczne (Multinational Logistic Centre – MNLC) podległe MJLC dla koordynowania różnych narodowych elementów logistycznych w ramach danego komponentu. Każdy dowódca komponentu będzie sprawował taktyczną kontrolę (TACON) nad własnymi jednostkami logistycznymi.

Plan zabezpieczenia logistycznego dowódcy połączonych sił i dowódców komponentów narodowych obejmuje koncepcję zabezpieczenia logistycznego oraz szczegółowe dokumenty wykonawcze dotyczące: składów broni i amunicji; MPS; żywności, zaopatrzenia w wodę, transportu, zabezpieczenia medycznego, wsparcia kraju gospodarza (Host Nation Support – HNS). Może także zawierać oddzielne aneksy logistyczne wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej.

Żeby sprostać wszystkim przedstawionym wcześniej zadaniom, dowódca połączonych sił będzie wymagał sztabu, w tym środków dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego, niezbędnego do dowodzenia i nadzorowania realizacji jego planu operacji w najbardziej efektywny sposób. Liczebność i skład sztabu zależy głównie od charakteru i skali operacji.

Dowódca połączonych sił musi rozwinąć swoje stanowisko dowodzenia na teatrze operacji w takim czasie jaki uzna za najbardziej odpowiedni. Wybór miejsca rozwinięcia SD powinien uwzględniać z jednej strony najlepsze warunki do dowodzenia operacją, z drugiej zaś, zapewnić warunki bezpieczeństwa. Może on również zażyczyć rozwinięcia swojego stanowiska dowodzenia razem lub blisko do stanowisk dowodzenia jednego lub więcej dowódców komponentów.

6. Zasady sztuki wojennej w operacjach opóźniających

Zmieniające się uwarunkowania geopolitycznego położenia Polski i zmiany dokonujące się w środkach walki powodują potrzebę podejmowania badań ukierunkowanych na rozwój sztuki wojennej. Istotną częścią składową sztuki wojennej są zasady przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, których znajomość i stosowanie przez dowódców stanowi o ich poziomie dowodzenia.

Członkostwo Polski w NATO, stanowi dodatkowy powód dla którego istnieje potrzeba prowadzenia badań tej ważnej problematyki, jaka są zasady sztuki wojennej, nazywane na Zachodzie zasadami wojny. Prowadzenie działań sojuszniczych będzie wymagało przynajmniej znajomości tych zasad, którymi posługują się nasi sojusznicy. Zważywszy ponadto na fakt, że w ostatnich konfliktach zbrojnych (Zatoka Perska, wojna w Jugosławii), uczestniczyły głównie siły zbrojne państw NATO, ważna jest analiza i ocena tych działań pod kątem stosowanych tam zasad sztuki wojennej.

Niezależnie od poglądów na istnienie i funkcjonowanie zasad sztuki wojennej, należy uznać je za kategorię historyczną. Pojawiły się wraz z wojnami i tym samym stanowią nieodłączną ich część. Przykłady takiego rozumienia zasad sztuki wojennej znajdujemy w wojnach toczonych w starożytności, we wszystkich wojnach ery nowożytnej, a także we współczesnych konfliktach zbrojnych.

Cechą charakterystyczną zasad sztuki wojennej jest to, że niezależnie do tego jaką liczbę ich definiowano, to zawsze ich stosowanie miało na celu osiągnięcie przewagi nad przeciwnikiem, przewagi zapewniającej zwycięstwo.

W obecnych warunkach znaczenie zasad sztuki wojennej wcale nie maleje, można nawet założyć tezę o wzroście ich znaczenia. Użycie coraz nowszych środków walki o dużej precyzji i sile rażenia powoduje wręcz potrzebę stosowania się do określonych reguł postępowania. Powinno to zapewnić celowość użycia środków walki, ekonomiczność (ogromny koszt nowych głowic i pocisków), a także połączenie wysiłków w celu wykorzystania właściwości poszczególnych rodzajów uzbrojenia.

Analiza warunków prowadzenia współczesnych działań zbrojnych, a w tym operacji opóźniających, skłania do szerszej interpretacji zasad sztuki wojennej. Dlatego też w rozważaniach odwołano się do uwarunkowań prowadzenia walki i

operacji na obszarze kraju, a także do pewnych wniosków wynikających z wojny w Zatoce Perskiej oraz współczesnych konfliktów zbrojnych. Z tego też powodu w pierwszej kolejności rozważone zostały zagadnienia odnoszące się do zasad sztuki wojennej o charakterze ogólnym, a w dalszej części – zasady wynikające z potrzeb prowadzenia operacji opóźniających.

6.1. Ewolucja poglądów na zasady sztuki wojennej

Analizując treści różnych opracowań teoretycznych i podręczników wojskowych, można odnieść wrażenie, że mamy wystarczająco dość dużo historycznych dowodów na poparcie tezy o uniwersalności i stałej aktualności zasad sztuki wojennej. Stanowią one swoiste reguły, prawa wojny. W różnych warunkach geostrategicznych służyły one jako podstawa rozwoju myśli wojskowej dla różnych armii, które dążyły do osiągnięcia rozmaitych celów przy użyciu siły zbrojnej.

Tak się bowiem składa, że przyczyny sukcesów i klęsk wojennych usiłowano poznać od wieków, a w związku z tym uważnie studiowano wojny i bitwy. Starano się odnaleźć w nich pewne wskazania, zasady, które były podstawą sukcesów dowódców i armii. Wyniki tych dociekań próbowano uogólniać i utrzymywać w formie zapisu, dzięki czemu niektóre z nich przetrwały do dziś. Mogą więc stanowić przedmiot analiz, ocen i porównań.

W poglądach na znaczenie i rodowód zasad sztuki wojennej możemy wyróżnić dwie generalne opcje. *Pierwsza opcja dotycząca rozwoju zasad sztuki wojennej*, jako punkt wyjścia uznaje trzynastą zasadę z Mądrości Wojennych Sun Tzu – napisanych w roku 500 p. n. e. i uważanych za pierwszy przykład zasad wojny, ze 113-oma maksymami Napoleona.

Swoje myśli dotyczące zasad sztuki wojennej zawarł Sun Tzu w trzynastu rozdziałach, a wypowiedział je w postaci krótkich, zwięzłych tez, częstokroć trudnych do jednoznacznej interpretacji. Także w tym dziele mamy odniesienie do zasad sztuki wojennej. Wyszczelski L. na podstawie analizy traktatu Sun Tzu wnioskuje, że sformułował on pięć podstawowych zasad prowadzenia walki zbrojnej oznaczając je symbolami: droga, niebo, ziemia, wódz i prawo. Każdy z wymienionych symboli odpowiednio oznaczał: droga - moralną jedność władcy z ludem (element jedności dowodzenia); niebo - to przede wszystkim moment wypowiedzenia wojny, wybór pory

roku i uwzględnienie warunków meteorologicznych; ziemia to wybór rejonu działań wojennych; wódz - oznacza cechy niezbędne dowódcy, szczególnie jego wiedzę i talent wojskowy; a prawo - organizację dowodzenia i zaopatrzenia¹.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Sun Tzu wiele miejsca poświęcił manewrowi wojsk. prostocie działań i zaskoczeniu przeciwnika². W związku z tym podkreślał znaczenie podstępu wojennego mającego na celu wprowadzenie w błąd przeciwnika. Dużą rolę wyznaczał tajnym agentom, których zadaniem było między innymi szerzenie fałszywych pogłosek i informacji wprowadzających w błąd, wywoływanie i utrzymywanie konfliktów wewnętrznych oraz szkolenie partyzantów. Działanie to, oprócz zaskoczenia, powinno zapewnić także swobodę działań, wyrażającą się w stwierdzeniu: "Poznaj dobrze wroga i poznaj dobrze siebie, a w stu bitwach nie doznasz klęski"³.

Ważną rolę wyznaczał Sun Tzu tak zwanemu "złotemu mostowi", który należy tworzyć w czasie okrążenia przeciwnika. Wskazywał w ten sposób na potrzebę pozostawienia luki w pierścieniu okrążającym przeciwnika, aby zachęcić go do odwrotu, bowiem łatwiej bowiem zniszczyć przeciwnika podczas wycofania, aniżeli okrążonego.

Dużo uwagi w swoich rozważaniach poświęcił Sun Tzu człowiekowi (dowódcy), którego najważniejszą cechą na wojnie jest inteligencja. Wyobrażał ją sobie przede wszystkim jako: "ruch i zmianę". Uważał, że „trzeba bez przerwy rozwijać się, przystosowywać do nowych warunków. (...) nigdy nie powtarzam dawnej taktyki"⁴. Godny podkreślenia jest fakt, że pojęcie inteligencji przyjmowane przez Sun Tzu jest bardzo zbliżone do współczesnego, rozumianego jako zdolność przystosowania się do istniejących warunków⁵.

Analiza historii wojen prowadzi do wniosku, że w różnych okresach historycznych, liczba i treść zasad była zmienna. Wskazuje to na fakt, że ulegają one stałemu przewartościowaniu, stosownie do zmieniających się warunków, w tym głównie - środków walki. Poglądy na zasady, ich liczbę i treść są bardzo zróżnicowane. Jedni ograniczają je do kilku najbardziej generalnych reguł mających niemal charakter praw obiektywnych (np.: Foch, Mossor). W innych opracowaniach

¹ Wyszczelski L., *Zarys historii powszechnej myśli wojskowej*, wyd. WAP 1986, cz. I, s. 41-42.

² Sun Tzu, *Sztuka wojny*, wyd. „Przedświt”, Warszawa 1994.

³ Tamże, s. 43.

⁴ Levy R., *Reinkarnacja teorii Sun Tzu*, *Forum* 4/251, s. 14.

podaje się ich nawet kilkanaście, przy czym niektóre z nich mają charakter zaleceń i wskazówek sprawnego działania na polu walki. Niezależnie od tego ile ich się wymienia, należy stwierdzić, że powinny być uwzględniane i rozpatrywane przy podejmowaniu decyzji i podczas prowadzenia działań bojowych.

Dlatego też w podręczniku armii amerykańskiej FM 100-5 możemy znaleźć takie oto zdanie: „zasadniczo [prawidła wojny] sprawdzone zostały przez analizę, doświadczenie i praktykę”. W analogicznym brytyjskim *Army Field Manual* czytamy, że: „studia nad historią wojny pokazują nam, że sposób w jaki się ją prowadzi podlega pewnym szerszym nakazom, które uznano za zasady wojny. Rewolucje w technologii, rozwój sprzętu bojowego i większa mobilność wojsk, spowodowały zmiany w stosowaniu tych zasad, nie przekreślając ich ogólnej wagi. Różnice w skali, geografii, historii i zobowiązaniach wpływają na sposób w jaki różne narody toczą wojnę”. Tak więc w brytyjskich zasadach wojny znajduje swoje odbicie szczególna sytuacja Zjednoczonego Królestwa.

Doceniając znaczenie zasad wojny uczyniono z nich podstawę nauczania sztuki wojennej w uczelniach wojskowych i w sztabach. W tym celu wykorzystuje się zestaw dość przekonujących dowodów historycznych potwierdzających związek między stosowaniem zasad wojny i osiąganiem wielkich zwycięstw oraz przeciwnie, między naruszaniem tych zasad a klasycznymi klęskami wojennymi.

Druga tendencja poglądów na zasady sztuki wojennej kształtuje się obecnie. Jej istota wyraża się w tym, że niektórzy współcześni teoretycy wojskowi nie doceniają zarówno ponadczasowego charakteru, jak i wartości zasad sztuki wojennej zwanych inaczej zasadami wojny. Kwestionują oni wyniki badań, które dowodzą wagi tych zasad w klasycznych bitwach historii, twierdząc, że takie analizy opierają się na interpretacyjnej logice zasad wojny i w ten sposób, co nikogo nie dziwi, są z natury ogólne. Owi teoretycy twierdzą także, że zasady wojny wynikają po prostu ze zdrowego rozsądku: są tak ogólnie ujęte, że mogą służyć nie tylko jako pryncypia wojny, ale jako zasady wielu innych ludzkich działań opierających się na współzawodnictwie. Uznając uniwersalny charakter zasad wojny, jako zdroworozsądkowych, w ten sposób tłumaczy się ich szerokie rozprzestrzenienie się w historii wojskowości.

⁵ Słownik pedagogiczny, Warszawa PWN, 1975, s.115

Argumentuje się ponadto, że fałszywa jest teza, że jakoby generałowie w przeszłości, przypuszczalnie działali według zasad wojny; że faktycznie znali je w takiej formie, w jakiej są one obecnie ujmowane. Istnieje dobry powód by postawić sobie pytanie czy owi dowódcy czuli potrzebę myślenia kategoriami systemu zasad wojny. W tym kontekście powinno się wspomnieć, że dzieło Sun Tzu, które jest uważane za pierwszą książkę o zasadach wojny, jest zatytułowane „Sztuka wojenna”. Jeszcze bardziej alarmujące są próby kwestionowania jakiejkolwiek wartości zasad wojny dla myśli wojskowej. W zakończeniu swojego obszernego studium na temat historycznego rozwoju prawideł wojny Alger poddaje w wątpliwość ich wartość. Podobnie w podsumowaniu swojej analizy zasad wojny w *War and Strategy*, Harkabi pyta się: „Czy te listy zasad naprawdę pogłębiają rozumienie wojny?”, po czym odpowiada sobie: „W moim przekonaniu nie”. Z kolei inny teoretyk sztuki wojennej Bernard Brodie, wyśmiewa się z krytyków przedwojennych pomysłów generała Gulio Dougheta na rolę sił powietrznych w osiągnięciu strategicznego celu wojny, którzy utrzymywali, że Doughet złamał zasady wojny.

Powstaje zatem pytanie: jaka jest wartość zasad wojny, zasad sztuki wojennej?. Sądząc po ich ilości, zasady wojny muszą odgrywać kluczową rolę we współczesnej myśli wojskowej. Każda nowoczesna armia ma swoją własną listę zasad wojny, chociaż nie wszystkie armie przywiązują do nich jednakową wagę. Porównanie zasad wojny różnych państw ujawnia tylko wąski zakres rozbieżności. Ich podstawą formułowania były różnice w warunkach geostrategicznych, kultury narodowe i doświadczenie historyczne. Właśnie te uwarunkowania znajdują swe odbicie w różnych priorytetach widocznych w tych listach oraz w rozbieżności między umieszczonymi na nich zasadami. Ogólnie jednak rozbieżność ta wynika nie tyle z różnic w kwestiach zasadniczych, ale z istnienia różnych wariantów tego samego podejścia do problemu.

Z przedstawionych w załączniku zestawień wynika, że każde państwo uznaje własne, typowe dla swoich warunków zasady sztuki wojennej. Na przykład Chiny ze swoją liczną ludnością, lecz przy braku środków, uznają za zasadę wojny „powszechną mobilizację”. Natomiast Rosjanie, którzy historycznie oparli swoją wielką strategię na szczególnej geostrategicznej pozycji, jaką zajmują będąc licznym narodem zamieszkującym ogromny obszar, uważają za zasadę wojny „odpowiednie rezerwy”. Amerykanie zaś, którzy mają cztery rodzaje sił zbrojnych, uznają za zasadę

wojny „jedność dowodzenia”, podczas gdy Francuzi, będący ciągle pod wrażeniem klęski w wojnie z Prusami w 1870, za zasadę wojny uważają „swobodę działania”.

Armie rewidują swoje listy zasad i czasami modyfikują je w świetle doświadczeń. Przykładem tego może być Izrael. Pierwsza taka lista Izraelskich Sił Obronnych (IDF), napisana po Wojnie o Niepodległość (1947 – 1949) zawierała dwie zasady, których teraz nie uważa się już za zasady wojny: „wytrwałość” i „panowanie w powietrzu”.

Pierwsza z tych zasad została prawdopodobnie włączona jako wyraz głębokiego przekonania, że izraelskie zwycięstwo w Wojnie o Niepodległość stało się możliwe bardziej dzięki wytrwałości ludzi, niż jakiegokolwiek przewadze materialnej. Druga zaś zasada pojawiła się w *The Principles of Modern War* (1945) marszałka polnego Montgomery'ego i miała swe źródło w głównej roli, jaką siły powietrzne odegrały w drugiej wojnie światowej. To było właśnie źródło skąd autorzy listy izraelskiej zaczerpnęli zasadę „panowania w powietrzu”. Po wojnie z Libanem (1982) Izraelskie Siły Obronne ponownie zmieniły rozkład akcentów w swoich zasadach wojny i dodały charakterystyczną zasadę „eksploatacji sił”, co wynikało ze spostrzeżenia, że potencjalnie korzystna właściwość – maksymalna eksploatacja sił i środków podczas wojny, fundamentalna cecha izraelskiego wojska od chwili jego powstania – była coraz bardziej lekceważona. Dowodu dostarczyła wojna z 1982 roku, kiedy do Libanu weszły zbyt wielkie siły, podczas gdy w rzeczywistości tylko niewielkie oddziały czołowe brały udział w walce. W tym wypadku obecność zbędnych sił wpływała niekorzystnie na całą operację i zmniejszała jej efektywność. Jednak na przestrzeni lat, wcześniej wprowadzone zmiany ulegają modyfikacji, a oryginalne zasady ponownie stają się aktualne. Armia amerykańska, na przykład, po raz pierwszy spisała zasady wojny w wydany w 1921 roku *Army Training Regulations*. Lista ta jest w dużej mierze powtórzeniem brytyjskiej listy zasad wojny przygotowanej przez generała majora J. F. C. Fullera dla Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego podczas I Wojny Światowej. Od tego czasu amerykańska lista była kilkakrotnie poprawiana, jednak przeglądając jej różne wersje, zauważymy, że w porównaniu do listy z 1921 r. zmieniono bardzo niewiele. Zgodność zasad wojny wskazuje, że poza wątpliwościami wyrażanymi przez teoretyków wojskowych co do ich wagi, wychodzą one naprzeciw głębokiemu zapotrzebowaniu, jakie istnieje na nie w myśli wojskowej. Ale na czym dokładnie polega to zapotrzebowanie?

Pierwsza odpowiedź, ma prawdopodobnie charakter psychologiczny – jest nią potrzeba posiadania pewności w wysoce niepewnym i pełnym paradoksów środowisku pola bitwy. To właśnie uwarunkowania wymagają istnienia zasad sztuki wojowania. Zasady bowiem, pełnią nieodzowną społeczną rolę, dostarczając prostych, logicznych reguł dowodzenia w niejasnej rzeczywistości pola walki. Drugie wyjaśnienie potrzeby zasad wojny przypisuje autorstwo zasad wojny osiemnasto- i dziewiętnastowiecznym „naukowym” teoretykom wojny. Otóż, opierając się na odziedziczonej po Oświeceniu wierze w możliwości nauki i na postnewtonowskim przekonaniu, że prawa naturalne objawiają się we wszystkich dziedzinach życia, teoretycy ci uznawali zasady wojny za podstawowy przepis na dobre dowodzenie podczas wojny. Dlatego też generał marszałek Maurice de Saxe (1696 – 1750), we wprowadzeniu do swojej książki *Mes Réveries* (1757), wzywał do usunięcia zasłony ciemności okrywającej wojnę, aby uczynić naukę o wojnie taką samą nauką jak wszystkie inne: „Każda nauka ma swoje reguły i maksymy za wyjątkiem nauki o wojnie, gdzie wszystko spowite jest mrokiem.” Stawiał on sobie za zadanie odkrycie podstawowych reguł rządzących zasadami wojny i stworzenie w ten sposób fundamentu dla nauki o wojnie, podobnie jak to uczynił Sir Izaak Newton ze swoimi Prawami. Podobnie inni teoretycy próbowali stworzyć hierarchię zasad wojny, tak jak gdyby to były prawa naukowe. Ta tradycja w teorii wojny nadal oddziałuje na współczesną myśl wojskową.

Postrzeganie zasad wojny jako reguł naukowych powoduje także pojawienie się tendencji do szukania dla nich „prawa grawitacji” – nadrzędnej zasady, zgodnie z logiką której, wszystkie inne maksymy są hierarchicznie uporządkowane. Baron Adam von Bülow wierzył, że odkrył tę zasadę w geometrycznej zależności pomiędzy „bazą a celem”. Jomini zaproponował zasadę „linii wewnętrznych”, a Starszy Moltke twierdził, że droga do zwycięstwa prowadzi przez działanie przez „linie zewnętrzne”. Marszałek polny hrabia von Schlieffen zaproponował jako podstawową zasadę wojny atakowanie wroga raczej „z flanki i od tyłu”, niż frontalnie. Z kolei Sir Basil Liddell Hart próbował udowodnić, że kluczem do zwycięstwa była zasada „pośredniego podejścia”.

Brytyjski teoretyk F. W. Lanchester „dowiodł”, że najważniejszą i fundamentalną zasadą jest „koncentracja sił”, ponieważ według jego obliczeń, „czynnik jakości” wpływa na rezultat jakiegokolwiek konfrontacji militarnej w stosunku jeden do jednego, podczas gdy „czynnik ilości” wpływa na wynik w stosunku

kwadratowym. W końcu, próba odniesienia zwycięstwa w wojnie wietnamskiej poprzez zastosowanie teorii optymalizacji statystycznej użyteczności podjęta przez amerykańskiego sekretarza obrony Roberta S. MacNamara może też być postrzegana jako bardziej subtelny i wyrafinowany wariant takiego poszukiwania najwyższej zasady.

Trzecim wyjaśnieniem atrakcyjności zasad wojny dla współczesnych armii, może być ich pionowa rozbudowa, która po raz pierwszy pojawiła się podczas I Wojny Światowej. Masowa rekrutacja i szkolenie oficerów rezerwy stworzyły zapotrzebowanie na powszechnie znany prosty kodeks operacyjny. Wyjaśniałoby to nadmierne uproszczenie list zasad wojny: są one po to, by umożliwić szybkie rozumienie i przekazywanie wiadomości o bardzo skomplikowanych sytuacjach przy użyciu krótkich, prostych pojęć takich jak „atak”, „ubezpieczenie” itd. Wzrastająca zależność współczesnych armii od technologii i terminologii technicznej może także przyczynić się do wzrostu tendencji do posługiwania się krótkimi wyrazami i „zasadami” w celu kontroli skomplikowanych systemów technicznych bez potrzeby dokładnej wiedzy o ich funkcjonowaniu. Ta chęć wydawania sądów na podstawie prostych zasad jest tak mocno zakorzeniona w myśli wojskowej, że nawet idee pokojowe, które nie dotyczą osądu taktycznego czy technicznego, są do tego stopnia upraszczane, że mogą być wyrażone jasno i precyzyjnie w krótkiej pojedynczej zasadzie.

Generał major J. F. C. Fuller, któremu przypisuje się wprowadzenie zasad podczas I Wojny Światowej, był niezbyt zadowolony z ich przyjęcia w armii brytyjskiej. W swoich pamiętnikach dumnie podkreślał rolę jaką odegrał w ich wprowadzeniu, ale wyrażał żal, że z takim entuzjazmem popierał włączenie zasad wojny do *Field Service Regulations*: „Ponieważ ich zadanie zostało zupełnie opacznie zrozumiane, głównie przez to, że literatura wojskowa, która z nich wyrosła bardzo skutecznie zaciemniła ich cel, zastosowanie i wartość.” Fuller nie zgadzał się na ustanowienie listy zasad wojny jako ostatecznej listy kontrolnej. Warto zauważyć, że faktycznie proponował on używanie kilku takich list.

W swojej książce *Foundations of the Science of War*, opublikowanej w roku 1926, sześć lat po oficjalnym wprowadzeniu zasad wojny do *Field Service Regulations*, Fuller próbował rozszerzyć znaczenie tych zasad jako podstaw myśli wojskowej. W przeciwieństwie do imponującego rozmnożenia się krótkiej wojennej listy Fullera, ten jego wysiłek miał niewielki wpływ na rozwój myśli o wojnie. Pisma

Fullera na ten temat powinny być rozpatrywane w kontekście powojennej debaty nad zastosowaniem i wagą zasad wojny.

W okresie międzywojennym znaczenie jakie przypisywano zasadom wojny znacznie zmalało. W formie haseł prawidła wojny odżyły na samym początku II Wojny Światowej, kiedy w 1940 przyszedł marszałek polny Montgomery przywrócić im ich dawny status.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że konsekwentne trzymanie się przez armie zasad wojny, niezależne od wątpliwości wyrażanych przez teoretyków co do ich wartości, może dać trzy powiązane ze sobą uzasadnienia: psychologiczne, paradygmatyczne uzasadnienie naukowe oraz potrzebę istnienia list kontrolnych. Wydaje się jednak, że wyjaśnienia te są niewystarczające i mogą nawet odwrócić naszą uwagę od mniej oczywistych zadań, jakie spełniają zasady wojny dowodząc celowości myśli wojskowej.

Analiza historii wojen prowadzi do wniosku, że w różnych okresach historycznych, liczba i treść zasad była zmienna. Wskazuje to na fakt, że ulegają one stałemu przewartościowaniu, stosownie do zmieniających się warunków, w tym głównie - środków walki. Poglądy na zasady, ich liczbę i treść są bardzo zróżnicowane. Jedni ograniczają je do kilku najbardziej generalnych reguł mających niemal charakter praw obiektywnych (np.: Foch, Mossor). W innych opracowaniach podaje się ich nawet kilkanaście, przy czym niektóre z nich mają charakter zaleceń i wskazówek sprawnego działania na polu walki. Niezależnie od tego ile ich się wymienia, należy stwierdzić, że powinny być uwzględniane i rozpatrywane przy podejmowaniu decyzji i podczas prowadzenia działań bojowych.

Należy podkreślić, że kierowanie się ich wskazaniem zasad sztuki wojennej zależy przede wszystkim od umiejętności dowódców i oficerów sztabu w rozwiązywaniu zadań przygotowania oraz prowadzenia bitwy i operacji. Zasady sztuki wojennej jako kategoria nauk wojennych, mają także i tę zaletę, że można je stosować w życiu codziennym (w kontekście innych walk). Czyż bowiem nasze codzienne działanie nie jest racjonalne, a więc celowe? A zatem z celu wynikają odpowiednie sposoby działania, które przy jak najmniejszych kosztach własnych zapewnią osiągnięcie wyznaczonego celu.

Uniwersalny, jak z powyższego wynika, charakter zasad sztuki wojennej pozwala na ich poznanie i zrozumienie zarówno w procesie studiów taktyczno-operacyjnych, jak również poprzez praktykę dnia codziennego. Naturalnie,

uniwersalizm ten wynika głównie z faktu, iż często są one rozwinięciem ogólnych zasad (reguł, dyrektyw) walki co już podkreślano wcześniej.

6.2. Współczesna interpretacja zasad sztuki wojennej

Próby zdefiniowania zasad sztuki wojennej podejmowało wielu autorów, tak więc można by przytaczać tu wiele definicji. Jakkolwiek są pewne różnice między poszczególnymi ujęciami zasad sztuki wojennej, istotne jest jednak to, co stanowi ich istotę. Należy sądzić, że najpełniej oddaje ją definicja K. Nożki, który rozumie je jako: "ogólnie, naukowo uzasadnione ustalenia, reguły i zalecenia dla racjonalnego i skutecznego działania dowódców, oficerów sztabów oraz wojsk w okresie przygotowania i prowadzenia operacji lub bitwy, zmierzającego do osiągnięcia jej celu kosztem najmniejszych strat własnych"⁶. Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że wodzowie, którzy głęboko poznali i umiejętnie stosowali zasady sztuki wojennej, osiągalni powodzenie w walce i operacji przy minimalizacji strat własnych. Natomiast zawsze wtedy, gdy były stosowane mechanicznie, wojska ponosiły klęski. Z tego też względu, aby zrozumieć ich funkcjonowanie, niezbędne jest poznanie zasad sztuki wojennej na przestrzeni historii wojen.

Dotychczasowe analizy zasad sztuki wojennej pozwalają przypuszczać, że ich interpretacja w poszczególnych okresach rozwoju sztuki wojennej miała różny charakter. Zauważyć należy, iż często jedni autorzy przypisywali formułowanie zasad innym autorom, choć ci wcale ich jednoznacznie nie definiowali. Tak między innymi przypisuje się zasady sztuki wojennej Clausewitzowi, co czyni np. F. Skibiński, czy też Sun Tzu, jak uważa L. Wyszczelski. Nie negując takich prób, należy jednak przestrzec przed jednoznacznością takich interpretacyjnych podejść. Także znaczne rozbieżności dotyczą zestawu zasad sztuki wojennej, bowiem różni autorzy na przestrzeni rozwoju sztuki wojennej ustanawiali inną ich listę. Tak więc na przykład F. Skibiński uważa, że Clausewitz zdefiniował ich dziewięć, dodając do nich przymiotnik: "niezmienne", a Jomini - cztery, ale z kolei - "wieczne".

Natomiast w polskiej historiografii Skibiński wymienia, podobnie jak Clausewitz, dziewięć zasad, także niezmiennych, a z kolei Mossor - tylko cztery. Z kolei w armii amerykańskiej zasady sztuki wojennej przyjęto nazywać za Clausewitzem jako

⁶ Nożko K., *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym RP*, AON, Warszawa 1991.

zasady wojny, lecz ich rozumienie jest takie same jak u nas, tzn. jako reguły określające sposoby prowadzenia wojny. Wymienia się ich dziewięć.

Na podstawie wniosków z konfliktów zbrojnych, w tym szczególnie w Zatoce Perskiej oraz warunków działania Sił Zbrojnych na obszarze kraju, można wnioskować, że we współczesnych działaniach bojowych znajdują zastosowanie przede wszystkim takie zasady jak: celowość działania; zdolność bojowa; ekonomia sił; zaskoczenie; aktywność i ciągłość działań; manewr; współdziałanie oraz moralne i psychologiczne przygotowanie żołnierzy i dowódców.

Wymieniono tylko te zasady, bowiem uważa się, że w wyżej wymienionych zasadach mieszczą się inne, ale inaczej nazwane. Tak więc na przykład, ekonomia sił zawiera w sobie zasadę koncentracji, jak i ześrodkowania sił i środków do wykonania zadań o decydującym znaczeniu. Także w tym miejscu należy wyjaśnić dlaczego w powyższym wykazie brak tak oczywistej dotychczas zasady, za jaką dotąd uważano przewagę. Uważa się, że przewaga nie może być traktowana jako reguła, wskazówka praktycznego postępowania. Przewagę bowiem należy traktować jako czynnik (determinant) konieczny do uzyskania powodzenia (zwycięstwa).

W tym bowiem tkwi cała istota zasad sztuki wojennej, bowiem to właśnie zdobyciu przewagi przez całe wieki wielcy wodzowie poświęcali uwagę i na tej podstawie formułowali zasady postępowania, które miały prowadzić do jej uzyskania. Mossor w swojej książce pt. "Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny", pisze tak: "Rozpocznijmy rozważania o zasadach operacyjnych od podstawowego prawa wojennego, które głosi, że zasadniczym warunkiem wygrania każdego starcia wojennego, a więc walki i bitwy czy wojny, jest uzyskanie nad nieprzyjacielem przewagi..."⁷. Z kolei Clausewitz tak pisze o niej: "Zarówno w taktyce jak i w strategii jest przewaga najpoważniejszą zasadą zwycięstwa". "Należy ją uważać za ideę podstawową i dążyć do niej wedle możliwości, zawsze i przede wszystkim"⁸.

W podejściu Mossora do zasad sztuki wojennej, na uwagę zasługuje fakt, że S. Mossor (choć jedynie w pewnym kontekście) sugeruje ujęcie przewagi jako prawa wojennego. I jest to dość uzasadnione podejście. Zasady bowiem - ze względu na zmienność warunków i czynników walki - nie mogą być bardziej i mniej ważne. Nie może być zasad ważniejszych i mniej ważnych, bowiem ich waga i znaczenie zależy

⁷ Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s.208.

⁸ Clausewitz C., *O wojnie*, s.151,156.

każdorazowo od konkretnej bitwy, operacji, walki czy boju.

Rozważania rozpoczniemy od zasady, która nakazuje celowość działania. Ma ona uniwersalny charakter i w rzeczy samej stanowi zasadę, swoistą dyrektywę czynu skutecznego. Z niej wynika konieczność określania racjonalnych celów każdego działania z uwzględnieniem potrzeb, możliwości i warunków, w jakich ten cel ma być osiągnięty.

Cel działań stanowi główny motyw racjonalnego postępowania, podstawę planowania operacji i walki, a w końcu - główne kryterium oceny sprawności działania. Należy przy tym podkreślić, że na każde działanie zmierzające do osiągnięcia określonego celu można patrzeć przez pryzmat jego celowości w konkretnym terenie i konkretnej sytuacji. Można więc mówić o osiągnięciu celu w krótkim czasie, ale przy ogromnym wysiłku, lub w długim czasie przy minimalnym wysiłku.

W działaniach zbrojnych, cel będzie wyrażał antycypowany wynik świadomego i zamierzonego działania, którym może być na przykład: rozbicie określonego zgrupowania wojsk przeciwnika, odparcie jego uderzenia itp. Możemy zatem mówić o celu głównym (operacji, walki) i celach pośrednich (bitew, bojów) zapewniających osiągnięcie celu głównego. Cel operacji wynika na ogół z celu strategicznego i dlatego określa go wyższy przełożony. Natomiast cele pośrednie formułuje dowódca planujący operację lub walkę. Ich realizacja powinna zapewnić osiągnięcie celu głównego, stąd do wykonania każdego z nich należy umiejętnie dobierać siły i środki. Wymaga to wyobraźni i umiejętności prognozowania sytuacji bojowych i operacyjnych oraz ich skutków. Trafność tych przedsięwzięć decyduje o realności osiągnięcia celu.

Ogromne znaczenie w walce zbrojnej ma prawidłowe, realne i precyzyjne sformułowanie celu. Jednoznaczność, ścisłość i zrozumiałość dla wykonawców to zasadnicze wymagania wobec sformułowania celu. Ważność tego problemu wynika stąd, że od stopnia zrozumienia celu przez wykonawców zależy przygotowanie odpowiednich sił i środków oraz określenie sposobów ich działania. Właściwe zrozumienie celu to połowa sukcesu głosi powiedzenie. Z tego też względu zasadniczą, podstawową czynnością wszystkich dowódców przystępujących do podjęcia decyzji jest właśnie zrozumienie celu własnego działania, w jakim stopniu ono przybliży przełożonego do osiągnięcia celu jego działania.

Jasne i zrozumiałe sformułowanie celu stanowi silny motyw do

zdecydowanego, konsekwentnego wykonania zadań bojowych, do przejawiania silnej woli i stanowczości przez dowódców i oficerów sztabu.

Kolejna zasada wskazuje na potrzebę zachowania zdolności bojowej. Wynika z niej potrzeba takiego postępowania podczas przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej oraz po jej zakończeniu, które umożliwiałoby osiągnięcie celu przy jak najmniejszych stratach własnych i zapewniało ciągłą gotowość wojsk do wykonania postawionego im zadania w nakazanym czasie. Zdolność bojowa wojsk jest kategorią zsyntetyzowaną, odzwierciedlającą potencjał rażenia (ognia), ruchu, systemu informacyjnego, dyscypliny i morale wojska itp. Ważne jest zwłaszcza niedopuszczenie do obniżenia zdolności bojowej poniżej pewnego *minimum*. Oznacza to potrzebę sukcesywnego zmieniania walczących wojsk, niedopuszczenia do zbyt dużych strat, zużycia środków materiałowych itp., a jednocześnie zapewnienie szybkiego odtworzenia zdolności bojowej.

Decydujący wpływ na poziom zdolności bojowej wywierają takie czynniki jak: stan wyszkolenia bojowego wojsk oraz ich odporność na uderzenia przeciwnika; ilość środków walki i sprzętu bojowego, ich stan techniczny i gotowość do użycia w walce; sprawność środków dowodzenia i kierowania ogniem; sprawność wsparcia logistycznego.

Zachowanie zdolności bojowej ma ścisły związek z określeniem tzw. *punktu kulminacyjnego*. Otóż, jest to moment, w którym pojawia się groźba przejęcia inicjatywy i możliwości skutecznego kontynuowania operacji (walki) przez przeciwnika. W działaniach zaczepnych punkt kulminacyjny pojawia się wówczas, gdy własne siły nie wystarczają już do skutecznego pobicia przeciwnika i ryzykują niepowodzenie lub nawet klęskę w razie kontynuowania natarcia. Natomiast w obronie ma miejsce wówczas, gdy własne siły nie są już w stanie skutecznie reagować na działania przeciwnika i nie mogą już zapewnić spójności obrony lub też przejść do rozstrzygającego przeciwuderzenia

Z celowością działań zbrojnych wiąże się zasada ekonomii sił, a więc racjonalne dysponowanie siłami w stosunku do ważności zadań gwarantujące osiągnięcie celu operacji (walki) w możliwie najkrótszym czasie, przy najmniejszych stratach własnych. Jeśli rozłożymy tę zasadę na "czynniki pierwsze" to widzimy, że wyraża ona w konieczny sposób zasadę koncentracji przeciwko jednoznacznie wybranemu celowi, co znów może nastąpić jedynie pod warunkiem spełnienia warunku przewagi i między innymi zastosowanie manewru, zaskoczenia. Istota tej

zasady współcześnie wyraża się w ześrodkowaniu sił i środków oraz wysiłków w decydującym miejscu i czasie. Formą jej realizacji współcześnie jest przede wszystkim koncentrowanie ognia, zakłóceń radioelektronicznych i wysiłków rodzajów wojsk w rejonie głównego wysiłku obrony lub na kierunku głównego uderzenia.

Po raz pierwszy świadomie tę zasadę (uzyskanie przewagi względnej na jednym kierunku w celu wykonania decydującego uderzenia) zastosował Epaminondas w bitwie pod Leuktrami w 371 p.n.e. Należy dodać, że wówczas armie były małe i walczyły całością na niewielkiej przestrzeni, a mimo to wodzowie mieli świadomość jej stosowania w swych bitwach. Obecnie znaczenie tej zasady wzrasta, lecz jednocześnie coraz bardziej złożone staje się uzgodnienie wysiłków wojsk co do jednego celu.

Współcześnie dowódcy realizując zasadę ekonomii sił muszą rozstrzygnąć podstawowy dylemat: czy być silnym, czy w ogóle być. Z jednej bowiem strony, istnieje potrzeba ześrodkowania sił w wybranym miejscu i w czasie, aby uzyskać niezbędną przewagę nad przeciwnikiem. Z drugiej zaś strony, ześrodkowanie wojsk czyni je opłacalnym celem uderzeń przeciwnika. Tak jak w przeszłości, tak i obecnie realizacja tej zasady będzie miarą charakteru dowódcy, jak słusznie zauważa Mossor analizując plany wojny przeciw Francji opracowane przez Schliefena i Moltkego⁹. Im silniejszy charakter dowódcy, większa wiedza i doświadczenie oraz wola bezpośredniego wpływu na przebieg walki tym w większym stopniu zasada ekonomii sił będzie miała zastosowanie. Przykładem skrajności w stosowaniu ekonomii sił nazwał Mossor plan Schliefena. Istota ekonomii sił w tym planie wyraża się w tym, że "... na cały front wschodni i połowę zachodniego, czyli do wszystkich zadań osłabiających, poświęcił Schliefen zaledwie 2/8 sił, podczas gdy aż 6/8 sił do zadania głównego, na mniej niż ćwiartkę swych czynnych teatrów wojny"¹⁰.

Na pytanie czy zasada ta będzie miała znaczenie w przyszłości, Mossor odpowiada: "Można przypuszczać, że bez względu na to, jak się ułożą warunki przyszłej wojny, zasada ta będzie ostatnią, która straci swoje znaczenie"¹¹. Zasadność powyższego potwierdzają wnioski z współczesnych konfliktów zbrojnych oraz prognozowany przebieg walki, bitwy i operacji.

Szczególne znaczenie w formułowaniu znaczenia tej zasady mają wnioski z

⁹ Mossor S., *Sztuka wojenna...* wyd. cyt. s.286-290

¹⁰ Tamże, s 288

operacji "Pustynna burza". Pojawiła się nowa jakość tej zasady wynikająca z przewagi technologicznej jednej strony nad drugą. To przewaga pozwoliła osiągać cele operacji i wojny bez potrzeby koncentracji wojsk na wąskim odcinku frontu. Skupianie wysiłków osiągnęto głównie poprzez wykorzystanie możliwości manewrowych dywizji zmechanizowanych, sił powietrznych oraz piechoty morskiej w połączeniu z wprowadzaniem na główne kierunki powietrzno-desantowych i powietrzno-szturmowych związków taktycznych. Dawało to możliwość zabezpieczenia szybkości wprowadzania wojsk na potrzebne kierunki, potęgowania uderzeń w głębi ugrupowania przeciwnika, przenoszenia wysiłku bojowego wojsk własnych z jednego odcinka frontu na drugi¹². Kolejnym, istotnym wnioskiem jest zmiana w koncentrowaniu wysiłku głównego uderzenia z kierunku na rejon, gdyż epicentrum trwałości obrony przeciwnika stanowią nie pozycje i rubieże, a zgrupowania ogniowe - środki: napadu jądrowego, OPL, obrony przeciwpancernej, walki radioelektronicznej itp., które rozmieszczone są na znacznych przestrzeniach. Współcześnie formy masowania sił ze względu na nową jakość środków walki zmieniają się. Na miejsce jednowymiarowych, liniowo koncentrowanych wysiłków czołowego uderzenia pancernego obliczonego na frontalne wyparcie przeciwnika wchodzi nowa forma. Jej sens sprowadza się do osiągnięcia zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem na lądzie i w powietrzu, wykonaniu zadań lądowo-powietrznych, zapewnienie sprawnego odizolowania czołowego zgrupowania wojsk przeciwnika od rezerw i tyłów oraz rozbicia go częściami. Tak więc środki walki w decydującym stopniu wpływają na sposób realizacji tej zasady, ale jej istota pozostaje bez zmian.

Jedną z najstarszych zasad sztuki wojennej jest zasada zaskoczenia. Jej istota wyraża się w nieoczekiwanym, nagłym, gwałtownym działaniu wojsk, które pozbawia nieprzyjaciela inicjatywy oraz możliwości zorganizowanego prowadzenia operacji i walki. Celem, jest stworzenie warunków do szybkiego osiągnięcia celu własnego działania. Uzyskuje się je przez: utrzymanie w tajemnicy zamiaru operacji i walki oraz przygotowania do niej, rozpoczęcie jej w niespodziewanym czasie, kierunku, rejonie lub nieoczekiwanymi siłami; zastosowanie nowych sposobów walki lub nowych rodzajów uzbrojenia; szybki manewr oraz skuteczne rozwinięcie powodzenia; umiejętne maskowanie i dezinformację. Podstawowym jednak warunkiem

¹¹ Tamże, s.293

uzyskania zaskoczenia jest tajność, nagłość, szybkość działania, prostota i nie-szablonowość działania.

Ze względu na cel i zakres uzyskanych efektów rozróżnia się zaskoczenie strategiczne, operacyjne i taktyczne. W każdym jednak przypadku wymaga ono starannego zaplanowania i przygotowania. Ponieważ jego czas działania jest stosunkowo krótki, stąd należy przewidzieć takie działania, które zapewnią pełne wykorzystanie jego rezultatów. Wiadomo, że najważniejsze są tu zdecydowanie działań, szybkość i siła uderzenia. Te czynniki zwiększą skutki uzyskanego zaskoczenia, co pozwoli osiągnąć cel walki i operacji w krótszym czasie i przy mniejszych stratach własnych.

Wzrastającą rolę znaczenia zaskoczenia dla osiągnięcia sukcesu i w walce potwierdza wojna w Zatoce Perskiej. W ani jednej z poprzednich wojen nie było zastosowanych tyle różnorodnych politycznych, dyplomatycznych, technicznych sposobów działania, a także "chwytów" operacyjno-taktycznych mających na celu wprowadzenie w błąd Irakijczyków co do czasu, miejsca i sposobów wykonania uderzeń, co właśnie w tej wojnie. Ważną rolę odegrała dezinformacja w prasie, "obróbka psychologiczna" i rozmiękczenie stanów osobowych przeciwnika, demonstracyjne koncentrowanie wojsk na pozorowanych kierunkach przygotowywanego uderzenia, dokładne maskowanie operacyjne. Szczególne znaczenie miały jednak środki technologiczne. Założono, iż zmasowane wprowadzenie do działań wcześniej niestosowanych rodzajów uzbrojenia, amunicji i środków walki radioelektronicznej, swoją gwałtownością i nagłością wywoła u żołnierzy szok psychologiczny, poczucie bezsilności, bezradności i niecelowości prowadzenia walki. I taki efekt udało się osiągnąć u przeważającej części żołnierzy irackich, co przesądziło o szybkim zwycięstwie wojsk koalicji.

Z zaskoczeniem nierozzerwalnie wiąże się maskowanie oraz rozpoznanie i ubezpieczenie. Maskowanie, szczególnie operacyjne, służy uzyskiwaniu zaskoczenia, natomiast rozpoznanie i ubezpieczenie -przeciwdziałają mu.

Potrzeba narzucania przeciwnikowi swojej woli oraz konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia celów walki i operacji nakazują respektowanie zasady aktywności i ciągłości. Realizacja tej zasady wyraża się przede wszystkim w:

- celowym oddziaływaniu informacyjnym na przeciwnika;
- uprzedzeniu go w działaniach;
- użyciu środków rażenia;

- wykonaniu manewru i przenoszeniu głównego wysiłku na najważniejsze kierunki.

Tak więc istota tej zasady jest swoistym sterowaniem przeciwnikiem w myśl własnych zamierzeń, zgodnie z własną koncepcją walki i operacji. Zasadniczym warunkiem takiego działania jest terminowe rozpoznawanie sił i możliwych działań przeciwnika, mylenie go i dezinformowanie oraz wywieranie nacisku na jego słabe punkty, rejony, co do których mamy przygotowane przeciwdziałanie. Natomiast z tej zasady wynika istotna wskazówka praktycznego działania, a dotycząca odpowiedniego urzutowania sił i środków, tak aby gdy jedna część walczy z przeciwnikiem, druga mogła odtwarzać zdolność bojową i być w gotowości do zamiany wojsk walczących.

Manewr, jako zasada sztuki wojennej budzi wiele kontrowersji, co wynika głównie z faktu, iż manewr ujmowany jest również jako podstawa ruchu, a ten z kolei stanowi jeden z czynników walki. A więc w takim ujęciu manewr stanowi swoistą antynomię teoretyczną.

Manewr wskazuje na rolę ruchu w walce i operacji, zwłaszcza w zapewnieniu najkorzystniejszych warunków starcia. Wynika stąd potrzeba oparcia koncepcji operacji i walki na maksymalnym wykorzystaniu zdolności manewrowych wojsk własnych i dezorganizowaniu manewru wojsk przeciwnika. Ma to szczególne znaczenie wobec tendencji zmniejszania się stosunku sił do przestrzeni oraz wzrostu precyzji i skuteczności środków rażenia. W tej sytuacji uzyskanie zdecydowanej przewagi w określonym miejscu i czasie, a następnie rozśrodkowanie sił po wykonaniu zadania, będzie zależało od manewru, od sprawności z jaką będzie wykonany. Z tego też względu każdy manewr, aby był skuteczny, powinien być prosty w zamiarze oraz przeprowadzony szybko i w miarę możliwości skrycie.

Wzrost znaczenia manewru na współczesnym polu walki ciągle wzrasta, o czym przekonują doświadczenia z przebiegu wojny w Zatoce Perskiej, gdzie przeważał manewr. Przełamanie obrony irackiej nastąpiło w wyniku długotrwałego i nieprzerwanego zmasowanego elektroniczno-ogniowego oddziaływania w połączeniu z podwójnym oskrzydleniem wojsk z ziemi i z powietrza oraz utworzeniem na tyłach przeciwnika aktywnie działającego frontu walki (desanty powietrzne i morskie). Z powyższego wynika wniosek, że odejdą w przeszłość metodyczne, liniowe formy działań bojowych, a także starcia bezpośrednie. Walka będzie miała bardzo manewrowy charakter, a cele osiągać się będzie w wyniku manewrowego

użycia różnorodnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych. Powyższy wniosek jest istotny w aspekcie doktryny obronnej Polski. Należy liczyć się z manewrowym użyciem posiadanych sił zbrojnych, które wobec zagrożeń kraju z różnych stron, będą mogły realizować swoje zadania poprzez szerokie zastosowanie manewru.

Manewr ma na celu nie tylko doprowadzenie do koncentracji w określonym czasie i w określonym punkcie terenowym, ale także jego celem może być uniknięcie uderzeń przeciwnika, a tym samym zaoszczędzenie sił do użycia na innych kierunkach.

Współdziałanie jako zasada sztuki wojennej w ostatnim okresie czasu jest różnie rozumiana. Jedni utożsamiają ją z koordynacją lub z synchronizacją. Inni teoretycy wskazują na istotne różnice między tymi pojęciami. W czym zatem tkwi przyczyna tak zróżnicowanego rozumienia tej zasady? Przecież należy sądzić, że jej istota wyrażająca się w zespoleniu działań różnych rodzajów wojsk, sił i środków uczestniczących w realizacji danego zadania bojowego, nie uległa zmianie. Co więcej, należy sądzić, że znaczenie tej zasady rośnie wraz z postępującym zróżnicowaniem i specjalizacją wojsk oraz zwiększeniem się rozmachu czasowo-przestrzennego walki zbrojnej.

W najnowszych publikacjach można spotkać się z zastępowaniem tego terminu pojęciami: synergiczność (np. St. Koziej¹³), synchronizacja, koordynacja. W istocie oznaczają one podobne, bardzo zbliżone treści, a wspólnym ich mianownikiem jest: zwiększenie potencjału bojowego określonego zgrupowania ponad zwykłą sumę potencjałów jego poszczególnych elementów.

W ostatnim czasie próbę rozwiązania problemu zdefiniowania wyżej wymienionych pojęć podjął W. Lidwa w rozprawie habilitacyjnej dotyczącej współdziałania wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej¹⁴. Otóż, zdaniem autora nie każde wspólne działanie można nazwać współdziałaniem. To miano przysługuje tylko wówczas, gdy spełnione są następujące warunki:

- występują przynajmniej dwa autonomiczne podmioty;
- określony jest zgodny lub wspólny cel;
- podmioty świadomie i dobrowolnie zgadzają się na udział w osiągnięciu celu wspólnego lub celu jednego z nich;

¹³ Koziej S., *Teoria...*, wyd. cyt. s. 87

- przynajmniej jedna ze stron musi podejmować działania wspomagające działanie drugiej strony¹⁵.

Tak określone warunki zdaniem autora, uniemożliwiają nazywanie współdziałaniem działań podmiotów pozostających ze sobą w służbowej zależności, ani też będących częściami składowymi tej samej struktury organizacyjnej. Natomiast, gdy warunki te nie są spełnione możemy mówić o koordynacji działań, stanowiącej istotny warunek racjonalnej integracji działań. Oznacza to, że koordynacja działań jednego podmiotu polega na doborze takiej kolejności czynności, które nie kolidują z innymi działaniami tego samego podmiotu.

Spotyka się także ostatnio pogląd, iż współdziałanie nie należy do zasad walki, lecz jest jedną z kolejnych czynności dowódcy i sztabu w procesie podejmowania decyzji. W konsekwencji takiej interpretacji, współdziałanie nie zostało wpisane do rejestru zasad sztuki wojennej (kolejna kontrowersja). Powyższe podejście sugeruje, że znaczenie współdziałania (koordynacji) na współczesnym polu walki jest tak duże, że dowódca nie może o nim nigdy zapomnieć lub, że może wskazać tej zasady nie uwzględnić w podejmowaniu decyzji. Wiadomo bowiem, że nie wszystkie zasady w jednakowym stopniu są uwzględniane w treści decyzji, a niektóre są nawet pomijane. Nie może odnosić się to jednak do współdziałania, które możemy określić nie tylko jako zasadę sztuki wojennej, lecz także jako swoiste prawo walki zbrojnej. Zgodnie z nim, wynik walki zależy każdorazowo do stopnia zgrania i wykorzystania potencjału biorących w niej udział uczestników.

Potwierdzeniem tej tezy są doświadczenia z wojny w Zatoce Perskiej, w której cel operacji osiągnięto głównie poprzez najbardziej efektywne wykorzystanie posiadanych sił. To, że działania lądowe trwały tylko 4 dni, że wojska lądowe poniosły minimalne straty, jest efektem właściwego wykorzystania środków walki radioelektronicznej, systemów rozpoznania i wykrywania oraz lotnictwa. Wyjątkowo wysoka efektywność elektroniczno-ogniowego porażenia przeciwnika (przez 38 dni), zanim jeszcze rozpoczęła się operacja lądowa doprowadziła do przejęcia inicjatywy strategicznej i pozbawienia zdolności bojowej wojsk irackich, które w sumie nie stawiały oporu. Ułatwiło to ogromnie zadanie wojskom pancernym i zmechanizowanym, które zajęły określony obszar terenu w krótkim czasie, z jak

¹⁴ Lidwa W., *Współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej w działaniach na obszarze kraju. Rozprawa habilitacyjna*, AON, 2000.

najmniejszymi stratami własnymi.

Współdziałanie jak z powyższego wynika, powinno zapewnić pełne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego sił zbrojnych i rodzajów wojsk. Na uwagę w tej wojnie zasługuje wyraźne powiązanie co do celu, miejsca i czasu działań wojsk lądowych, raketowo-lotniczych i kosmicznych środków, zarówno podczas przygotowania operacji jak i w toku jej prowadzenia. Działania lotnictwa powiązane były z systemem radioelektronicznego zabezpieczenia. Wykorzystując rezultaty WRE, samoloty uderzeniowe zadawały raketowo- bombowe uderzenia na pozycje rakiet przeciwlotniczych i stacji radiolokacyjnych. Zanim zostały wykonane zmasowane uderzenia siłami rzutu uderzeniowego lotnictwa, wyeliminowane zostały z walki środki przeciwlotnicze przeciwnika oraz jego system dowodzenia. W następnej fazie operacji zostały zniszczone samoloty na lotniskach oraz lądowe zgrupowania wojsk irackich.

Szczególnym przejawem współdziałania było utworzenie mieszanych grup lotniczo-śmigłowcowych wspierających wojska pancerne. Po wykryciu irackich środków pancernych wzywane były samoloty i śmigłowce tej grupy, które torowały drogę do szybkiego wykonania zadań przez wojska pancerno-zmechanizowane. Z kolei możliwość prowadzenia ognia przez śmigłowce w nocy umożliwiła zachowanie ciągłości działań.

Nasycone nowoczesnymi środkami pole walki, stawia ogromne wymagania przed ludźmi, którzy je obsługują. W tych więc warunkach coraz większego znaczenia nabiera zasada moralnego i psychologicznego przygotowania.

Jakkolwiek mieści się ona w ogólniejszej zasadzie mówiącej o "zdolności bojowej wojsk", to ze względu na jej znaczenie, została wyodrębniona jako zasada samoistna. Być może wynika to z faktu, iż już Napoleon głosił, że trzy czwarte zwycięstwa polegają na sile moralnej żołnierza. A czy współcześnie, w obliczu użycia najnowszych rodzajów broni, o niewyobrażalnych skutkach, znaczenie czynnika moralnego będzie mniejsze? Należy sądzić, że wzrośnie jeszcze bardziej, jak dowodzą tego przykłady zachowań armii irackiej w wojnie w Zatoce Perskiej. Nowoczesne środki walki, długotrwałość oddziaływania, precyzja i siła rażenia sparaliżowały ducha walki żołnierzy irackich, czego efektem było włamanie się wojsk sprzymierzonych na głębokość ok. 60 km już w pierwszym dniu operacji.

¹⁵ Tamże, s.146

Należy przewidywać, że znaczenie czynnika moralnego i psychologicznego przygotowania wojsk będzie szczególne w początkowym okresie wojny na obszarze Polski, wówczas gdy przeciwnikowi uda się uzyskać zaskoczenie. Wówczas wojska odpierając agresję, zwłaszcza przeważającego przeciwnika będą musiały bronić się często samodzielnie, w okrążeniu i izolacji zapewniając warunki mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia. Doświadczenia drugiej wojny wskazują jednoznacznie, że na siłę bojową pododdziału lub oddziału w decydującym stopniu wpływał duch walki, hart i zdecydowanie oraz dyscyplina. Te czynniki z kolei uzależnione są od stopnia przygotowania dowódców i oficerów sztabów do opracowania dobrego planu walki i pokierowania nią. Stąd rodzi się zaufanie i wiara żołnierzy w zwycięstwo, przekonanie o słuszności wykonania stawianych zadań. Jest to bardzo mocno doceniany czynnik współcześnie we wszystkich armiach świata, gdy poziom techniczny sprzętu wymaga obsługi przez żołnierzy myślących, potrafiących oceniać celowość wykorzystania posiadanego sprzętu. Stąd troska o morale wojsk jest zawsze obowiązkiem każdego dowódcy.

3.3. Zasady sztuki wojennej w wojnie w Zatoce Perskiej

Wiele ciekawych i pouczających wniosków w zakresie współczesnego rozumienia i stosowania w praktyce wojennej zasad sztuki dostarczyła operacja „Pustynna Burza”. Dokonując ocen stanowiących podstawę formułowania wniosków i uogólnień w odniesieniu do polskich warunków, należy uwzględnić specyfikę obszaru działań i użytych tam sił i środków walki. Ta właśnie specyfika powinna stanowić swoisty filtr we wszelkiego rodzaju uogólnieniach i wyciąganiu z nich określonych wniosków w odniesieniu do warunków Europejskiego Teatru Wojny. Z tego też względu, aby w pełni możliwe było zrozumienie jakie zasady sztuki wojennej i w jaki sposób zostały zastosowane w celu osiągnięcia zwycięstwa przez koalicję antyiracką, niezbędne jest przeanalizowanie użytych sił i środków przez obie walczące strony. Także ważna jest analiza sposobów prowadzenia działań zbrojnych. Dopiero na tej podstawie można formułować wnioski jakie zasady i w jaki sposób zostały zastosowane.

Pomimo upływu ponad 10-ciu lat od zakończenia wojny w Zatoce nadal żywe są polemiki i dyskusje wokół prowadzonych tam starć zbrojnych. Specjaliści wojskowi kontynuują analizowanie zdarzeń, dokonują teoretycznych i praktycznych uogólnień,

prognozują jaki wpływ może mieć ta wojna na nowoczesne techniczne wyposażenie armii oraz rozwój sztuki wojennej.

Przede wszystkim konflikt zbrojny w Zatoce Perskiej – ze względu na jego znaczenie dla rozwoju sztuki wojennej – należy rozpatrywać jako znaczące wydarzenie w rozwoju myśli wojskowej. Porównując ten konflikt z innymi wydarzeniami historycznymi, możemy nazwać go umownie konfliktem granicznym¹⁶. Ten konflikt toczył się jakby na styku dwóch – kolejnych w rozwoju sztuki wojennej – epok. Oddziela on jakby niewidoczną kreską wojny klasyczne, prowadzone przez wielomilionowe armie od ery wojen najwyższego poziomu technologicznego, włączającej jednocześnie w zakres działań aktywnych nową sferę – Kosmos oraz – także w najbardziej rozległej skali – eter. Jej określony licznymi czynnikami charakter wyraźnie odróżnia ją od wszystkich wcześniejszych.

W tym więc rozumieniu, znaczenie tej wojny dla rozwoju sztuki wojennej, należy dokonać poprzez analizy i oceny jej przebiegu przez pryzmat użytych sił i środków oraz sposobów ich wykorzystania w aspekcie zasad sztuki wojennej. Należy bowiem mieć stale na względzie fakt, iż stosowanie zasad sztuki wojennej ma ścisły związek z użytymi środkami walki, które wpływają na sposób osiągnięcia celu.

Jeżeli chodzi o środki walki, należy stwierdzić, że siły koalicyjne użyły na skalę masową najnowsze środki walki, co odegrało ważną rolę i wywarło wpływ na cały przebieg działań. Zastosowano najnowsze środki takie jak: walki radioelektronicznej, rozpoznania – w tym technicznego, automatyczne skomputeryzowane systemy dowodzenia wojskami i uzbrojeniem, najnowocześniejsze środki bojowe i specjalne systemy zabezpieczenia działań. Ta właśnie *masowość najnowszych środków walki i różnorodnych supernowoczesnych wzorów uzbrojenia i amunicji*, przesądziła o przebiegu starcia zbrojnego. I ten fakt należy uwzględnić z całą wyrazistością dokonując wszelkich ocen i uogólnień.

Zasadnicza różnica między omawianą, a wcześniejszymi wojnami zawiera się ponadto w tym, że tutaj w całkowicie inny jak dotychczas sposób, rozdysponowano bojowy potencjał wojsk. Dowództwo irackie przygotowując się do operacji postępowało według starego schematu. Tworząc potężne, południowe zgrupowanie wojsk, składające się z 43 dywizji, 5300 dział i moździerzy oraz ponad 4000 czołgów przekonane było, że przy znacznej przewadze nad wojskami koalicji w liczbie

¹⁶ Nauki płynące z wojny w Zatoce Perskiej w: *Wojenna Myśl* nr 4/4 1992, s28

związków ogólnowojskowych i środków artyleryjskich oraz osiągniętej równowadze w wojskach pancernych potrafi, jeśli nie rozgromić to przynajmniej – na pewno z powodzeniem – skutecznie odeprzeć ich atak. Dodatkowym atutem był fakt, że działali na własnym dobrze sobie znanym terytorium. Ponadto zdobyli bogate doświadczenie bojowe w ośmioletniej wojnie z Iranem oraz co bardzo ważne - mieli możliwość zawczasu przygotować trwałą, głęboko rozbudowaną obronę. Obronę z rozwiniętym systemem zapór inżynieryjnych, masą najrozmaitszych schronów i ukryć, systemami „worków” i pułapek ¹⁷.

Wydarzenia potoczyły się jednak nieoczekiwanie dla Irakijczyków. Ogromna masa wojsk i techniki okazała się bezsilna, nie mogła oddziaływać na bieg wydarzeń, przeciwdziałać powstawaniu sytuacji kryzysowych. Przez 38 dni koalicja antyiracka wykonywała uderzenia lotnicze i raketowe, przesądzając tym samym wynik starcia na ziemi. W początkowej fazie operacji ponad półmilionowe zgrupowanie wojsk lądowych koalicji nie było angażowane do walki; zostało użyte dopiero wówczas, gdy pogrom armii irackiej był już przesądzony.

Wojna w Zatoce jednoznacznie pokazała, że przewaga technologiczna jednej strony może skutecznie zminimalizować przewagę w ilości związków taktycznych i uzbrojenia drugiej. Siły koalicji, ustępując Irakowi pod względem liczby dywizji ogólnowojskowych oraz środków artyleryjskich, wielokrotnie przewyższały go w zakresie supernowoczesnych rodzajów uzbrojenia. W rezultacie jakość uzbrojenia w powiązaniu ze sztuką dowodzenia aż nadto rekompensowała ilość żołnierzy¹⁸. Tak więc, w oparciu o zdobyte doświadczenie można sformułować wniosek, że w czasie *prowadzenia analizy i oceny potencjału bojowego uczestniczących w operacji stron należy przede wszystkim położyć nacisk na technologiczne wskaźniki uzbrojenia mogące w dużym stopniu przesądzić z góry rezultat planowanych działań wojennych.*

W wojnie w Zatoce Perskiej pojawiły się nowe formy i sposoby prowadzenia działań operacyjnych i taktycznych. Są nimi *starcia elektroniczno-ogniowe, zdalne sterowanie walką, powietrzno-szturmowe rajdy, głębokie manewrowe działania.* Szczególną rolę w operacji „Pustynna Burza” odegrały elektroniczno-ogniowe starcia, będące połączeniem zmasowanych, skoordynowanych czasowo powietrzno-kosmicznych, raketowych i elektronicznych uderzeń z uderzeniami morskimi.

¹⁷ Tamże, s. 32

¹⁸ Tamże s. 33

Stanowiło to podstawę utrzymania tempa operacji i zapewniło jej sukces końcowy. Nowość w tym wypadku polegała na tym, że walka radioelektroniczna wystąpiła jako broń samodzielna, równie cenna w swej skuteczności jak ogień.

Cechą charakterystyczną tej wojny jest szereg nowych zjawisk, nie występujących dotychczas. Po pierwsze - etap pierwszy stanowiły działania radioelektroniczne, które trwały 38 dni. Przewyższały one znacząco, bo dziewięciokrotnie drugi etap, który stanowiły działania lądowe, trwające tylko 4 dni. Po drugie – w walce uczestniczyły większe ilości nowszych środków walki radioelektronicznej, samoloty wczesnego rozpoznania i dowodzenia jak również radiolokacyjne systemy powietrznego rozpoznania celów naziemnych i kierowania ogniem.

Należy podkreślić, że oddziaływaniu podlegały nieprzerwanie wszystkie *ważniejsze obiekty przeciwnika na całą głębokość jego operacyjnego ugrupowania*. Pozwoliło to niszczyć irackie systemy dowodzenia i łączności równocześnie na wszystkich szczeblach dowodzenia. Elektroniczne i ogniowe uderzenia były dokładnie skoordynowane tak, co do obiektów, jak miejsca i czasu. W tej korelacji – wzajemnie się uzupełniały, potęgując tym samym skuteczność uderzeń. Ważną rolę w ogniowym oddziaływaniu odgrywały siły powietrzne. Intensywność nalotów (na poszczególnych kierunkach w różnych etapach do 2-3 tys. samolotów na dobę) – była nieporównywalna z żadną z poprzednich wojen. Wszystko to razem spowodowało wyjątkowo wysoką efektywność elektroniczno-ogniowego porażenia przeciwnika, doprowadziło do przejęcia inicjatywy bojowej i opanowania przestrzeni powietrznej.

Efektem takiego sposobu oddziaływania na siły irackie była taka sytuacja, że jeszcze przed rozpoczęciem fazy lądowej stał się jasnym fakt utracenia zdolności do walki przez zgrupowania wojsk irackich. Ich stan osobowy *był psychologicznie obezwładniony*. Tym samym zmechanizowane i pancerne związki taktyczne zakończyły pogrom przeciwnika w ciągu 4 dni, nie napotykając zorganizowanego oporu.

Analiza przebiegu tej wojny pozwala w nowy sposób spojrzeć na wzajemne powiązanie różnorodnych form działań pozycyjnych i manewrowych. W wojnach minionych zwykle zauważało się pomiędzy tymi formami równowagę. Tutaj, zdecydowanie przeważał manewr. W operacji „Pustynna burza” podczas pokonywania dobrze umocnionej, głęboko urzutowanej obrony nie była realizowana

klasyczna forma natarcia – przełamanie. Naruszenie operacyjnej trwałości systemu obronnego zrealizowane zostało innymi sposobami – długotrwałym i nieprzerwanym zmasowanym elektroniczno-ogniowym oddziaływaniem w połączeniu – w ostatniej fazie – z podwójnym oskrzydleniem wojsk z ziemi i z powietrza, utworzeniem na tyłach przeciwnika aktywnie działającego frontu walki poprzez wysadzenie powietrznych i morskich desantów. Na tej podstawie można prognozować zmniejszenie znaczenia tak ważnego w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej elementu jakim jest *przełamanie*. Prawdopodobnie odejdą w przeszłość metodyczne, liniowe formy działań bojowych, a także starcia bezpośrednie. Jednakże nie powinno się też wpadać w drugą skrajność, na przykład, w całości wykreślić „przełamanie” z teorii i praktyki sztuki wojennej, świadomie podważać rolę uzasadnionej obrony jako rodzaju działań bojowych. W innych warunkach, podczas zmagania się – przykładowo – równych co do bojowego potencjału przeciwników, elementy walki pozycyjnej w toku operacji bezwzględnie będą miały jeszcze miejsce. Utrzymanie przełamania jako metody działania bojowego, sposobów jego przygotowania i urzeczywistniania z pewnością ulegną istotnym zmianom, tak samo jak i charakter obrony.

Obecnie nie ma sensu liczyć na możliwość stworzenia obrony „nie do pokonania”, na co było nastawione dowództwo irackie. Natomiast szczególny nacisk podczas prowadzenia działań obronnych należy położyć na wysoką *aktywność*, bowiem wyczekiwanie nieuchronnie doprowadzi obronę do klęski.

Analizując więc osiągnięcie celów obrony w warunkach tzw. wojny technologicznej, należy mieć świadomość, że ich osiągnięcie wymaga stosowania innych zasad sztuki wojennej. Można przewidywać, że tymi zasadami będą;

- wysoka aktywność;
- ekonomia sił wyrażająca się skupianiem sił i środków w gotowości do wykonania uderzenia;
- manewr;
- koordynacja działań (współdziałanie);
- wszechstronne zabezpieczenia operacji;
- trwałe i nieprzerwane dowodzenia wojskami.

W operacji „Pustynna burza” zastosowanie miało szereg znanych dotychczas zasad, ale przejawiały się w innych niż dotąd formach. Natomiast nie odnotowano w tej operacji jedynie dużej koncentracji wojsk na wąskim odcinku frontu. *Skupianie*

wysiłku osiągnąć głównie poprzez wykorzystanie możliwości manewrowych dywizji zmechanizowanych, powietrznych oraz ekspedycyjnych sił dywizji piechoty morskiej w połączeniu z wprowadzeniem na główne kierunki powietrzno-desantowych i powietrzno-szturmowych związków taktycznych. Takie działanie zapewniało możliwość zapewnienia szybkości wyprowadzenia wojsk na potrzebne kierunki, wykonywania uderzeń w głębi ugrupowania przeciwnika, niezwłocznego wykorzystywania efektów elektroniczno-ogniowego „porażenia” przeciwnika, oraz dążenia do rozcłonkowania szyków irackich i przenoszenia wysiłku bojowego wojsk własnych z jednego odcinka frontu na drugi.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa jakość zasady „ekonomii sił”. W operacji przejawiała się i w tym, że dowództwo sił koalicyjnych w celu osiągnięcia miażdżącej technologicznej przewagi nad Irakijczykami na decydujących kierunkach uderzenia szeroko wykorzystywało szybkość działania, daleki zasięg i manewrowość systemów technologicznych wojny nowego typu. Wszystko to świadczy o tym, że formy ekonomii sił zmieniają się pod wpływem jakości i ilości uzbrojenia nowego typu. Miejsce jednowymiarowych, liniowo koncentrowanych wysiłków czołowych zastępuje nowa, obszerniejsza wymiarowo forma.

Sens tej formy sprowadza się do:

- osiągnięcia zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem nie tylko na lądzie, ale i w powietrzu (eterze),
- zadaniu kombinowanych lądowo-powietrznych uderzeń (z linii frontu i strefy tylowej),
- zapewnienie sprawnego odizolowania czołowego zgrupowania wojsk przeciwnika od rezerw i tyłów
- rozbicia przeciwnika częściami.

Realizacja powyższych zasad wpływa na taktyczne sposoby działania wojska, a od dowódców wojsk zmechanizowanych i pancernych wymaga opanowania „nowej” taktyki, a mianowicie opanowania sztuki prowadzenia działań w głębi ugrupowania przeciwnika. To z kolei wiąże się z opanowaniem umiejętności prowadzenia walki w długotrwałym oderwaniu od sił głównych, w izolacji, z przemieszanym frontem, w okrążeniu i z uwzględnieniem umiejętności wychodzenia z okrążenia. Ponadto wymaga szybkiego przechodzenia od jednego rodzaju działań bojowych do innego, prowadzenia powietrzno-lądowych rajdów, i niszczenia jego stanowisk dowodzenia.

W tych zmienionych warunkach należy wypracować nowe podejście do problemu określania *kierunku głównego uderzenia w natarciu*. W niektórych przypadkach stanie się celowe określenie nie tyle kierunku, co rejonu koncentrowania wysiłku, gdyż epicentrum trwałości obrony przeciwnika stanowią nie pozycje i rubieże, a zgrupowania ogniowe – środki: napadu jądrowego, obrony powietrznej i przeciwpancernej, walki radioelektronicznej itp., które rozmieszczane są na znacznych przestrzeniach.

Z kolei w *obronie zasada ekonomii sił*, a więc koncentrowania wysiłku, powinna opierać się na tzw. „dynamicznym polu bitwy”. Oznacza to, że należy organizować bojowe ugrupowanie związków taktycznych w ten sposób, aby zapewnić im możliwość prowadzenia manewru w całej przestrzeni operacyjnej systemu obrony oraz umożliwić wprowadzenie sił na dowolny, zagrożony przez przeciwnika kierunek. Jest to możliwe do realizacji poprzez wykorzystanie nie tylko powietrzno-mobilnego, ale i transportowego elementu ugrupowania własnego.

Wojna w Zatoce Perskiej jeszcze raz wykazała wzrastające znaczenie czynnika *zaskoczenia* dla osiągnięcia sukcesu w operacji, walce. W ani jednej z poprzednich wojen nie było zastosowanych tyle różnorodnych politycznych, dyplomatycznych, technicznych sposobów działań a także „chwytów” operacyjno-taktycznych i mających wprowadzić w błąd stronę przeciwną co do czasu, miejsca i sposobów wykonania uderzeń co właśnie w wojnie z Irakiem. Ważną w tym rolę odegrała dezinformacja w prasie, obróbka psychologiczna i „rozmiękczenie” stanów osobowych przeciwnika, demonstracyjne koncentrowanie sił na pozorowanych kierunkach przygotowywanego uderzenia, dokładne maskowanie operacyjne. Ale szczególne znaczenie miały środki technologiczne – zmasowane wprowadzenie do działań wcześniej niestosowanych rodzajów uzbrojenia, amunicji i środków walki radioelektronicznej w takim wyliczeniu, ażeby „obezwładnić” przeciwnika gwałtownością działań, wywołać u jego żołnierzy szok psychologiczny, poczucie bezwładności, bezsilności, stłamszenia, bezsensowności prowadzenia walki i oporu.

Ważną rolę w osiągnięciu zaskoczenia spełniły środki rozpoznania kosmicznego. Dostarczały wyczerpujących informacji o położeniu przeciwnika i realizowanych przez niego przedsięwzięciach. Wiedza o dokładnym rozlokowaniu wojsk irackich, stanowiła podstawę podejmowania przez dowództwo koalicyjne odpowiednich decyzji, której skutki wprawiały Irakijczyków w zaskoczenie.

Także ważną w tym rolę odgrywało wywoływanie masowych – aktywnych i pasywnych – zakłóceń radiowych, stosowanie dywersji radiowej, przekazywanie fałszywych rozkazów w sieciach dowodzenia (radiowych) przeciwnika.

W celu wykonania pierwszego, zmasowanego i zaskakującego uderzenia lotniczego, wykorzystano porę nocną. Przewidywano (jak się później okazało - słusznie), że nie wszystkie myśliwce irackie oraz środki obrony przeciwlotniczej będą zdolne do natychmiastowego podjęcia działań w warunkach nocnych. W tym czasie większość spośród samolotów bojowych koalicji była w stanie efektywnie działać w dowolnej porze doby. Także dzięki wprowadzeniu w błąd jednego z większych irackich zgrupowań irackich rozmieszczonego na kierunku nadmorskim znalazło się ono w operacyjnym worku gdzie zostało zniszczone. Jedną z przyczyn była także pasywność i beczynność irackiego dowództwa, które trzymało się starej, szablonowej taktyki, dogmatycznych poglądów na sposoby prowadzenia wojny.

Osiągnięcie celów w wojnie w Zatoce Perskiej było możliwe dzięki zespoleniu działań różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Tak więc istotnego znaczenia, należy sądzić, że bardzo ważnego nabierała kwestia *współdziałania* wojsk podczas prowadzenia operacji. Szczególnie ważne było uzgodnienie działań i ich powiązanie co do celu, miejsca i czasu, w odniesieniu do działań lądowych, powietrznych i kosmicznych środków podczas przygotowywania i zadawania zmasowanych, raketowo-lotniczych uderzeń w trakcie realizacji operacji powietrznej. Tak więc dla przykładu działania lotnictwa powiązane były z systemem radioelektronicznego zabezpieczenia. Samoloty uderzeniowe, wykorzystując rezultaty walki radioelektronicznej oraz małą wykrywalność samolotów „niewidocznych” dla radarów, zadawały raketowo-bombowe uderzenia na pozycje rakiet przeciwlotniczych i stacji radiolokacyjnych z takim wyliczeniem, aby szybko i skutecznie sparaliżować systemy irackiej obrony przeciwlotniczej. Wykonanie zmasowanych uderzeń siłami rzutu uderzeniowego lotnictwa zostało poprzedzone wyeliminowaniem z walki irackich stanowisk rakiet przeciwlotniczych, stacji radiolokacyjnych, stanowisk dowodzenia wojskami naziemnymi i lotnictwem. W kolejnym etapie operacji powietrznej niszczone były samoloty na lotniskach, punkty kierowania, obiekty administracyjne i przemysłowe oraz zgrupowania lądowych wojsk irackich. Z kolei do zwalczania czołgów i bojowych wozów piechoty efektywnie wykorzystano mieszane grupy lotniczo-śmigłowcowe, składające się z samolotów szturmowych A-10 i śmigłowców AH-64 „Apache”. Śmigłowce z powodzeniem prowadziły także elektroniczno-

optyczne rozpoznanie przedniego skraju obrony i niszczyły obiekty przeciwnika w nocy. Śmigłowce bojowe w grupach do 30-40, w towarzystwie śmigłowców OH-589 „lowa” niszczyły rozpoznane obiekty.

Analizy wymaga także współdziałanie podczas trwania fazy lądowej operacji. W tej fazie wykorzystywanie lotnictwa koalicji ściśle powiązane było ze stosowaniem środków rakietowo-artyleryjskich. W strefie taktycznej współdziałanie pomiędzy nimi urzeczywistniało się przy wykorzystaniu znajdujących się na pierwszej linii lotniczych obserwatorów naprowadzających, „dowództwa kierowania lotnictwem taktycznym” funkcjonujące przy stanowiskach dowodzenia dywizji, a także „centra bezpośredniego wsparcia lotnictwa”. W operacji zastosowano nowy system rozpoznania lotniczego, wskazywania celów, naprowadzania i nawigacji.

Reasumując rozważania na temat przebiegu tej wojny i jej skutków, należy wskazać, że przyczyny klęski armii irackiej należy szukać nie tyle w słabości jej technicznego wyposażenia, ale w tym, że jej dowództwo przeceniło swoje możliwości oraz nie potrafiło przewidzieć toku działań bojowych. Tak więc główna przyczyna tkwi w dowodzeniu armią iracką, szczególnie brak umiejętności przewidywania i trzymanie się starych szablonów w rozumieniu i realizacji zasad sztuki wojennej. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba dogłębnie, aż do podstaw przebudować zastałą już psychikę, należy odejść od inercyjnego myślenia i przestarzałych stereotypów. Potrzebny jest śmiały zryw myśli wojskowej ku przyszłości.

Jak uczy historia, armia, która nie podąża za postępem naukowo-technicznym zamyka się w gorset przestarzałych stereotypów, nie potrafi prawidłowo prognozować nowych zjawisk i wyciągać z nich praktycznych wniosków skazana jest na porażkę. Wnioski wynikające z tej wojny są pouczające nie tylko dla Irakijczyków, ale i dla innych państw.

Obecnie ważne jest szybkie przyswajanie i energiczne wdrażanie do praktyki życia wszystkiego tego co nowe, co rodzi się w trakcie wojny pod wpływem postępu naukowo-technicznego w wyniku pojawiania się nowego uzbrojenia. Należy popierać twórczą inicjatywę w udoskonaleniu sposobów przygotowania i prowadzenia działań bojowych, wypracowywać i stosować najbardziej efektywne – nieznane przeciwnikowi – taktyczne chwytły, uczyć dowódców stosowania śmiałych, oryginalnych rozwiązań. Ważna jest także umiejętności wprowadzania w błąd przeciwnika w toku prowadzenia walki, narzucania mu swojej woli, dążenia do osiągnięcia zwycięstwa z najmniejszymi stratami w ludziach. Nie należy jednak

bagatelizować i lekceważyć minionych doświadczeń bojowych, ale nie należy też ich fetyszyzować. Teoria wojenna nie może trzymać się li tylko „okowów historii”. Intensywność z jaką wprowadza się nowe środki walki w ostatnich dziesięcioleciach nieuchronnie rodzi nowe – nowy sposób myślenia kategoriami sztuki wojennej.

6.4. Zasady sztuki wojennej w operacjach opóźniających

Rozważając problematykę operacji opóźniających prowadzonych na terytorium Polski, można przyjąć, iż w tego rodzaju operacji będą zawsze zaangażowane Wojska Lądowe i Siły Powietrzne, natomiast w wyjątkowych sytuacjach Marynarka Wojenna. Należy mieć także na uwadze fakt, że zmiany, które dokonały się w środkach walki spowodowały, iż każdy z rodzajów sił zbrojnych ma swoją specyfikę działania wynikającą z właściwości posiadanych środków walki. Tak więc wojska lądowe mogą bronić i utrzymywać obszar, a z kolei siły powietrzne mogą się szybko przemieszczać i panować na obszarze powietrznym własnym i przeciwnika, przygotowywać i wspierać operacje sił lądowych.

Żaden rodzaj sił zbrojnych nie jest obecnie w stanie samodzielnie prowadzić skutecznie operacji, bowiem każdy z komponentów sił zbrojnych ma swoją niezastąpioną funkcję, nie są one jednak celem dla siebie, lecz środkiem do celu. Wymaga to z kolei określenia ogólnych, orientacyjnych ram prowadzenia połączonych operacji opóźniających, stanowiących formę pogłębionego współdziałania. Tak więc istnieje potrzeba prowadzenia działań w zróżnicowanych formach współpracy w ramach połączonej operacji opóźniającej, podczas której ma miejsce nie tyle współdziałanie, co pełna integracja biorących w niej udział rodzajów sił zbrojnych.

W celu umożliwienia elementom uczestniczącym w operacji opóźniającej efektywnej koordynacji ich działań, przy jednoczesnym zachowaniu maksimum elastyczności, niezbędne jest posługiwanie się sprawdzonymi procedurami dowodzenia. Stosowanie ich usprawnia zaopatrzenie oraz kontrolowanie wzajemnego wsparcia. Może to być niełatwym zadaniem, zwłaszcza wśród gwałtownie zmieniającej się sytuacji, co jest charakterystyczne dla operacji opóźniających.

Ponieważ w operacjach opóźniających uczestniczą zwykle wojska lądowe i siły powietrzne, stąd niezbędne jest ustalenie zasad obowiązujących wszystkich

dowódców. Tym nie mniej wyrażany jest pogląd, że zdrowy rozsądek i zrównoważony osąd sytuacji to niezastąpione cechy dobrego dowódcy. Jednak w surowych warunkach wojny cechy te rzadko zapewniają sukces. W wojskowych operacjach krytycznym czynnikiem jest czas, a informacja może być ograniczona, niewiarygodna i trudna do osiągnięcia. Z kolei niebezpieczeństwo i zmęczenie zazwyczaj wpływają negatywnie na dokonywane oceny, a nieprzewidziane okoliczności są często przyczyną niepowodzenia najlepszych planów. Tak więc, aby sprostać tym warunkom zdrowy rozsądek dowódcy musi być wsparty doskonałą znajomością pewnych zasad, które stosowane w przeszłości przyczyniały się do odnoszenia sukcesów. Zasady te znane są jako zasady sztuki wojennej.

Bardzo istotną zasadą jest przywództwo. Jego istotą jest to, aby dowódcy na wszystkich szczeblach posiadali umiejętności i determinację w dążeniu do wygrania bitwy. Jednocześnie muszą być zdolni do inspirowania podwładnych dowódców i żołnierzy do działania w niepomyślnej sytuacji.

Z kolei, prawdopodobnie najważniejszym indywidualnym czynnikiem w wojnie jest *morale*. Wola odniesienia zwycięstwa musi przejawiać się u wszystkich żołnierzy - od dowódców po najniższe stopnie i często będzie decydować o wyniku bitwy. To właśnie wysokie morale podtrzymuje żołnierzy w najtrudniejszych momentach na polu walki.

Współczesne środki walki wymagają od każdego przejawiania inicjatywy. Indywidualna inicjatywa przejawiana w ramach realizowanego zadania w połączeniu ze zdecydowanym i śmiałym działaniem jest decydującym warunkiem sukcesu w wojnie. Także od dowódców na każdym szczeblu wymagana jest elastyczność, która musi przejawiać się w giętkości umysłu i szybkości w podejmowaniu decyzji. Bez tych cech szybko oddadzą inicjatywę w ręce przeciwnika i prawdopodobnie przegrają bitwę.

Również ważną cechą wszystkich dowódców powinna być wytrwałość, wyrażająca się w tym, że wszyscy uczestnicy konfliktu muszą być przygotowani do walki pod względem umysłowym i fizycznym. Muszą przejawiać wolę wykonania zadań, nawet jeżeli przeciwnik posiada zdecydowaną przewagę, zostali okrążeni lub ponieśli wysokie straty. Z tą zasadą mocno związane jest precyzyjne określenie *celu*, bowiem on stanowi główny motyw racjonalnego postępowania, podstawę planowania operacji i walki. Wybór i jednoznaczne sformułowanie celu to jedno z najważniejszych zadań dowódcy. Cel musi być możliwy do zrealizowania przez

wojska będące w dyspozycji dowódcy i nie może być również żadnych wątpliwości co do tego, co wojska mają osiągnąć.

Realizacja powyższych zasad nie jest możliwa bez zapewnienia dowódcom *swoboda działania*. Dowódca musi posiadać swobodę do autonomicznego działania w ramach swojego zadania i zamiaru przełożonego. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy łączność z przełożonym została ograniczona lub przerwana z powodu działania przeciwnika lub innych okoliczności.

Zasada *koncentracji wysiłku* i *ekonomii sił* są ze sobą bardzo powiązane. Sukces w operacji jest rezultatem skoncentrowania przeważających sił i środków w decydującym miejscu i czasie. Często będzie to tylko możliwe poprzez redukcję potencjału bojowego w innych rejonach. Natomiast ekonomia sił to racjonalne dysponowanie siłami i środkami walki odpowiednio do ważności zadań, gwarantujące osiągnięcie celu walki w możliwie jak najkrótszym czasie, przy jak najmniejszych stratach własnych. Wyraża się w angażowaniu sił i środków do wykonania zadań głównych kosztem zadań drugoplanowych.

Konieczność osiągnięcia koncentracji w krótkim czasie wskazuje na duże znaczenie *ruchliwości*. Rozumieć należy ją jako zdolność wojsk do ruchu w zmieniających się warunkach i sytuacjach. Ponieważ teren, niesprzyjające warunki pogodowe, czy też oddziaływanie środków rażenia przeciwnika wpływają na ruchliwość wojsk, stąd w operacjach połączonych musi być wzięty pod uwagę różny stopień ruchliwości poszczególnych komponentów.

Osiągnięcie przewagi nad przeciwnikiem możliwe jest poprzez *manewr*, który zapewnia dowódcy rozwinięcie swoich wojsk. Manewr obejmuje dwa elementy- rażenie i ruch. Oba są ważne i muszą być zintegrowane jeżeli dowódca chce zachować swobodę działania i osiągnąć sukces.

Uzyskanie *zaskoczenia* pozwala na przejęcie inicjatywy, osłabia morale przeciwnika, redukuje straty wojsk własnych i często zapewnia osiągnięcie przewagi materialnej. Jest więc zaskoczenie efektywnym i potężnym czynnikiem w działaniach wojsk. Do jego osiągnięcia niezbędne jest jednak posiadanie przez dowódcę wiarygodnych informacji o terenie, klimacie i przeciwniku. Wynika stąd, iż jedną z ważnych zasad jest *rozpoznanie*. Bazując na wiadomościach o przeciwniku w obszarze operacji, dowódca musi posiadać na bieżąco informacje o przeciwniku w obszarze zainteresowania, żeby mógł ocenić jego możliwości bojowe i prawdopodobne zamiary.

Szybkość i złożoność współczesnych działań wymagają jasnych i nieskomplikowanych planów oraz zwięzłych rozkazów dla uniknięcia nieporozumień i zamieszania. Dlatego też *prostota działań* zazwyczaj zwiększa szansę osiągnięcia sukcesu. Realizacja tej zasady wpływa w istotny sposób na *zachowanie zdolności bojowej wojsk*. Wynika z niej podstawowy postulat, aby dowódca w czasie przygotowania i prowadzenia operacji osiągnął jej cel przy jak najmniejszych stratach własnych oraz zapewnił ciągłą gotowość wojsk do wykonania kolejnych zadań. Oznacza to konieczność niedopuszczenia do nadmiernego wyczerpania wojsk, a więc takiej organizacji działań, aby możliwe było sukcesywne zamienianie walczących oddziałów i pododdziałów, a po wyprowadzeniu ich z walki - zapewnienie szybkiego odtworzenia zdolności bojowej.

Z istoty operacji opóźniającej wynika potrzeba *współdziałania*, rozumianego jako zgranie wysiłków wszystkich uczestniczących w niej różnorodnych sił i środków. Efektywne współdziałanie może być osiągnięte tylko wtedy, gdy dobra wola, niezawodna łączność i chęć do wspólnej pracy występuje na wszystkich szczeblach. Każdy z uczestników walki ma swoje silne i słabe strony. Powinni się uzupełniać, aby zniwelować słabości własne, stwarzać je natomiast i potęgować u przeciwnika.

6.5. Wnioski

Zasady sztuki wojennej odnoszą się do działań zbrojnych, zarówno na poziomie operacyjnym jak i taktycznym. W czym zatem powinien wyrażać się różnica stosowaniu zasad sztuki wojennej na każdym z tych poziomów, jakie przedsięwzięcia powinny zostać zrealizowane podczas organizowania i prowadzenia walki i operacji, aby osiągnąć zwycięstwo? Zastanówmy się zatem, co kryje się pod hasłami zasad w odniesieniu do działań operacyjnych i taktycznych.

Celowość działania wskazuje na potrzebę precyzyjnego i jednoznacznego sformułowania celu operacji. Złożoność operacji, zarówno ze względu na jej rozmach, jak i liczbę uczestników biorących w niej udział, wskazuje na konieczność precyzyjnego sformułowania jej celu i poinformowania o nim odpowiednich dowódców. Nie jest bowiem tak, że walka jest po to, aby walczyć, lecz aby zwyciężyć. A to z kolei wymaga racjonalnych działań, a więc takich, które ukierunkowane są na osiągnięcie jasno określonego celu.

Z celowością działania bardzo ściśle związana jest druga zasada *zdolność bojowa*. Jej istota wyraża się w tym, aby osiągnąć cel przy jak najmniejszych stratach własnych, w tym samym - zachować jak najwyższą zdolność bojową. Zasada utrzymania *zdolności bojowej* obliuguje dowódców do tego, aby nie dopuszczali do nadmiernego wyczerpania sił fizycznych i psychicznych żołnierzy, nadmiernego zużycia środków walki itp. Z tej właśnie zasady wynika praktyka tworzenia drugich rzutów i odwodów.

O zdolności bojowej decyduje poziom wyszkolenia bojowego wojsk, ilość i jakość posiadanego sprzętu oraz jego stan techniczny i środków materiałowych, a także możliwości rozpoznania przeciwnika oraz sprawność systemu dowodzenia. Te zatem czynniki powinny stać w centrum uwagi dowódcy operacyjnego i jego sztabu, w kwestii utrzymania zdolności bojowej.

Ekonomia sił to takie postępowanie w procesie organizowania i kierowania walką i operacją, które gwarantuje osiągnięcie celu walki w możliwie krótkim czasie z zachowaniem zdolności bojowej. Inaczej mówiąc chodzi o to, aby angażować siły i środki do realizacji głównych zadań operacyjnych, kosztem zadań drugoplanowych. Zadania te wynikają z celu walki i operacji oraz zamiaru jej przeprowadzenia. Należy zatem do zadań głównych wyznaczyć odpowiednio silne zgrupowanie, które będzie zdolne je wykonać w określonym czasie. Ekonomia sił prowadzi w najprostszym kierunku do uzyskania przewagi, bądź to w położeniu, bądź przewagi ilościowej. Zapewnia się w ten sposób warunki do skutecznego przeciwstawienia się przeciwnikowi w obronie lub wykorzystania możliwości uderzeniowych w natarciu.

Uzyskanie *zaskoczenia* na szczeblu taktycznym i operacyjnym jest coraz trudniejsze. Wynika to z faktu istnienia i rozwoju coraz doskonalszych środków rozpoznania. Czy zatem będzie ono niemożliwe do uzyskania w obronie na obszarze kraju? Przede wszystkim należy wyjaśnić, że uzyskanie zaskoczenia przez przeciwnika, który dokona agresji, stawia w bardzo niekorzystnej sytuacji obrońcę taktycznego i operacyjnego. Należy bowiem przyjąć, że czołowe i osłonowe siły mogą zostać w szybkim czasie rozbite, a w związku z tym impet natarcia przeciwnika mogą powstrzymać dopiero siły i środki w głębi. Właśnie ich użycie na prawdopodobnych kierunkach głównego uderzenia przeciwnika może doprowadzić do jego zatrzymania. Zaskoczyć przeciwnika można, zarówno ilością użytych sił na kierunku, gdzie się ich spodziewa, ale także sposobem ich użycia.

Można sądzić, że zasadniczą w tym względzie rolę będzie spełniał *manewr*. Jego istota w działaniach taktycznych i operacyjnych na obszarze kraju będzie polegała na maksymalnym wykorzystaniu mobilności wojsk własnych w celu stworzenia przewagi w decydującym miejscu i czasie lub też w celu uchylenia się przed uderzeniem przeważającego przeciwnika. Takie rozumienie manewru oznacza, że w wyniku ruchu wojsk należy uzyskać przewagę sytuacyjną stwarzającą warunki pobicia przeciwnika, bądź w bezpośrednim starciu lub w kolejnych, wyczerpujących go uderzeniach.

Wysoka mobilność wojsk, a więc możliwość wykonywania nimi szybkiego i szerokiego manewru, stwarza korzystne warunki dowódcy operacyjnemu w zakresie wpływania na przebieg operacji. Mogą być tu użyte zarówno wojska lądowe na czołgach i transporterach, jak i wyposażone w śmigłowce bojowe i transportowe. Odniesienie pełnego zwycięstwa nad przeciwnikiem możliwe jest tylko wskutek całkowitego i zupełnego jego rozbicia. Spełnienie tego warunku można osiągnąć poprzez aktywne i ciągłe oddziaływanie na niego. Możliwość takiego działania na szczeblu operacyjnym jest dużo większa niż na szczeblach taktycznych. Wynika to przede wszystkim z posiadanych sił i środków oraz ich możliwości, a także z rozmachu prowadzonych działań. Należy w tym miejscu wskazać na zwiększony zakres odpowiedzialności dowódcy operacyjnego w odpowiednim wykorzystaniu posiadanych sił i środków. Potrzeba wykazania aktywności i ciągłości działania wynika głównie z właściwości współczesnych środków walki. Być aktywnym to oznacza wykazać się inicjatywą w wykorzystaniu środków walki, to także oznacza uchylenie się przed uderzeniami przeciwnika.

Istota tej zasady ma szczególne znaczenie w operacji opóźniającej prowadzonej na obszarze kraju. Jej realizacja wyraża się z jednej strony w zdecydowanym i efektywnym stawianiu oporu - dzięki m.in. manewrowi - na kolejnych rubieżach, z drugiej zaś strony - na wykonywaniu zwrotów zaczepnych w formie kontrataków i przeciwuderzeń. Aktywność dla współczesnego dowódcy operacyjnego i taktycznego jest formą wykazania swoich talentów w swoistym sterowaniu przeciwnikiem. Jest próbą wpływania na przeciwnika w taki sposób, aby jego działanie było zgodne z przewidywaniami. To z kolei oznacza, że założony plan walki i operacji będzie realizowany, a tym samym istnieje możliwość osiągnięcia jej celu.

Z powyższą zasadą bardzo mocno związana jest kolejna, bardzo istotna

zasada *współdziałanie*. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że współdziałanie może mieć miejsce wówczas, gdy wszyscy uczestnicy walki i operacji będą aktywni w realizacji postawionych zadań. Dzieje się tak dlatego, że w związku z coraz większą specjalizacją wojsk, przy jednoczesnym zwiększaniu rozmachu przestrzennego, realizacja zadań ze wspólnym celem możliwa jest głównie poprzez aktywność każdego z osobna. Suma aktywnych działań wszystkich uczestników operacji przesądza o osiągnięciu jej celu. Potwierdza to najdobitniej ostatnia wojna w Zatoce Perskiej. Także doświadczenia z tej wojny wskazują na znaczenie *czynnika moralno-psychologicznego*. Wynika stąd istotny wniosek, że o powodzeniu operacji decydować będzie odpowiednie przygotowanie do jej prowadzenia w czasie pokoju. Stąd należy podczas ćwiczeń stwarzać sytuacje trudne, które będą uczyły hartu ducha, odporności fizycznej i psychicznej.

Zakończenie

Dokonujące się zmiany geopolitycznego położenia Polski, a przede wszystkim członkostwo w Sojuszu NATO, są tymi czynnikami, które decydująco wpływają na założenia strategii bezpieczeństwa państwa, a tym samym na potrzebę i możliwości prowadzenia operacji wojsk lądowych. Z tych właśnie względów problematyka działań operacyjnych wymaga ciągłych badań i weryfikowania istniejących rozwiązań.

Uczestnictwo Polski w sojuszu militarnym NATO spowodowało potrzebę wypracowania założeń dotyczących planowania i dowodzenia operacją opóźniającą. Będzie ona prowadzona przede wszystkim w układzie narodowym, stąd dowodzenie tą operacją to przede wszystkim dowodzenie narodowymi siłami operacyjnymi wydzielonymi do niej oraz wojskami obrony terytorialnej.

Prezentowane w niniejszej pracy treści stanowią kontynuację badań nad wielce złożonymi kwestiami operacji opóźniających. W poprzednim roku badania ukierunkowane były na wypracowanie ogólnych założeń operacji opóźniających. Wyniki tych badań stanowiły podstawę rozpatrywania problemów szczegółowych jak planowanie i dowodzenie tą operacją oraz zasady sztuki wojennej. Prezentowane w niniejszym studium treści stanowią odzwierciedlenie badań tej problematyki. Jednocześnie mogą stanowić punkt wyjścia do prowadzenia dalszych badań. W tym rozumieniu niniejsza praca może okazać się przydatna, bowiem ukazuje „bilans” bieżących dokonań badawczych, odnoszących się do problematyki operacji opóźniających.

Wykaz literatury

- AAP-6(U) NATO Glossary of Terms and Definitions, Brussels 1995.
- ADP-2 Command, HQDT, 1994.
- AJP-01(B) Allied Joint Operations Doctrine, September 2000.
- Bojarski R., *Operacja obronna*, Warszawa AON 1999.
- Burgener A., *Gedanken zur operatiwen Neuorientierung des Heeres*, Trippenpraxis, 1991.
- Cieślak M., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze. Metody i zastosowania*, Warszawa 1999.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Warszawa 1958.
- Doktryna taktyczna sił lądowych ATP – 35 (B).
- Dworecki S., *Zagrożenia militarne Polski*, AON Warszawa 1994.
- Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982.
- FM 101-5 Staff Organizatrion and Operations, Department of the Army, Washington 1984.
- Gołąb Z., Kołcz K., *Współczesne dowodzenie wojskami*, Warszawa 1974.
- Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., *Metody prognozowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1983.
- Guidelines for Operational Planning, Bi-S.C. (GOP), Draft-1.12.1999
- Kaczmarek W., *Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy*, AON Warszawa 2000.
- Kaleta W., Rawski A., *Wielki remanent*, Polska Zbrojna nr 44 (199) z 29 października 2000.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław-Warszawa-Kraków- Gdańsk 1973.
- Kotarbiński T., *Walory dobrego planu*, Warszawa 1961.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP*, Departament Bezpieczeństwa Narodowego MON Warszawa 1996.
- Kręcikij J., *Modyfikacja dowodzenia w wojskach lądowych w aspekcie integracji Polski z NATO. Rozprawa doktorska*, AON, Warszawa 1998.
- Levy R., *Reinkarnacja teorii Sun Tzu*, Forum 4/251.
- Lidwa W., *Współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej w działaniach na obszarze kraju. Rozprawa habilitacyjna*, AON, 2000.
- Łukaszczuk L., Malak K., pr. zb., *Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski*, AON Warszawa 1998.
- Martin von Creveld, *Command in War*, Whitehall Paper Series, 1994.
- Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
- Mróz W., *Zarys kierowania i organizacji pracy dowódczej i sztabowej*, Sztab Generalny WP, Warszawa 1978.
- Nauki płynące z wojny w Zatoce Perskiej w: Wojennaja Myśl nr 4/4 1992*
- Nowak E., [red. nauk.], *Prognozowanie gospodarcze. Metody, modele, zastosowania, przykłady*, Warszawa 1998.
- Nożko K., *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym RP*, AON, Warszawa 1991.
- Orzechowski J., *Dowodzenie i sztaby, t. 1*, Warszawa 1974.
- Pieter J., *Z zagadnień pracy naukowej*, Wrocław 1974.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978.

- Ratajewski J., *Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki (informacji naukowej)*, Katowice 1994.
- Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999.
- Regulamin pracy organów dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP*, Sztab Generalny WP, Warszawa 1996.
- Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000*, Warszawa DWLiOP 1997.
- Secomski K., *Prognostyka*, Warszawa 1971.
- Skrzyp J., *Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski*, AON Warszawa 1999.
- Słownik języka polskiego PWN. Tom 2*, Warszawa 1979.
- Słownik pedagogiczny*, Warszawa PWN, 1975.
- Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.)*.
- Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.
- Suworow W., *Specnaz*, Gdańsk 1995.
- Ścibiorek Z., Zieliński J., Kaczmarek W., *Operacje opóźniające na tle innych rodzajów operacji*, Warszawa 2000.
- Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., *Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji*, Warszawa 2000.
- Wyszczelski L., *Zarys historii powszechnej myśli wojskowej*, Warszawa 1986.
- Zeliaś A., *Teoria prognozy*, Warszawa 1984.
- Zieliński J., [red. nauk.], *Operacje opóźniające*, AON Warszawa 2000.
- Zieliński J., Kaczmarek W., Knetki J., *Podstawy teoretyczne operacji opóźniających*, Warszawa 2000.

ZASADY SZTUKI WOJENNEJ (WOJNY) WE WSPÓŁCZESNYCH ARMIACH

Chiny	Francja	Izrael	Niemcy	Polska	Rosja	USA	Wielka Brytania	NATO AJP-01(A)
Celowość	Swoboda działań	Celowość	Jedność dowodzenia	Celowość	Wysoka gotowość wojsk	Celowość	Celowość	Celowość
Koncentracja wysiłków	Koncentracja wysiłków	Maksymalne wykorzystanie sił	Inicjatywa	Ekonomia sił	Celowość	Działania ofensywne	Morale	Jedność wysiłków
Działania ofensywne	Zaskoczenie	Działania ofensywne	Swoboda działania	Manewr	Manewr	Zmasowanie wysiłków	Działania ofensywne	Współdziałanie
Zaskoczenie		Inicjatywa	Ekonomia sił	Zaskoczenie	Aktywność	Ekonomia sił	Zaskoczenie	Ciągłość
Elastyczność		Fortel	Punkt ciężkości	Zachowanie zdolności bojowej	Współdziałanie	Manewr	Koncentracja wysiłków	Koncentracja wysiłków
Swoboda działania		Koncentracja wysiłków	Odwody	Aktywność	Koncentracja wysiłków	Jedność dowodzenia	Ekonomia sił	Ekonomia sił
Ubezpieczenie		Głębokość i odwody	Ciągłe wsparcie dowodzenia i działań		Ekonomia sił	Ubezpieczenie	Ubezpieczenie	Elastyczność
Współdziałanie		Ciągłość	Prostota		Inicjatywa	Zaskoczenie	Elastyczność	Inicjatywa
Morale		Ubezpieczenie	Ostona i ubezpieczenie wojsk		Zaskoczenie i mylenie	Prostota	Współdziałanie	Morale
Mobilność		Morale			Odwody		Zabezpieczenie logistyczne	Zaskoczenie
Powszechna mobilizacja		Zabezpieczenie logistyczne			Zabezpieczenie działań			Ubezpieczenie
					Morale			Prostota
					Zdecydowane dowodzenie			
					Unicestwienie			

Uwaga: Opracowanie własne na podstawie regulaminów i podręczników wymienionych armii. Zasady wojny w Izraelu, Chinach i Francji, opracowano na podstawie artykułu: Zvi Lanir, The „Principles of War” and Military Thinking,, The Journal of Strategic Studies, Vol. 16, No. 1 (March 1993), s. 1-17.